Zero tolerancji na trasie E8 >>3

Policjanci wypowiedzieli wojnę piratom drogowym

Gimnazja – getta agresji >>10

Szkolne ofiary i szkolni prześladowcy, czyli...

DZIŚ
po południu / w nocy

21° 7° >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

ISSN 0137-9488

5 maja 2006
piątek
87 (16009)
A 1,70 zł (w tym 7% vat)

Białystok >> Lokatorzy bez pieniędzy

Tysiące w próżni

Pieniądze aż 13 tys. białostoczan mogły przepaść przez niechlujną zmianę kont bankowych Zarządu Mienia Komunalnego.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Problem dotyczy właścicieli i lokatorów mieszkań, należących do ZMK. Na rachunek funduszu remontowego nie trafiło blisko 50 tys. zł, które wpłacali. Nie wiedzą, czy pieniądze, które wysłali na nieistniejące już konto, nie przepadną.

– Z opłatą za czynsz się uporałam, ale za fundusz remontowy nie mogłam zapłacić. Pani w banku Millennium powiedziała mi, że to konto zostało zamknięte 31 marca – skarży się nasza Czytelniczka Katarzyna, właścicielka mieszkania przy ul. Kraszewskiego. – Ani na klatce schodowej, ani w skrzynce, nigdzie nie znalazłam informacji, że zmieniają konto.

Nasza wina

ZMK zmienił bank Millennium na Kredyt Bank. Wdraża przy tym nowy system tzw. masowych płatności, w ramach którego każdy dostanie książeczkę z własnym nazwiskiem i numerem rachunku.

– Daliśmy informację do wszystkich administracji, ale w tym zamieszaniu nie zastrzegliśmy, że zmienia się konto funduszu. Jak się pracuje, to się robi błędy – bije się w piersi Jadwiga Borkacka, główna księgowa ZMK.

Pieniądze nie przepadną

Ludzie płacą miesięcznie 20-40 zł na fundusz remontowy, co daje w sumie kwotę około 46 tys. zł. I ta kwota za kwiecień krąży teraz między pocztą, bankami i lokatorami.

– W takiej sytuacji pieniądze zostają „zawieszone" na przejściowym koncie w banku rozliczającym i czekają na jakąś informację od osoby, która je wysłała – tłumaczy Wojciech S. Kaczorowski, rzecznik prasowy Banku Millennium. I podpowiada, co może zrobić klient: – W miejscu, gdzie nadał przekaz bądź zrobił przelew, powinien reklamować transakcję. Pieniądze powinny do niego wrócić, ale to potrwa.

– Nie ma mowy o żadnych odsetkach czy karach za opóźnienia – zapewnia Jadwiga Borkacka.

Nowe konto

Pieniądze na fundusz remontowy lokali należących do Zarządu Mienia Komunalnego trzeba wpłacać na konto Kredyt Banku, nr rachunku: **82150010831210800969710000.** ZMK – naprawiając błąd – poinformował już urzędy pocztowe, by nie odsyłały pieniędzy klientom do domów, ale przelewały na to konto.

W czwartek polski, w piątek angielski



A. Zgiet

Ponad 15 tys. maturzystów pisało w czwartek egzamin z jęz. polskiego. Dziś czeka ich kolejna próba – z angielskiego. – Nie boimy się. Jeszcze kilka dni i będzie po wszystkim – mówią Ewa Andrejczuk i Andrzej Adanowicz, abiturienci białostockiego I LO. Niektórzy będą jednak powtarzać egzamin, o czym piszemy poniżej.

W numerze:

▲ **Białystok. Życie w służbie bożej.** Biskupi i dostojnicy kościelni z Polski i z zagranicy, znajomi i przyjaciele uczcili wczoraj dwudziestą piątą rocznicę święceń biskupich księdza arcybiskupa Stanisława Szymeckiego. >>3

Plebiscyt na Miss

MISS NASTOLATEK
Katarzyna Baranowska (Białystok), 17 lat – 68 punktów
diadem.15



Monika Bagińska (Suwałki), 16 lat – 68 punktów
diadem.08



MISS POLONIA PODLASIA
Anna Maksimowicz (Białystok), 18 lat – 65 punktów
korona.20



patronat GW

HAJNÓWKA 2006
w Białymstoku
JUŻ ZA 4 DNI

reklama



Białystok >> Pomyłka na maturze nauczycieli z Zespołu Szkół Zawodowych nr 5

Przez egzaminatorów mają powtórkę

Nauczyciele liceum profilowanego w Białymstoku w czwartek skrócili swoim maturzystom czas pracy prawie o godzinę. Egzamin trzeba będzie więc powtórzyć.

W całym kraju nowa matura zaczęła się o godz. 10. Młodzież miała wypełnić arkusz z języka polskiego – takie same zadania, ułożone przez Centralną Komisję Egzaminacyjną. Na wypełnienie arkusza podstawowego uczniowie mieli 170 minut. Ale nie wszędzie.

Jedna z klas maturalnych Zespołu Szkół Zawodowych nr 5 pisała w oddzielnej sali. Zdawało tylko osiem osób. Egzaminujący na początku napisali na tablicy czas pracy: 120 minut. Punktualnie o godz. 12 zaczęli wypraszać maturzystów. Źle obliczyli czas, odejmując aż 50 minut.

– W związku z naruszeniem prawa unieważniam ten egzamin i zarządzam nowy termin jego przeprowadzenia – powiedziała Helena Sutyniec, dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży. – Ta klasa będzie zdawać w czerwcu. **(jok)**

reklama

ODCHUDZANIE A HOMEOPATIA

Zespół homeopatów wpadł na pomysł stworzenia preparatu, który pomógłby zgubić zbędne kilogramy i utrzymać osiągniętą wagę. Ma on działać stopniowo i łagodnie, nie powodując skutków ubocznych. Wystarczy dodać kilkanaście kropelek do szklanki wody i wypić na pół godziny przed posiłkiem.

Ten nowy środek jest już od wczoraj dostępny w aptekach i sklepach zielarskich bez recepty pod nazwą Homeoslim.

D551306gwbo

W REGIONIE

redaktor odpowiedzialny
Sebastian Michałowski



studio@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Marsz do Świętej Wody

Setki kobiet wyruszą w niedzielę, o godz. 14, z Białegostoku w pieszą pielgrzymkę do Świętej Wody. Chcą w ten sposób uczcić zbliżający się Dzień Matki.

Dziś >> 125 dzień roku

Imieniny **IRENY, WALDEMARA**

wschód 4.47 — **zachód** 20.02
wschód 11.04 — **zachód** 2.43

Zdarzy się dziś >> jutro

▲ **Marsz Godności Osób Niepełnosprawnych** oraz Festyn Integracyjny odbędzie się w piątek, 5 maja. Marsz rozpocznie się o godz. 10 (zbiórka na placu przed Zawodową Szkołą Specjalną przy ul. Lipowej). Festyn natomiast odbędzie się na placu przed Teatrem Dramatycznym.

▲ **Koncert z okazji urodzin Stanisława Moniuszki** odbędzie się w sobotę, 6 maja, w Pałacyku Gościnnym Branickich.

▲ **IV Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki** rozpocznie się w niedzielę, 7 maja, o godz. 16 w Auli Dużej Politechniki Białostockiej. Impreza zakończy się w sobotę, 13 maja.

Lotto 3 maja

▲ **Multilotek** 2, 7, 12, 21, 24, 27, 30, 36, 45, 47, 49, 52, 53, 57, 59, 64, 65, 66, 72, 78

▲ **Duży Lotek** 12, 13, 24, 38, 42, 44

▲ **Express Lotek** 21, 25, 26, 37, 38

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek
20° 6°
Ciśnienie 1016 hPa

Sobota
20° 7°
Ciśnienie 1009 hPa

Niedziela
20° 7°
Ciśnienie 1008 hPa

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr umiarkowany południowo-wschodni.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	3,01▼	3,80▼	5,53▲	2,43▼
sprzedaż	3,07▼	3,88▼	5,64▲	2,48▼

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; **Dział Miejski** tel. 085 748 74 61; **Dział Ekonomiczny** tel. 085 748 74 53; **Dział Sportowy** tel. 085 748 74 80; **Dział Magazynu** tel. 085 748 74 58. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Białystok >> Policjanci wypowiedzieli wojnę piratom drogowym

Zero tolerancji

Z prędkością 144 km/h pędził fordem warszawiak przez Radule, gdzie obowiązuje ograniczenie do 70 km/h. Policja wymyśliła sposób na takich piratów: więcej patroli, więcej mandatów, więcej fotoradarów.

Jolanta Gadek
jgadek@wspolczesna.pl

Krajowa „ósemka" nie bez powodu dawno została okrzyknięta trasą śmierci: dochodzi na niej do co trzeciego wypadku drogowego w województwie podlaskim. Na przebudowę i poszerzenie drogi, budowę obwodnic musimy jeszcze poczekać. Tymczasem – nie czekając na inwestycje – policja opracowała plan poprawy bezpieczeństwa na tej trasie. Już wkrótce kierowcy poruszający się „ósemką" będą mieli wrażenie, że trwa nieustająca policyjna akcja.

W Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku powstanie specjalny zespół złożony z co najmniej sześciu funkcjonariuszy, którzy będą dbać wyłącznie o bezpieczeństwo na tej trasie. Dostaną oni do dyspozycji dobre samochody i najnowocześniejszy sprzęt. Przy czym każdy policjant z zespołu otrzyma asystę np. z Oddziału Prewencji.

– Do tej pory patrol, który patrolował „ósemkę", był czasami wzywany do obsługi wypadków w mieście oraz na drogach w terenie – mówi nadkom. Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku. – Wkrótce to się zmieni: członkowie zespołu będą przez cały czas ścigać piratów drogowych.

Częściej niż obecnie swoje patrole na „ósemce" mają wystawiać też poszczególne komendy miejskie i powiatowe, przez rejon działania których przebiega „trasa śmierci".

Białostocka drogówka zbiera siły

Niezależnie od inicjatywy komendy wojewódzkiej konkretne starania o poprawę bezpieczeństwa na trasie z Białegostoku do Jeżewa oraz z Białegostoku do Augustowa do miejscowości Koronna, czyli do granic powiatu białostockiego, podjęli też funkcjonariusze z białostockiej komendy miejskiej.

– Planuję wzmocnienie sekcji ruchu drogowego o kilkanaście etatów, które postaram się uzyskać, zmieniając na cywilne część stanowisk mundurowych w różnych wydziałach – mówi Jarosław Stankiewicz, komendant miejski policji w Białymstoku. – Robię to głównie z myślą o zwiększeniu liczby patroli na tej trasie i wiodących do niej drogach wylotowych z Białegostoku.

Fotoradar na „ósemkę"

Komenda wojewódzka stara się też o zakup kolejnego fotoradaru. Obecnie są trzy: w Łomży, Suwałkach i Białymstoku. Ten ostatni coraz częściej jest ustawiany właśnie na trasie do Jeżewa. Czwarty trafiłby do Komendy Powiatowej Policji w Zambrowie z przeznaczeniem właśnie na „ósemkę". Fotoradary będą wspierane przez wideorejestratory, czyli kamery wideo rejestrujące tok jazdy i wykroczenia popełniane przez kierowców. Są one zamontowane w nieoznakowanych radiowozach. Podlaska policja ma siedem takich pojazdów i większość z nich zostanie skierowana właśnie na trasę warszawską.

Policja zapowiada też większe restrykcje w stosunku do piratów drogowych. Już wkrótce może dojść do tego, że funkcjonariusze będą zatrzymywać prawo jazdy kierowcom, którzy stworzą duże zagrożenie w ruchu drogowym. Trwa opracowywanie listy wykroczeń, za popełnienie których będzie można stracić dokument i stanąć przed sądem grodzkim. ▲



E8 to jedna z najbardziej ruchliwych, a przy tym niebezpiecznych tras

Trasa śmierci

Policyjne statystyki są przerażające. Od początku roku do końca kwietnia na drodze krajowej nr 8 wiodącej z Warszawy przez Białystok do przejścia granicznego z Litwą w Budzisku doszło aż do 38 wypadków drogowych. Zginęło w nich 12 osób, a 52 zostały ranne.

Najczęściej do wypadków i kolizji drogowych dochodzi w pobliżu Suchowoli i Sztabina oraz podbiałostockich Jurowiec. Bardzo niebezpieczne są również okolice Jeżewa, Żółtek i Zambrowa. Równie niebezpieczny jest fragment trasy znajdujący się w woj. mazowieckim, zwłaszcza w pobliżu Wyszkowa.

Trzy pytania do >> Genowefy Wiśniowskiej, posłanki Samoobrony

O stanowisku wicemarszałka oficjalnie nie wie nic



Genowefa Wiśniowska jest wiceprzewodniczącą prezydium Rady Krajowej Samoobrony. Do Sejmu startowała z woj. podlaskiego.

▲ Podobno ma Pani zostać wicemarszałkiem Sejmu?

– Przede wszystkim chciałabym taką informację uzyskać z ust osób odpowiedzialnych za powoływanie na takie stanowiska. A jak dotąd nikt mi takiej informacji nie przekazał. Na razie zapewniam więc, że nic nie wiem na temat tego, że będę wicemarszałkiem.

▲ Uczestniczyła Pani w rozmowach koalicyjnych Samoobrony z Prawem i Sprawiedliwością. Nie powie Pani chyba, że podczas tych rozmów nie rozmawialiście o obsadzie stanowisk. To one chyba są główną stawką koalicji, zawartej z Prawem i Sprawiedliwością.

– Owszem, uczestniczyłam w rozmowach koalicyjnych, ale nie jest tak, że rozmawialiśmy tam o stanowiskach. Mogę nawet powiedzieć, że nie było takiego tematu. Tak naprawdę rozmowy, dotyczące spraw personalnych, zostawiliśmy na później. W pierwszej kolejności zajęliśmy się ustalaniem spraw programowych. Naszym celem nie są stanowiska, ale to, żeby doprowadzić do sytuacji, w której w Polsce można byłoby normalnie rządzić.

▲ A jakby się Pani czuła jako wicemarszałek? Byłaby Pani przecież jedyną kobietą w gronie prezydium Sejmu.

– Myślę, że gdyby doszło do takiej sytuacji, to czułabym się bardzo zaszczycona. Jednocześnie uważam, że pełnienie takiej funkcji to również wielka odpowiedzialność.

(ap)

DB BIAL BPOD

Urodziny The Pioruners



16-lecie istnienia świętuje w ten weekend zespół The Pioruners. W repertuarze ma on 70 szant i piosenek żeglarskich, zdobył 13 nagród i wyróżnień. Wkrótce ukaże się jego nowa płyta.

na E8



A. Zgiet

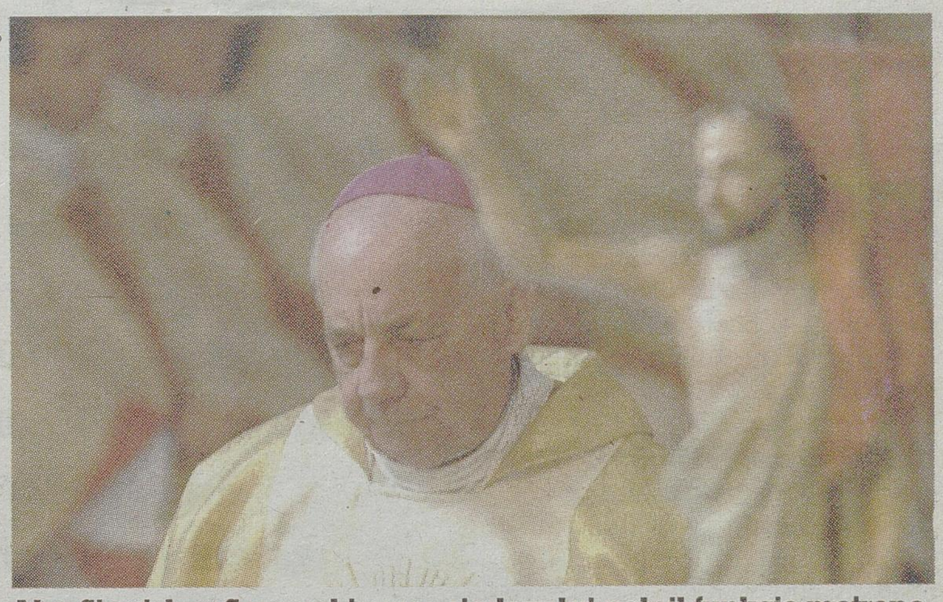
Białystok >> Srebrny jubileusz abp. Stanisława Szymeckiego

Życie w służbie bożej

Biskupi i dostojnicy kościelni z Polski i z zagranicy (m.in. z Francji i Włoch), znajomi i przyjaciele uczcili wczoraj dwudziestą piątą rocznicę święceń biskupich księdza arcybiskupa Stanisława Szymeckiego. Wzięli udział w specjalnej mszy św., która odbyła się w białostockiej katedrze. Nabożeństwo rozpoczął metropolita białostocki abp Wojciech Ziemba, który podziękował za wieloletnią posługę kapłańską i trud w apostolstwie. Głos zabrał również nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk.

Abp Szymecki urodził się 26 stycznia 1924 roku w Katowicach – Załęska Hałda, jako dziesiąte dziecko. Będąc młodym chłopakiem wyjechał razem z rodziną do Francji, gdzie ukończył szkołę średnią i seminarium duchowne. Tam w 1947 roku przyjął święcenia kapłańskie i odprawił pierwszą mszę świętą

– Wrócił do kraju w czasach, gdy inni wyjeżdżali. Chciał tu pracować



A. Zgiet

Abp Stanisław Szymecki przez siedem lat pełnił funkcję metropolity białostockiego

na przekór wszystkim i wszystkiemu – powiedział ks. Zdzisław Karabowicz, rzecznik prasowy Kurii Metropolitarnej.

Abp Stanisław Szymecki sakrę biskupią otrzymał z rąk Jana Pawła II w Kaplicy Sykstyńskiej w Watykanie 12 kwietnia 1981 r. – Przełożyliśmy datę uroczystości rocznicowych na początek maja ze względu na Wielki Post – wyjaśnił ks. Karabowicz.

(kj)

Region >> Wraz ze wzrostem temperatur, w górę pójdą ceny paliw

Iran i rząd namieszają nam w bakach

W miesiącach letnich kierowcy mogą spodziewać się kolejnych podwyżek na stacjach benzynowych. Spowodowane one będą wzrostem cen ropy na światowych rynkach oraz sytuacją polityczną w Polsce i na świecie.

– Podczas najbliższych tygodni ceny paliw powinny być raczej stabilne – powiedział Zbigniew Sulewski, ekspert z Centrum im. Adama Smitha w Białymstoku. – Im bliżej wakacji, tym będą one jednak wyższe. To normalna sytuacja, ponieważ w tym czasie się zwiększy się zapotrzebowanie na paliwa.

Jak przewiduje Sulewski, wiosną rząd nie powinien podnieść stawki akcyzy zawartej w cenie benzyny. Bardziej prawdopodobne jest, że stanie się to jesienią lub na początku przyszłego roku.

Paliwa tak, czy inaczej będą jednak drogie, ponieważ cały czas rośnie cena baryłki ropy na światowych rynkach. Sytuacja może się jeszcze pogorszyć, jeżeli zaostrzy się konflikt między USA a Iranem. Na ceny paliw mogą również wpłynąć wydarzenia na polskiej scenie politycznej. Im bardziej niepewna będzie przyszłość rządu, tym słabsza złotówka. A od wartości naszej waluty zależy także cena benzyny.

– Droższe paliwo nie powinno raczej przełożyć się na ceny innych produktów. Dojdzie do tego, jeżeli na stacjach kierowcy będą płacić naprawdę bardzo dużo – powiedział Sulewski.

Jak na razie płacą około 4,20 zł za litr benzyny. **(bisu)**

Region >> Nie ma strajku

Chorujemy bez przerwy

Dwugodzinny strajk, mający na celu uzyskanie podwyżek w ochronie zdrowia, odbędzie się dzisiaj w większości polskich szpitali. Ale nie na Podlasiu.

– Żeby przeprowadzić akcję, trzeba było najpierw wejść w spór zbiorowy z pracodawcą i być po lub w czasie mediacji – mówi Ryszard Kijak, przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego OZZL. – U nas żaden szpital nie jest na takim etapie.

Jak dotąd tylko w 12 podlaskich szpitalach związkowcy zwrócili się do pracodawców z wnioskiem o podniesienie płac, grożąc, że w razie niespełnienia postulatu, wejdą w spór zbiorowy.

– Nie weszliśmy w spory, bo wiemy, jaka jest sytuacja szpitali, one się ledwo bilansują – tłumaczy Eugeniusz Muszyc z podlaskiej Federacji Pracowników Ochrony Zdrowia. – Za to na manifestację 10 maja w Warszawie pojedzie z Podlasia przynajmniej kilka autokarów. **(luk)**

Grajewo >> Sprawca wypadku w areszcie

Pomylił skrzyżowania

Nieumyślne spowodowanie katastrofy drogowej – taki zarzut przedstawiła Prokuratura Rejonowa w Grajewie 21-letniemu kierowcy, sprawcy tragicznego wypadku, do którego doszło w Downarach Plac. W karambolu zginęło sześć osób.

Młody kierowca trafił na trzy miesiące do aresztu. Za zarzucony mu czyn grozi do ośmiu lat więzienia.

Do najtragiczniejszego w tym roku w woj. podlaskim wypadku doszło w ubiegłą środę, o godz. 17.25, na prostym odcinku szosy. Były wtedy dobre warunki atmosferyczne. Volkswagenem jettą, którym kierował podejrzany 21-latek, jechało troje mieszkańców jednej z podgrajewskich wsi. Wyjeżdżając z bocznej drogi na szosę z Białegostoku do Grajewa, kierowca volkswagena wymusił pierwszeństwo i uderzył w bok mknącej trasą mazdy. Volkswagen wpadł do rowu i to uratowało życie jadącym w nim osobom.

Mazda zaś obróciła się wokół własnej osi, a po chwili uderzył w nią jadący z naprzeciwka opel vectra. Dwoje białostoczan w wieku 41 i 49 lat oraz 31-letni mężczyzna spod Bielska Podlaskiego, znajdujący się w maździe, nie mieli szans na przeżycie. Auto zostało sprasowane. Na miejscu tragedii zginęła też 23-letnia kobieta, kierująca oplem oraz siedzący obok niej 26-letni mężczyzna z Grajewa.

W chwili katastrofy, na tylnym siedzeniu opla siedziała 24-letnia kobieta w dziewiątym miesiącu ciąży. Niestety, na miejscu wypadku straciła dziecko. Sama doznała bardzo poważnych obrażeń. O jej życie lekarze walczyli przez wiele godzin w szpitalu. Niestety, nie udało się jej uratować – zmarła kilka godzin po wypadku.

21-letni kierowca, sprawca wypadku, został jedynie ranny. Tak samo jak dwie podróżujące z nim osoby. Był trzeźwy. Przed prokuratorem przyznał się do przedstawionego mu zarzutu. Tłumaczył, że wyjechał nagle na drogę główną, bo pomylił skrzyżowania. Wyjaśniał, że nie znał dobrze tego miejsca i spodziewał się, że trasa Białystok – Ełk jest za następnym zakrętem. Szczegóły wypadku będzie badał biegły z zakresu ruchu drogowego. **(mr, PAP)**

Opinia

> Krzysztof Majewski
naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Białymstoku.



Bardzo często zatrzymani przez nas kierowcy tłumaczą się, że oni jeżdżą szybko, ale dobrze. To straszna głupota! Ponieważ tłumaczenie nic nie daje, będziemy stosować restrykcje.

Opinia

> Adam Byglewski
szef firmy transportowej Adampol



Dużo, jak najwięcej patroli na trasie – to jedyny sposób na poprawę bezpieczeństwa, zanim trasa nie zostanie przebudowana. Dobrze byłoby też zbudować płot, oddzielający pasy ruchu.

Komentarz



Niech zrobią to inni

Od wielu tygodni słyszymy o tym, że pracownicy ochrony zdrowia mają już dosyć niskich zarobków i zaczynają ostrą walkę o podwyżki. Pierwszym sprawdzianem konsolidacji środowiska była akcja 7 kwietnia. Choć były obawy, ilu lekarzy i ile pielęgniarek weźmie tego dnia urlopy na żądanie, akcja zakończyła się sukcesem, także na Podlasiu. 5 maja miał być kolejnym testem. Na ten dzień ogólnopolski komitet protestacyjny szykował dwugodzinny strajk ostrzegawczy. I wiele województw w tę akcję się włączyło. Ale na Podlasiu nie będzie się tego dnia działo nic. Oczywiście z punktu widzenia pacjenta, jest to jak najbardziej wskazane - nie będzie żadnych utrudnień w dostępie do lekarza czy szpitala. Z drugiej strony, dziwi że poza kilkoma osobami, które u nas od zawsze wychodzą z inicjatywą wszelkich protestów, większości pracowników szpitali ta ogólnopolska akcja najwyraźniej nie obchodzi. Pewnie liczą na to, że ci inni załatwią za nich podwyżki. A może są z zarobków po prostu zadowoleni?

Urszula Ludwiczak

DR BIAŁ PROD

MÓJ BIAŁYSTOK

redaktor odpowiedzialny
Zbigniew Gołębiewski
085 748 74 61



Prezydencie! Jesteśmy jak dzieci we mgle! – mówi radny lewicy Wiesław Kobyliński. – Mamy komputery, bajery, a od trzech lat nie mamy planu zagospodarowania przestrzennego.

Piątek

▲ **Filharmonia Podlaska >>** Koncert rozpocznie się o godz. 19. Jako soliści wystąpią: Stanisław Kuk, Dariusz Garbacz – skrzypce, Magdalena Jakubowska-Puchalska – flet, Lilianna Stawarz – klawesyn. **(a)**

Sobota

▲ **Wieczór Moniuszkowski >>** Białostockie Towarzystwo Śpiewacze im. St. Moniuszki, dla uczczenia rocznicy urodzin patrona organizuje koncert w Pałacyku Gościnnym (ul. Kilińskiego 6). Początek o godz. 19. **(a)**

▲ **Konkurs recytatorski >>** Eliminacje miejskie uczniowskiego konkursu rozpoczną się o godz. 10 w „Spodkach", ul. Św. Rocha, 14. Wstęp wolny. **(a)**

▲ **Tańce-przebierańce >>** Na taką potańcówkę zaprasza Cabaret, ul. Kilińskiego. Obowiązują stroje z lat 80. Osoby przebrane wchodzą za darmo. Początek o godz. 20. **(mr)**

▲ **Msza rocznicowa >>** O godz. 11, na cmentarzu Farnym, odbędzie się msza św., w ramach obchodów rocznicy zakończenia II wojny światowej. **(mr)**

Niedziela

▲ **Niepełnosprawni twórcy >>** Impreza integracyjna „Spotkanie z twórczym życiem osób niepełnosprawnych" rozpocznie się o godz. 12 w Filharmonii. W programie m.in.: koncert Zespołu Pieśni i Tańca Osób Niepełnosprawnych „Mazowiacy", wręczenie Statuetek Wdzięczności. **(mr)**

▲ **Koncert w Radio >>** Karolina Cicha, laureatka konkursu Piosenki Aktorskiej, wystąpi o godz. 17 w studiu Radia Białystok. Dla Czytelników mamy 5 podwójnych biletów na ten koncert. Otrzymają je osoby, które w piątek o godz. 10, zadzwonią do redakcji pod nr tel. 085 748-74-62. **(mr)**

Matura >> Znów „Chłopi" na egzaminie dojrzałości

Było łatwiej niż na starej

Pierwszy dzień matur już za nami. Maturzyści, którzy wczoraj pisali egzamin z języka polskiego oceniają go jako dość łatwy.

Katarzyna Jabłonowska
kjablonowska@wspolczesna.pl

Choć nie wszędzie matura przebiegła spokojnie i bezproblemowo (piszemy o tym na str. 1), w większości białostockich szkół maturzyści wychodzili z sal egzaminacyjnych z szerokim uśmiechem na ustach.

– Poszło mi zdecydowanie lepiej niż na maturze próbnej – mówi Dorota Szydłowska, absolwentka białostockiego I Liceum Ogólnokształcacego w Białymstoku.

Większości maturzystów nie sprawił większych problemów tekst publicystyczny Jana Nowaka Jeziorańskiego, opowiadający „O patriotyzmie i nacjonalizmie". Po udzieleniu odpowiedzi na kilkanaście pytań dotyczących tego tekstu, maturzyści mieli za zadanie napisać krótką (ok. 250 słów) rozprawkę na jeden z dwóch tematów.

Pierwszy z nich dotyczył dramatu Szekspira „Makbet". Maturzyści mieli za zadanie porównać losy i tragizm bohatera tytułowego z dziełem antycznym. Niespodzianką było za to pojawienie się tematu związanego z powieścią Władysława Reymonta „Chłopi". Pytania dotyczące tej lektury zamieszczone były bowiem w arkuszach matury próbnej.

– Ten temat to nieporozumienie. Po co maltretować uczniów na każdym egzaminie jednym dziełem, którego nie znają nawet w całości. Pisanie o kłótni w rodzinie Borynów to nie jest przecież poziom maturalny – mówi Maria Bartnicka, polonistka z III Liceum Ogólnokształcącego.

– Ogólnie dużo łatwiej zdać tą maturę niż tą starą – dodaje zadowolona Dorota Szydłowska. Maturzyści narzekali za to na zbyt krótką przerwę między pierwszą częścią egzaminu (podstawową), którą pisali wszyscy, a częścią rozszerzoną: – Mamy tylko 30 minut dla siebie. To za mało, żeby odpocząć i przygotować się do pisania następnej pracy – mówi Justyna Krupkowska. ▲

Opinia

> Grażyna Zlocka
dyrektor I LO w Białymstoku



Nie widziałam jeszcze arkuszy egzaminacyjnych, ale wiem od moich uczniów, że nie były one szczególnie trudne. Pierwsi maturzyści wyszli z sali egzaminacyjnej już godzinę przed czasem. Dla nauczycieli to ważny dzień, żyjemy maturami, ale podczas egzaminu było bardzo spokojnie. Sprawdzaliśmy wszystko kilka razy.

Kalendarium maturalne

Maturzystów czeka jeszcze wiele egzaminów:

▲ 5 maja –jęz. angielski i jęz. angielski w klasach dwujęzycznych,
▲ 8 maja – wiedza o społeczeństwie,
▲ 9 maja – geografia, 10 maja – Biologia,
▲ 11 maja – matematyka,
▲ 12 maja – jęz. niemiecki i jęz. niemiecki w kl. dwujęzycznych,
▲ 15 maja – chemia,
▲ 16 maja – historia,
▲ 17 maja – fizyka i astronomia,
▲ 18 maja – jęz. francuski i jęz. francuski w klasach dwujęzycznych,
▲ 19 maja – historia sztuki,
▲ 22 maja – jęz. rosyjski,
▲ 23 maja – informatyka,
▲ 24 maja – języki mniejszości narodowych, jęz. kaszubski, jęz. łaciński i kultura antyczna, jęz. grecki i kultura antyczna, jęz. szwedzki, jęz. portugalski, jęz. słowacki,
▲ 25 maja – jęz. hiszpański, i jęz. hiszpański w klasach dwujęzycznych,
▲ 26 maja – historia muzyki,
▲ 29 maja – jęz. włoski,
▲ 30 maja – wiedza o tańcu
▲ 31 maja – kultura Hiszpanii (historia, historia sztuki i geografia w języku hiszpańskim w klasach dwujęzycznych)

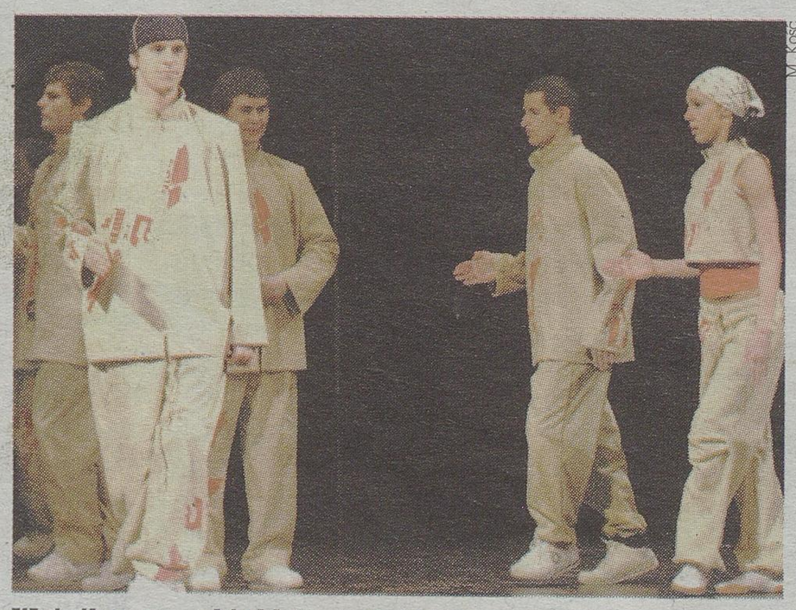


W obiektywie



B. Maleszewska

Podlascy strażacy, uroczystym przejazdem przez centrum Białegostoku, rozpoczęli wczoraj obchody swojego święta, które przypada w dniu św. Floriana. Najpierw był uroczysty apel, potem – przy wyciu syren – strażacy pojechali przed pomnik papieża Jana Pawła II oddać hołd Ojcu Świętemu. Potem kawalkada strażackich wozów udała się na ul. Andersa. Tam złożono kwiaty pod pomnikiem tych, którzy „zostali po drugiej stronie ognia". **(jg)**



M. Kość

Wyjątkowy spektakl muzyczno-taneczny „Morosophus", będzie można obejrzeć w ten weekend w białostockim Teatrze Dramatycznym. Przedstawienie zostało przygotowane przez młodych tancerzy, muzyków z naszego regionu. Na scenie pojawi się około 15 osób. Nie tylko zatańczą, ale też namalują grafitti, pojeżdżą na deskorolce. Premiera spektaklu odbędzie się w sobotę o godz. 20. „Morosophus" będzie można też zobaczyć w niedzielę i poniedziałek. **(mr)**



B. Maleszewska

25 stojaków rowerowych zostało wczoraj zamontowanych przy białostockich ulicach w centrum miasta, m.in. w okolicach kina Ton na Rynku Kościuszki (na zdjęciu), na ul. Suraskiej, Lipowej i przy Urzędzie Skarbowym przy ul. Świętojańskiej. To pierwsze stojaki z serii 80, jakie Urząd Miejski zamówił jeszcze latem ub.r. Zostały one wykonane w kształcie odwróconej litery „U" – zgodnie z opinią stowarzyszenia „Rowerowy Białystok". **(ibiz)**

DB

Wieczór Krzysztofa Klenczona



Wieczór wspomnień poświęcony pamięci Krzysztofa Klenczona, odbędzie się w niedzielę w Spodkach. Impreza dedykowana temu kompozytorowi, wokaliście, gitarzyście, liderowi m.in. Czerwonych Gitar rozpocznie się o godz. 18.



A. Zgiet

Dorota Szydłowska, Justyna Krupkowska i Monika Komarzewska, maturzystki z I LO, zdawały wczoraj egzamin z języka polskiego. Jak widać, były bardzo zadowolone ze swoich prac.

Park Planty >> Fontanna powinna ponownie ruszyć w weekend

Wystartowała z usterkami

Choć fontanna na białostockich Plantach miała zostać uruchomiona już kilka dni temu, mieszkańcy miasta będą musieli poczekać by zobaczyć jej pełne możliwości. Po poważnym i kosztownym remoncie (wymienione zostały wszystkie rury, kable, a także cała niecka), pojawiają się kolejne problemy, które pracownicy Wodociągów Białostockich starają się na bieżąco usuwać.

Według pierwotnych planów, fontanna miała działać jeszcze przed długim, majowym weekendem – w sobotę 29 kwietnia. Ruszyła, ale już następnego dnia ekipa wodociągów musiała dokonać drobnych napraw. Sytuacja powtórzyła się jeszcze dwukrotnie w tym tygodniu. Teraz Wodociągi Białostockie planują, że największy i najbardziej imponujący w Białymstoku wodotrysk, ma ponownie ruszyć w najbliższych dniach. Nikt dziś nie może jednak wykluczyć kolejnych awarii i usterek nowego mechanizmu.

– Mamy nadzieję, że najpóźniej od poniedziałku fontanna będzie pracować pełną parą i to bez przerw – powiedział Wiaczesław Michniuk z Wodociągów Białostockich.

Oprócz elementów składowych samej fontanny, zmieniło się także jej otoczenie. Jest ona teraz obłożona płytami granitowymi, a alejka biegnąca tuż obok została wyremontowana i wylana asfaltem. Na razie mieszkańcy miasta nie mogą jednak oczekiwać ciszy i spokoju na Plantach, ponieważ trwa tam nadal remont schodów prowadzących z okolic fontanny do górnej części parku.

Białostoczanie będą mogli podziwiać prace nowego mechanizmu fontanny w godzinach od 9 do 22.30. Czas ten będzie wydłużany w najbliższych tygodniach, tak by dopasować go do długości dnia i pory zachodu słońca. Jeśli warunki atmosferyczne pozwolą, sezon działania miejskich fontann skończy się w tym roku późną jesienią – na przełomie października i listopada. **(kj)**

A. Zgiet



Wyremontowana fontanna na Plantach na razie przysparza sporo kłopotów. Ale mieszkańcy cieszą się, że znów działa.

Nowe możliwości

Pełne możliwości odnowionej fontanny będziemy mogli oglądać jedynie w weekendy i dni świąteczne. Jak obiecują pracownicy Wodociągów, strumienie wody będą intensywniejsze, bardziej zharmonizowane niż w ubiegłych latach. Będą również podświetlone różnokolorowymi światłami (żółtym, białym, czerwonym, zielonym, niebieskim). W dni powszednie będziemy mogli oglądać pracę tylko jednej środkowej pompy.

Prokuratura >> Mąż gnębił chorą żonę

Rodzinny koszmar

Ciężko chorej, niewidomej żony nie oszczędził 39-letni białostoczanin Jan J. Mężczyzna znęcał się psychicznie i fizycznie przez blisko siedem lat nad cierpiącą małżonką. Już wkrótce odpowie za to przed sądem.

Małżeństwo J. mieszkało w Białymstoku przy ul. Dubois. Pobrali się w 1993 r. i na początku wszystko układało się między nimi dobrze, chociaż Jan J. lubił „zaglądać do kieliszka". Ale stosunki między małżonkami zmieniły się od 1999 r. – od czasu, kiedy u żony Jana J. wykryto nowotwór piersi. Małżonek zamiast wspierać w ciężkich chwilach kobietę, zaczął ją bić, kopać, wyzywać. Z czasem było coraz gorzej. Najpierw Jan J. bił żonę tak, żeby nic nie było widać, później już zupełnie przestał nad sobą panować. Nie przestał znęcać się nad małżonką, nawet, kiedy na skutek choroby straciła wzrok i nie mogła się poruszać.

Żona Jana J. nie informowała o tym nikogo. Aż w końcu w lutym br. mężczyzna tak ją pobił, że ich 12-letnia córka nie wytrzymała i z płaczem pobiegła do pracownicy Stowarzyszenia „Droga", której opowiedziała o tym co zaszło. Teraz prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia w tej sprawie. **(mr)**

Ulica Lipowa >> Dziś pomaszerują przez centrum

Niepełnosprawni walczą o swoją godność

Blisko pięćset osób weźmie dziś udział w organizowanym już po raz czwarty Marszu Godności Osób Niepełnosprawnych. Tuż po godz. 10, zdrowi i nie w pełni sprawni mieszkańcy miasta, wyruszą spod budynku Zawodowej Szkoły Specjalnej przy ul. Lipowej 41D i skierują się w kierunku Rynku Kościuszki. Jeśli pogoda dopisze, przejdą aż na plac przed Teatrem Dramatycznym, gdzie ok. godz. 10.30 rozpocznie się festyn integracyjny.

– Naszym celem jest zintegrowania społeczności, a także pokazanie tego jak trudno jest żyć osobom niepełnosprawnym, a jest ich w Polsce ok. 5 mln. Tak licznej grupy nie można ignorować – mówi Anna Gawryluk, prezes Stowarzyszenia Wspierania Aktywności Niepełnosprawnych „Aktywni", które razem z Specjalnym Ośrodkiem Szkolno Wychowawczym i wydziałem spraw społecznych magistratu zorganizowało imprezę. **(kj)**

Komunikacja

Marsz osób niepełnosprawnych spowoduje wyłączenie z ruchu ulic: Lipowej, Rynku Kościuszki i placu Jana Pawła II (do placu przed Teatrem Dramatycznym) – w godzinach 10-10.30. W tym czasie autobusy będą kursowały trasami zastępczymi, przez aleję Piłsudskiego i ulicę Legionową.

reklama



redaktor odpowiedzialny
Urszula Bisz



bezpłatna infolinia 0800 127 067

40 proc. zna geografię

Mimo że wojna w Iraku trwa już od ponad 3 lat, aż 60 procent młodych Amerykanów nie jest w stanie pokazać na mapie, gdzie znajduje się Irak. Niewiele lepiej idzie im z geografią kraju.

W obiektywie



▲ **Warszawa >>** Aleksandra Kwaśniewska, która bierze udział w programie „Taniec z gwiazdami", wcale nie jest amatorką. Od lat ćwiczy salsę. „Super Express" odkrył, że prezydentówna jest instruktorką tańca w szkole salsy Latin Groove. Ola często podkreślała, że ma utrudnione zadanie, bo jest nieobyta z kamerami i fotoreporterami. Przed rozpoczęciem tej edycji „Tańca z gwiazdami" mówiła, że jest jak kłoda. Nie wspominała jednak o tym, że jest instruktorką tańca, a styl funky trenuje od siedmiu lat. Brała udział w kilkunastu warsztatach salsy. Szkoliła się pod okiem najlepszych tancerzy.

Ciekawy świat

▲ **Irak >>** O piwo i wyniki niemieckiej ekstraklasy piłkarskiej, Bundesligi, poprosili uwolnieni z rąk irackich porywaczy dwaj niemieccy zakładnicy. Dwaj inżynierowie Thomas Nitzschke i Rene Braeunlich spędzili w niewoli przeszło trzy miesiące. Mieli w Iraku nadzorować budowę zakładów azotowych. Inżynierowie zostali uwolnieni we wtorek, a w środę wrócili do Niemiec. Władze odmówiły podania szczegółów uwolnienia zakładników. Zdaniem obserwatorów, zapłacono za nich okup. ▲

Warszawa >> Religa, Gęsicka i Marcinkiewicz mogą odejść

Kto zasiądzie w rządzie

Premier zapowiedział, że w piątek powołani zostaną nowi członkowie Rady Ministrów. Może to oznaczać, że z rządu będą musieli odejść kolejni ministrowie. Według doniesień, zagrożony jest... sam Marcinkiewicz.

Kazimierz Marcinkiewicz odmówił komentowania szczegółów dotyczących składu przyszłego rządu koalicyjnego. Powiedział jedynie, że informacje na ten temat będą mogły zostać przekazane po wszystkich rozmowach jakie w tej sprawie będą się jeszcze toczyły.

O kolejnej przebudowie rządu informuje czwartkowe „Życie Warszawy". Zdaniem gazety, może to oznaczać kolejne dymisje. Zagrożeni są podobno szefowie resortów rozwoju regionalnego, zdrowia i spraw zagranicznych, z których pracy najbardziej niezadowolony jest Jarosław Kaczyński. I to właśnie ich szefom – Grażynie Gęsickiej, Zbigniewowi Relidze i Stefanowi Mellerowi – poświęcił lwią część przemówienia podczas ostatniego wyjazdowego posiedzenia klubu parlamentarnego PiS – dowiedziało się „Życie Warszawy".

Nieoficjalnie mówi się, że ich dymisja jest przesądzona. Na razie jednak Kaczyński potrzebuje ich jako „liberalnej przeciwwagi" dla ministrów Samoobrony, którzy w rządzie zameldują się lada dzień.

Tymczasem premier Kazimierz Marcinkiewicz w wypowiedzi dla radia dobrze ocenił pracę „zagrożonych" ministrów.

– Nie widzę najmniejszych powodów, by dokonywać zmiany – zaznaczył.

Tymczasem „Życie Warszawy" nie poprzestało na spekulacjach ministerialnych, ale donosi, że także los samego Marcinkiewicza jest niepewny. O słabej pozycji premiera najlepiej świadczy fakt, że i jemu oberwało się od prezesa PiS. Kaczyński obarczył go winą za zbyt wolne tempo reform. Premier nie odpowiedział. Możliwości zmiany na stanowisku szefa rządu – przypomina dziennik – nie wykluczył także prezydent Lech Kaczyński w sobotnim wywiadzie dla „ŻW".

– Wszyscy wiedzą, że ta koalicja musi być koalicją większościową. Bardzo możliwe, że uda się to stworzyć już w dniu jutrzejszym – powiedział w czwartek premier. Dodał, że w piątek nastąpi powołanie nowych członków Rady Ministrów. ▲

Opinia

> Przemysław Gosiewski
szef klubu PiS w Sejmie



Nie będzie zasadniczego przełomu w sprawie koalicji większościowej w ciągu dwóch dni, bo część polityków jest jeszcze na przedłużonych wakacjach. Większe nadzieje pokładam w najbliższym posiedzeniu Sejmu. Od wtorku wszyscy przedstawiciele klubów są na terenie Sejmu i sądzę, że wtedy odbędą się te zasadnicze rozmowy. Te najbliższe dwa dni poświęcimy na ich przygotowanie, tak, aby móc jak najszybciej uformować poparcie większości parlamentarnej dla rządu.

promocja

Miss 2006 >> Wybory

Plebiscyt Czytelników

Zasady głosowania: Czytelnicy gazety mogą wybrać swoją miss spośród finalistek Miss Nastolatek 2006 i Miss Polonia Podlasia 2006. Na kupony czekamy do 15 maja.

Aby oddać swój głos SMS-em, wystarczy wysłać go na numer 7268, wpisując w treści kod wybranej kandydatki. Opłata za SMS to 2 zł (2,44 zł z VAT-em). Na SMS-y czekamy do 18 maja, do godz. 24.

Jeden SMS (tak jak i jeden kupon) będzie liczony jako jeden głos na wybraną kandydatkę. Każdy Czytelnik może przysłać dowolną liczbę kuponów i SMS-ów, co zwiększy jego szanse na wygranie jednego z 20 pojedynczych zaproszeń na galę finałową. Szczegóły konkursu o tytuł „Miss Polonia Podlasia" – www.admis.pl

Miss Czytelników GW 2006

Miss Polonia Podlasia 2006

Numer	Liczba głosów
korona.01	2
korona.02	10
korona.03	19
korona.04	23
korona.05	7
korona.06	18
korona.07	18
korona.08	1
korona.09	42
korona.10	7
korona.11	23
korona.12	3
korona.13	9
korona.14	3
korona.15	1
korona.16	5
korona.17	0
korona.18	2
korona.19	2
korona.20	65
korona.21	1
korona.22	14

Miss Nastolatek 2006

Numer	Liczba głosów
diadem.01	54
diadem.02	8
diadem.03	8
diadem.04	3
diadem.05	29
diadem.06	8
diadem.07	18
diadem.08	68
diadem.09	12
diadem.10	16
diadem.11	7
diadem.12	7
diadem.13	8
diadem.14	31
diadem.15	68
diadem.16	18

Wyniki plebiscytu aktualne na godz. 12.00 poprzedniego dnia roboczego.

MISS POLONIA '06

Wybierz swoją Miss!

Miss Polonia Podlasia '06

kod lub imię i nazwisko kandydatki

Głosowanie SMS-em: Wyślij na numer **7268** SMS w treści wpisując kod kandydatki, np. **korona.23**

Koszt wysłania jednego SMS-a to 2,44 zł (w tym VAT).

Miss Nastolatek '06

kod lub imię i nazwisko kandydatki

Głosowanie SMS-em: Wyślij na numer **7268** SMS w treści wpisując kod kandydatki, np. **diadem.17**

Koszt wysłania jednego SMS-a to 2,44 zł (w tym VAT).

MISS POLONIA '06

Imię i nazwisko głosującego: _____

Kod: _____ Miejscowość: _____

Ul.: _____ Tel.: _____

Wypełniony kupon należy przesłać na adres: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, z dopiskiem "Miss". Kupon jest ważny 3 dni od dnia opublikowania.

_____ (data i czytelny podpis).

Regulamin plebiscytu jest do wglądu w redakcji GW i na stronie internetowej www.wspolczesna.pl

05.05.2006

Litwa >> Wizyta prezydenta w Wilnie

Rozmowy Lecha Kaczyńskiego dotyczące Rosji

Lech Kaczyński zapewnił w czwartek, że międzynarodowa konferencja w Wilnie poświęcona regionowi Europy Środkowej i Wschodniej, nie jest początkiem żadnej antyrosyjskiej koalicji. Wyraził jednak nadzieję na zmianę zarówno polityki rosyjskiej, jak również polityki europejskiej wobec Rosji.

Wśród najwyższych rangą uczestników konferencji zatytułowanej „Wspólna wizja wspólnego sąsiedztwa" nie było przedstawiciela Rosji. Kraj ten był tematem ostrych wystąpień przedstawicieli niektórych innych państw. Po tym spotkaniu polski prezydent powiedział, że cieszy się, iż w trakcie konferencji padły „oczywiste stwierdzenia" na temat Rosji. ▲

Wizyta na Litwie

>

Konferencja należy do części programu pobytu prezydenta Kaczyńskiego na Litwie. Przybył tam w środę wieczorem wraz z małżonką. Spotkał się z prezydentem Litwy Valdasem Adamkusem oraz z Javierem Solaną.

Kraj >> Co jest dla nas najważniejsze w życiu

Większość Polaków ceni sobie przede wszystkim zdrowie

Dobre zdrowie jest, zdaniem ponad połowy Polaków (51 proc.), najważniejszym elementem udanego życia. Jednocześnie 46 proc. badanych uważa, że niezbędne do szczęśliwego życia są pieniądze – wynika z sondażu CBOS.

Na trzeciej pozycji znalazła się rodzina. Według co trzeciego Polaka rodzina, panująca w niej zgoda i harmonia, to najistotniejszy komponent udanego życia. Dla co czwartego ankietowanego priorytetem jest odpowiedni zawód i praca. W dalszej kolejności Polacy wymieniają: miłość (11 proc.), pozytywne relacje z innymi ludźmi (9 proc.), stabilizację życiową (7 proc.) oraz szczęście (6 proc.). Nieliczni Polacy są zdania, że aby życie było udane, konieczna jest stabilizacja społeczna, polityczna i gospodarcza w kraju i na świecie oraz odpowiednie cechy charakteru, tj. optymizm, wiara w siebie, pracowitość. Dla dwóch na stu ankietowanych (2 proc.) priorytetem jest przyjaźń. ▲

Zapadł wyrok za świnię



Pół roku więzienia w zawieszeniu to ostateczna kara za znęcanie się nad świnią dla Mariana Zagórnego, szefa Komitetu Protestacyjnego NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych. Zagórny uznał decyzję Sądu Najwyższego „za kpinę", ma się odwołać do Trybunału w Strasburgu.



Fotorzepa

Marcinkiewicz nie chce ujawniać szczegółów związanych ze zmianami w Rządzie.

Bruksela >> Istnieje lista więzionych przez USA

Tajne więzienia na terenie Unii

Istnienie tajnych więzień, w których amerykańskie służby specjalne przetrzymują osoby podejrzane o działalność terrorystyczną, jest udowodnione – powiedział w czwartek w Brukseli specjalny sprawozdawca ONZ ds. tortur Manfred Nowak. Lista osób zaginionych, które prawdopodobnie przebywają w amerykańskich więzieniach, będzie udostępniona eurodeputowanym.

Dodał jednak, że na istnienie takich więzień w Unii Europejskiej wskazują tylko „zarzuty" niepoparte konkretnymi dowodami; więc nie może on przeprowadzić śledztwa w tej sprawie z ramienia ONZ.

– Nie ma więc sensu prosić np. Polskę o pozwolenie na śledztwo, dopóki są to tylko takie zarzuty. Potrzebuję bardzo dobrze udowodnionych i poważnych zarzutów, by móc przeprowadzić śledztwo – powiedział Nowak na forum specjalnej komisji Parlamentu Europejskiego, która bada, czy kraje UE były wykorzystywane przez CIA do potajemnego transportowania albo przetrzymywania więźniów.

Podane jesienią zeszłego roku przez organizację obrońców praw człowieka Human Rights Watch informacje o tajnych więzieniach w Polsce i Rumunii uznał za „poważną sprawę", podobnie jak przypadki lądowania tajemniczych samolotów CIA na terytorium UE. Ale – jego zdaniem – „wyjaśnienie wątpliwości" należy do instytucji europejskich, w tym specjalnej komisji PE.

Nowak zapewnił o gotowości do współpracy z eurodeputowanymi. Powiedział też, że dostarczy im listę osób uważanych formalnie za „zaginione", co do których istnieją uzasadnione podejrzenia, że są przetrzymywane w tajnych amerykańskich więzieniach.

Toruń >> Czy doszło do nieprawidłowości?

Toruńska prokuratura zajmie się Radiem Maryja

Prokuratura Okręgowa w Toruniu zajmie się sprawą domniemanych nieprawidłowości przy zbieraniu przez Radio Maryja oraz rozliczaniu środków na ratowanie Stoczni Gdańskiej. O skierowaniu sprawy do Torunia zadecydowano ze względu na to, że jest tam siedziba Radia Maryja.

Prokuratura Krajowa informowała o przekazaniu sprawy do Gdańska już pod koniec kwietnia. Decyzja taka zapadła po przeanalizowaniu akt dotychczasowych postępowań w tej sprawie, które kończyły się odmową śledztwa. Analizę podjęto po publikacji „Gazety Wyborczej" o tym, że o. Jan Król, zwany „kasjerem Radia Maryja", za pośrednictwem pełnomocnika zainwestował świadectwa udziałowe NFI, przekazane przez słuchaczy w latach 1997-98 na ratowanie Stoczni Gdańskiej, w giełdową spółkę ESPEBEPE ze Szczecina, której upadłość ogłoszono w 2002 r.

Radio Maryja i Telewizja Trwam oświadczyły, że informacje gazety „niewiele mają wspólnego z rzeczywistością i są nieprawdziwe". Potwierdzono jednak, że Warszawska Prowincja Redemptorystów „pozyskała" świadectwa udziałowe NFI i zamieniała je na akcje giełdowej spółki ESPEBEPE. Dodano, że gdy spółka ogłosiła upadłość, nawiązano „werbalny kontakt" z organami ścigania.

Katowice >> Postępowanie w sprawie ułaskawienia „kasjera lewicy"

Zeznania Kwaśniewskiego nie wniosły nic nowego do sprawy

Niespełna godzinę trwało w katowickiej prokuraturze apelacyjnej przesłuchanie byłego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, który zeznawał jako świadek w sprawie dotyczącej ułaskawienia przed siedmioma laty skazanego za morderstwo Petera Vogla.

Po wyjściu z prokuratury Kwaśniewski chwalił profesjonalizm prokuratorów i powiedział, że przekazał im całą swoją wiedzę na temat procedury ułaskawienia Vogla. Podkreślił, że – jego zdaniem – w Kancelarii Prezydenta nie było w tej sprawie żadnych nieprawidłowości.

– Nie mam żadnych podstaw, żeby sądzić, iż cokolwiek w procedurze w Kancelarii Prezydenta było niewłaściwe. Moim zdaniem było wszystko całkowicie normalnie, zgodnie z zasadami, które obowiązywały – powiedział Kwaśniewski. Zaznaczył, że dokumenty dotyczące ułaskawienia Vogla otrzymał jako prezydent w normalnym trybie, z nikim na ten temat nie rozmawiał, a Vogla osobiście nie zna.

Zeznania byłego prezydenta nie ujawniły nowych okoliczności w badanej przez prokuraturę sprawie ułaskawienia skazanego za mord na staruszce Petera Vogla.

– Te zeznania były pewnym etapem kończącym, jeśli chodzi o kategorię osób, które zajmowały się procedurą ułaskawienia Petera Vogla w 1999 roku – powiedział po przesłuchaniu naczelnik Wydziału Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach, Zbigniew Pustelnik.

Podkreślił, że postępowanie, w którym świadkiem był były prezydent, prowadzone jest w sprawie, a nie przeciwko komukolwiek. Wyjaśnienie okoliczności ułaskawienia Vogla ma zająć prokuraturze jeszcze kilka miesięcy. Badany jest cały przekrój procedury ułaskawieniowej, począwszy od lat 70. i 80. ubiegłego wieku, po ułaskawienie z 1999 roku.



Fotorzepa

Kwaśniewski powiedział, że procedura ułaskawienia przebiegła zgodnie z prawem

– Cel postępowania to nie tylko określenie winnych, ale także wyjaśnienie pewnego mechanizmu, który mógł doprowadzić do tego rodzaju decyzji – powiedział prokurator. Dotychczas przesłuchano 24 osoby. Kwaśniewski nie był ostatnim świadkiem.

Zdaniem byłego prezydenta, łączenie sprawy dotyczącej ułaskawienia przed siedmioma laty skazanego za morderstwo Petera Vogla z lewicą (prasa nazwała Vogla „kasjerem lewicy") jest „całkowicie nieuzasadnione, bo w 1999 roku rządził Polską rząd AWS, rząd Jerzego Buzka i to był czas największej chwały tego rządu, największej siły".

promocja

Kultura >> Wejściówki i bilety na koncerty

Różnorodność muzyki cerkiewnej na Festiwalu

Od wczoraj, w kasie Filharmonii Podlaskiej, odbierać można już bezpłatne wejściówki na koncert inauguracyjny XXV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej – Hajnówka 2006, który odbędzie się 9 maja o godz. 18. Kupować można również bilety na koncert galowy (14 maja o godz. 16). Natomiast na przesłuchania konkursowe, które odbywać się będą od 10 do 13 maja, wstęp jest wolny.

Udział w konkursie zgłosiło 26 zespołów z kraju i zagranicy, w tym część po raz pierwszy. Rywalizować one będą w kategoriach: chóry amatorskie świeckie, chóry parafialne, chóry zawodowe kameralne, chóry profesjonalne. W kategorii chórów parafialnych wystąpią zespoły reprezentujące różne kościoły chrześcijańskie: staroobrzędowców, prawosławnych, grekokatolików i katolików.

HAJNÓWKA 2006 w Białymstoku

Chóry oceniać będzie znakomite międzynarodowe festiwalowe jury, w skład którego wchodzą kompozytorzy i dyrygenci, znawcy muzyki cerkiewnej. Przewodniczy mu od wielu lat prof. Romuald Twardowski. (a)

INFORMATOR/KINA

993 – POG. ENERGETYCZNE
992 – POG. CIEPŁOWNICZE
112 – TELEFON ALARMOWY
999 – POG. RATUNKOWE
998 – STRAŻ
997 – POLICJA
0800 127 067 bezpłatna infolinia

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe – 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja – 997; **Straż Pożarna** – 998; **Pogotowie Gazowe** – 992; **Pogotowie Ciepłownicze** – 993; **Pogotowie Energetyczne** – 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** – 994; **Pogotowie Weterynaryjne** – 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** – 0-85-741-68-46; **Pomoc Drogowa** – 9637; **Informacja Medyczna** – 9439; **Łączenie Międzynarodowe** – 9051; **Łączenie Międzymiastowe** – 9050; **Biuro Numerów** – 118913; **Straż Miejska – dyżurny** – 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** – 9393; **Informacja o Usługach** – 9434; **Informacja Miejska** – 9401; **Telefoniczna Agencja Informacyjna** – 0-85-664-21-63, 9477; **Bank Danych TPSA** – 9493; **Informacja celna** – 0-300-900-012.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok – 0-85-66-41-770, czynny codziennie w godz. 18-4 poniedziałki – zwłaszcza problemy alkoholowe; dla kobiet w ciąży i rodzin – 0-85-73-22-222; **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenie do Walki z Rakiem**, 0-85-73-22-222, poniedziałki, środy, w godz. 15-18; dla dzieci – 0-85-74-25-640, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17; **Punkt Informacyjny, dotyczący przemocy domowej**, czynny w czwartki i piątki w godz. 17-19, tel. 0-85-743-58-43; **dla ofiar przemocy domowej** – 0-85-744-50-28 – czynny całą dobę; **„Anonimowi Alkoholicy"** 0-85-664-17-70, czynny wtorki, czwartki, niedziele, w godz. 17-21;

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia – 0-85-74-22-222; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Poleska 89; Pediatryczne – czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

– **Internistyczne** – czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** – Internistyczny dla dorosłych – czynny codziennie przez całą dobę. – **Gabinet dla dzieci** – czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. – **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 – czynny cała dobę. **„Hospicjum Domowe"**, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci – choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 – dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

POŁOŻNICTWO I GIŃEKOLOGIA - **SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony.** CHIRURGIA I ORTOPEDIA, SOR, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), KARDIOLOGIA INWAZYJNA, NEUROLOGIA – **SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00**. GRUŹLICA DOROSŁYCH, ZAKAŹNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA – **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500**. ONKOLOGIA, DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY **(tel. 0-85-7450-842) – Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47**. CHOROBY WEWNĘTRZNE - **Samodzielny Szpital Miejski im. PCK.**

KOMISARIATY POLICJI

Tel. do oficera dyżurnego
nr 1 0-85-746-07-57
nr 2 0-85-748-20-61
nr 3 0-85-654-69-63, 0-85-748-20-62

doskonałe ▲ bardzo dobre ▲ niezłe ▲ słabe ▲ dno

>> W klasztorze mieszkają dziwni zakonnicy

Jasminum



▲ **Jasminum,** komedia, Polska, 2005
▲ **reż.** Jan Jakub Kolski,
▲ **występują:** Janusz Gajos, Grażyna Błęcka-Kolska, Adam Ferency, Krzysztof Pieczyński, Franciszek Pieczka, Bogusław Linda, Krzysztof Globisz; **103 min**

Klasztor jest pełen zakonników, posiadających pewną niezwykłą cechę. Każdy z nich pachnie innym, owocowym zapachem: jeden czeremchą, drugi czereśnią, trzeci śliwą, a zapachy te mają szczególne właściwości...

Pewnego dnia do klasztoru przyjeżdża młoda konserwatorka malarstwa, która otrzymuje zlecenie odnowienia tamtejszych obrazów. Natasza pojawia się w Jaśminowie wraz ze swoją 5-letnią córką Gienią. Urok i dociekliwość dziewczynki wprowadzają wiele zamętu w spokojne dotąd życie mnichów.

Jan Jakub Kolski mówi: „Krzysztof Kieślowski przysłał mi kiedyś kilka serdecznych zdań, pośród nich takie: „Cenię pana za powagę i poczucie humoru". Jako pierwszy zauważył tę podwójność, w której nie ma sprzeczności. Poczucie humoru i uważność. Kombinacja tych dwóch żywiołów może dać film niezwykły. Taką miałem rachubę pisząc „Jasminum". No i oczywiście jeszcze jedną, tę najważniejszą: nacieszyć się uśmiechem widza wychodzącego z kina"....

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.

W rytmie serca

▲ **W rytmie serca**
Dramat/Kryminał, Francja, 2005
▲ **reż.** Jacques Audiard
▲ **występują**: Romain Duris, Niels Arestrup, Jonathan Zaccai, Gilles Cohen, Linh Dan Pham, **107 min**

Tom (Romain Duris) ma 28 lat, a jego przeznaczeniem zdaje się być podążanie śladami ojca w zdemoralizowanym, czasem wręcz brutalnym biznesie obrotu nieruchomościami. Dzięki nieoczekiwanym wydarzeniom zaczyna wierzyć, że mógłby, jak matka, stać się pianistą. Z determinacją rozpoczyna przygotowania do przesłuchań. Pomaga mu w tym chińska pianistka – wirtuozka, która nie mówi słowa po francusku. Muzyka jest ich jedynym wspólnym językiem. Jednak presja z ciemnej strony świata Toma, staje się wkrótce ponad jego siły...
Jest to nowa wersja filmu „Fingers" Tonino Benacquiście. Reżyser, Jacques Audiard mówi: „To mój ulubiony film i postanowiłem nakręcić jego nową wersję. Zastanawiałem się jednak, czy nie przeceniłem tej produkcji. W akcji było wiele dziur, fabuła miała wzloty, ale i bolesne upadki. A jest wiele filmów pokazujących te czasy w podobny sposób"...
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku.

Mission Impossible 3

▲ **Mission: Impossible 3**
akcja/thriller/sensacja, USA, 2004
▲ **reż.** J.J. Abrams
▲ **występują**: Tom Cruise, Ving Rhames, Philip Seymour Hoffman, Keri Russell, Laurence Fishburne, Billy Crudup, Michelle Monaghan, Jonathan Rhys-Meyers; **107 min**

Tom Cruise powraca do jednej ze swoich popisowych ról, roli tajnego agenta Ethana Hunta. W tym thrillerze, Hunt musi stawić czoła najbardziej zatwardziałemu przestępcy, z jakim kiedykolwiek przyszło mu się zmierzyć – Owenowi Davianowi, handlarzowi najnowszych technologicznie rodzajów broni i pozbawionemu wyrzutów sumienia dostawcy poufnych informacji.
Współautorem scenariusza filmu jest jego reżyser J.J. Abrams. Miliony wiernych widzów stworzonych przez Abramsa przebojów telewizyjnych „Lost" i „Agentka o stu twarzach" (Alias), dokładnie wiedzą, czego się spodziewać: fascynującej historii, w której na każdym jej poziomie można oczekiwać niespodziewanych zwrotów akcji.
„M:I:III" jest filmem akcji, na który widzowie czekali już od dawna.
▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.



Wszystko gra

▲ **Wszystko gra**
dramat, USA, Wielka Brytania, 2005
▲ **reż.** Woody Allen
▲ **występują**: Jonathan Rhys-Meyers, Scarlett Johansson; **70 min**

„Wszystko gra" to opowieść o miłości, zdradzie i wielkich pieniądzach, a nade wszystko o ślepym szczęściu, które czasami ma decydujący wpływ na życie. W filmie, którego akcja rozgrywa się w Londynie oraz na angielskiej, arystokratycznej prowincji, spotykamy dwa przeciwstawne typy bohaterów: zasiedziałą, bardzo bogatą brytyjską rodzinę (rodzeństwo Chloe i Tom wraz z rodzicami) oraz dwoje ambitnych, seksownych „outsiderów", aspirujących do luksusowego świata londyńskiej śmietanki towarzyskiej. Spotkanie tych par to zapowiedź gwałtownych emocji i namiętności, ale także wiszący w powietrzu nieunikniony konflikt... Do kogo uśmiechnie się szczęście i kto na stałe zasiądzie przy stole milionerów? Los przeznaczył miejsce tylko dla jednej osoby. Film zaczyna się jak konwencjonalne love story, gdzie na drodze do szczęścia kochanków piętrzą się najróżniejsze przeciwności.
▲ **Kino:** Ton w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach, Jantar w Ostrołęce.



Hi Way

▲ **Hi Way**
komedia, Polska, 2006
▲ **reż.** Jacek Borusiński
▲ **występują**: Jacek Borusiński, Dariusz Basiński, Jadwiga Basińska, Mirek Meyer, Mariusz Zonik; **85 min**

Dwóch podejrzanych filmowców – reżyser Jaco i operator Pablo – jedzie z Katowic do Warszawy, by nakręcić bliżej nieokreślony materiał. Wbrew wcześniejszym przypuszczeniom, celem podróży okazuje się banalna fucha – krótki wywiad z zamożnym biznesmenem, realizowany w jego imponującej, podwarszawskiej willi. Status materialny oraz zachowanie Pana Andrzeja szybko sprowadzają niedorobionych „filmowców" do parteru. Po serii kompromitujących wpadek opuszczają jego dom z poczuciem upokorzenia. W drodze powrotnej – dla odreagowania – Jaco zaczyna snuć wizję, w której to Pan Andrzej występuje wobec bohaterów w roli petenta. Małomówny dotąd Pablo podchwytuje zabawę, Jaco rozkręca się twórczo. Stopniowo oglądamy kolejne, coraz bardziej absurdalne scenariusze, produkowane przez jego wybujałą wyobraźnię...
▲ **Kino:** Ton w Białymstoku.



▲ **Epoka lodowcowa 2**
animowany, USA 2006
▲ **reż.** Carlos Saldanha,
▲ **90 min**

Epoka lodowcowa ma się ku końcowi. Lody pękają, śniegi topnieją, a zwierzęta cieszą się nowo zdobytą wolnością. Maniek chce założyć rodzinę, dawno jednak nie spotkał na swojej drodze innego mamuta.
▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach, Millenium w Łomży.



▲ **Na psa urok**
komedia, USA, 2006
▲ **reż.** Brian Robbins
▲ **występują**: Tim Allen, Kristin Davis; **75 min**

Wiecznie zajęty prawnik w trakcie wizyty w laboratorium zostaje zainfekowany tajną szczepionką zmieniającą cechy genetyczne, co skutkuje tym, że zamienia się w... psa pasterskiego.
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku, Mazur w Olecku, Ostrovia w Ostrowi Maz.



▲ **Czerwony Kapturek**
animowany, USA, 2005
▲ **reż.** Cory Edwards, Todd Edwards, Tony Leech; **80 min**

Futerkowy glina ze zwierzęcego świata prowadzi dochodzenie w sprawie zakłócenia porządku w chatce Babci. Jednak są różne zeznania...
▲ **Kino:** Fala w Giżycku, Jantar w Ostrołęce.



▲ **Piekło**
dramat, Francja, Włochy, Belgia, Japonia, 2005
▲ **reż.** Danis Tanović
▲ **występują**: Emmanuelle Béart, Karin Viard, Marie Gillain, Guillaume Canet

Trzy córki są świadkami rodzinnej tragedii. Po 20 latach nadal pamiętają...
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku.



▲ **Wyznania gejszy**
dramat, USA, 2005
▲ **reż.** Rob Marshall
▲ **występują**: Li Gong; **120 min**

Córka biedaków zostaje oddana na służącą do domu gejsz...
▲ **Kino:** Jantar w Ostrołęce, Fala w Giżycku.



▲ **Francuski numer**
komedia, Polska, 2006
▲ **reż.** Robert Wichrowski
▲ **występują**: Karolina Gruszka, Maciej Stuhr, Jan Frycz; **75 min**

Czwórka podróżników wybiera się samochodem do Paryża.
▲ **Kino:** Mazur w Olecku.

DO KINA ZA DARMO – Białystok

Zadzwoń w piątek, o godz. 10.30 pod nr tel. 085 748-74-58. Rozdajemy:

6 – biletów do Pokoju i Syreny

3 – bilety do kina Ton

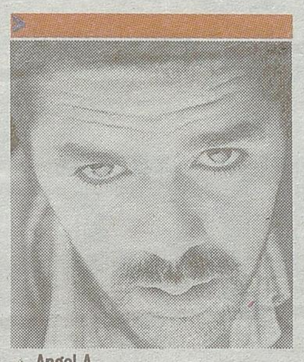
3 – bilety do kina Forum

DO KINA ZA DARMO – Suwałki, Łomża, Ełk, Ostrołęka

Trzy pierwsze osoby, które zgłoszą się z „GW" do kin: „Bałtyk" w Suwałkach, „Polonia" w Ełku, „Millenium" w Łomży i „Jantar" w Ostrołęce – wchodzą za darmo



Nagi instynkt 2
thriller erotyczny, USA, 2004
reż. Michael Caton-Jones
występują: Sharon Stone, David Morrissey; **130 min**
Powieściopisarka Catherine ma kłopoty z prawem. Scotland Yard zatrudnia psychologa, który ma zweryfikować wiarygodność jej zeznań...
Kino: Iskra w Augustowie, Zodiak w Mrągowie.



Angel-A
komedia romantyczna, Francja, 2005
reż. Luc Besson
występują: Rie Rasmussen, Jamel Debbouze, Gilbert Melki, Serge Riaboukine, Venus Booner; **75 min**
Opowiedziana w czarno-białej kolorystyce historia człowieka, który na swej drodze spotyka kobietę-anioła.
Kino: Ostrovia w Ostrowi Maz.



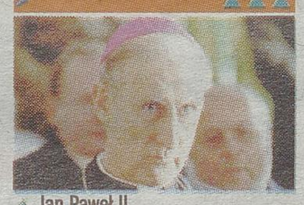
Wszyscy jesteśmy Chrystusami
dramat, Polska, 2005
reż. Marek Koterski
występują: Marek Kondrat, Andrzej Chyra; **107 min**
Adam Miauczyński (lat 50) jest kulturoznawcą i alkoholikiem. Film zaczyna się, gdy syn zwierza się, że kiedyś życzył mu śmierci i myślał, żeby go zabić. I opowiada, jak do tego doszło i co pamięta z ich wspólnego życia...
Kino: Millenium w Łomży.



Oszukać przeznaczenie 3
thriller, USA, 2005
reż. James Wong
James Mangold; **90 min**
Trzecia część filmu „Oszukać przeznaczenie" opowiada historię Wendy, której udaje się przewidzieć i zapobiec śmierci kilkorga przyjaciół podczas przejażdżki roller coasterem. Ma ona wizję i w ostatniej chwili wysiada...
Kino: Polonia w Ełku, Millenium w Łomży.



Plan doskonały
kryminał, USA, 2006
reż. Spike Lee
występują: Denzel Washington, Clive Owen, Jodie Foster, Willem Dafoe, **75 min**
Opowieść o rozgrywce między dwoma mocnymi mężczyznami: doświadczonym oficerem policji Frazierem i inteligentnym włamywaczem Daltonem.
Kino: Polonia w Ełku.



Jan Paweł II
biograficzny, Włochy, USA, 2005
reż. John Kent Harrison
występują: Jon Voight, Cary Elwes, James Cromwell; **128 min**
Większą część filmu zajmuje okres pontyfikatu Jana Pawła II i jego wpływ na sprawy związane z religią. Film obejrzał już papież Benedykt XVI i zyskał jego uznanie.
Kino: Mewa w Węgorzewie.



Tylko mnie kochaj
komedia, Polska, 2005
reż. Ryszard Zatorski
występują: Maciej Zakościelny, Agnieszka Grochowska, **75 min**
Pewnego dnia do mieszkania cieszącego się pełnią życia architekta Michała puka 7-letnia dziewczynka...
Kino: Sława w Międzyrzecu Podlaskim.



Underworld: Evolution
akcja, fantasy, USA, 2005
reż. Len Wiseman
występują: Kate Beckinsale, Scott Speedman, Shane Brolly, Michael Sheen, Derek Jacobi; **107 min**
Kolejna część przygód wojowniczki Seleny na tle odwiecznej walki pomiędzy arystokratycznymi Wampirami a siejącymi grozę Lykanami.
Kino: Wojtek w Mikołajkach.



Wszystko zostaje w rodzinie
komedia, Wielka Brytania, 2005
reż. Niall Johnson
występują: Rowan Atkinson, Kristin Scott Thomas; **113 min**
Wielebny Walter Goodfellow traci autorytet w rodzinie i całym mieście.
Kino: Wrzos w Kolnie.



Pinokio – przygoda w przyszłości
animowany, Kanada, Francja, Hiszpania, 2004
reż. Daniel Robichaud, **113 min**
Pinokio nie jest drewnianą lalką, lecz robotem, a Gepetto nie jest stolarzem, a konstruktorem robotów.
Kino: Iskra w Augustowie.



Ja Wam pokażę!
komedia, Polska, 2006
reż. Denis Delic
występują: Grażyna Wolszczak, Paweł Deląg; **113 min**
Ciąg dalszy przygód Judyty – bohaterki filmu i książki „Nigdy w życiu!".
Kino: Daniel w Drohiczynie.



Casanova
komedia/dramat/romans, USA, 2005
reż. Lasse Hallström
występują: Heath Ledger, Sienna Miller, Jeremy Irons; **96 min**
Uwodziciel Casanova spotyka kobietę, która opiera się jego zalotom...
Kino: Zodiak w Mrągowie.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ
(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Epoka Lodowcowa 2	11.15, 13.00, 14.45, 16.30, 21.30	13 i 15 zł
Jasminum	16.15, 18.15, 20.15, 22.15	14 i 16 zł
Straszny Film 4	13.30, 18.00, 19.45	14 zł
(sobota)		
Epoka Lodowcowa 2	11.15, 13.00, 14.45, 16.30, 21.30	13 i 15 zł
Jasminum	16.15, 18.15, 20.15, 22.15	14 i 16 zł
Straszny Film 4	13.30, 18.00, 19.45	14 zł
(niedziela)		
Epoka Lodowcowa 2	11.15, 13.00, 14.45, 16.30	13 i 15 zł
Jasminum	16.15, 18.15, 20.15	14 i 16 zł
Straszny Film 4	13.30, 18.00, 19.45	14 zł

TON
(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
Hi Way	15.30, 17.15, 19.00, 20.45	13 i 16 zł

SYRENA
(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł	godzina	cena
Na psa urok	16.30	10 i 12 zł
Piekło	18.15	12 zł
W rytmie serca	20.00	12 i 14 zł

FORUM
(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Mission Impossible 3	13.00, 15.30, 18.00, 20.30	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki
(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
(piątek, niedziela)		
Scenariusz dla trzech aktorów	18.00	brak
(sobota, niedziela)		
Morosophus	20.00	brak

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK
(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1

Pan Huczek, piątek, godz. 9.00, sobota, godz. 16.00, niedziela, godz. 11.00, bilety w cenie: 14 zł; Baron Munchhausen, sobota, niedziela, godz. 18.00, bilety w cenie: 20 zł.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Good night, and good luck	brak	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Ja Wam pokażę!	(sobota, niedziela)	brak
Drohiczyn DANIEL	Tylko mnie kochaj	(sobota, niedziela)	brak
Łapy DOM KULTURY	Wyznania Gejszy	brak	brak
Łosice Dom Kultury	Tylko mnie kochaj	brak	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Tajemnice Brokeback Mountain	brak	brak
	Miasto gniewu	brak	brak
Hajnówka	Francuski numer	brak	brak
Sokółka SOKÓŁ	Bambi 2	brak	10 zł
Czeremcha TOR	Jan Paweł II	brak	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Wszystko gra	(pt.-sb.) 20.15 (ndz.) 19.45	brak
	Epoka Lodowcowa 2	(pt.) 15.00, 16.45, 18.30 (sb.) 13.15, 15.00, 16.45, 18.30 (ndz.) 11.00, 12.45, 14.30, 16.15, 18.00	10, 12, 14 zł
	Nagi Instynkt 2	19.00	brak
	Pinokio	17.00	brak

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Czerwony Kapturek	pt. 16.30 sb.-ndz. 15.00, 16.30	12 i 13 zł
	Oszukać Przeznaczenie 3	20.00	12 i 13 zł
	Plan doskonały	18.00	12 i 13 zł
Giżycko FALA	Wyznania Gejszy	18.30	13 zł
	Czerwony Kapturek	17.00	10, 11 i 12 zł
Mrągowo ZODIAK	Nagi Instynkt 2	brak	brak
	Casanova	brak	brak
Mikołajki WOJTEK	Underworld: Evolution	brak	brak
Olecko MAZUR	Francuski numer	brak	brak
	Na psa urok	(sobota)	brak
Węgorzewo MEWA	Jan Paweł II	brak	11 i 12 zł

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
(piątek)			
Łomża MILENIUM	Epoka lodowcowa 2	pt. 16.15 sb. 14.30, 16.15 ndz. 12.45, 14.30, 16.15	11 i 13 zł
	Wszyscy jesteśmy Chrystusami	18.00	12 i 13 zł
	Oszukać przeznaczenie 2	20.00	12 i 13 zł
Kolno WRZOS	Wszystko zostaje w rodzinie	brak	brak
Teatr w Łomży	Karius i Baktus	pt. 9.30	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Czerwony Kapturek	16.00, 18.00	brak
	Wyznania Gejszy	20.00	brak
Ostrovia	Angel-A	19.00	12 zł
	Na psa urok	17.00	12 zł

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć – tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED", ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;
SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. **GIŻYCKO** Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. **GOŁDAP** Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w **Gołdapi** 0-87-615-02-94, w **Olecku** 087-520-26-13; w **Węgorzewie** 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK – 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** – 0-87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** – 0-86-272-22-21, **Kolno** – 0-86-278-27-25, **Łomża** – 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-22-11, **Zambrów** – 0-86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86- 215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** – 0-86-272-35-85, **Szepietowo** – 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** – 0-86-272-25-01, **Kolno** – 0-86-278-23-55, **Łomża** – 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-21-44, **Zambrów** – 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala – 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka – 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

zadzwoń do redaktora
Anna Wykowska

085 748 74 74

GAZETA WSPÓŁCZESNA
5 maja 2006
piątek

Posłuchaj fachowca

Budujemy oczko wodne

▲ Właśnie przeprowadziłem się do domu z ogrodem. Chcę w nim założyć oczko wodne. Jak się do tego zabrać? – pyta Krzysztof z Sokółki.

Ekspert
> Jerzy Gwoździej
ogrodnik z Białegostoku



Zbiornik oczka, w którym będziemy mogli hodować wszystkie rośliny i przez cały rok trzymać ryby, powinien mieć głębokość przynajmniej 0,80-1 m. Wyznaczamy miejsce i kopiemy dół. Otwór dokładnie mierzymy, aby kupić folię o właściwych rozmiarach. Najprościej wykorzystać do tego sznur. Mierzymy najdłuższe i najszersze miejsca. Do tak ustalonego wymiaru dodajemy po 30 cm z każdej strony na założenie.

Podczas kopania dołu ręcznie usuwamy kamienie i inne zanieczyszczenia, a gotowy otwór wykładamy specjalnym filcem, piaskiem lub papą. Folię rozkładamy nad wykopem tak, aby dotykała najgłębszej jego części. Brzegi płachty obciążamy kamieniami (ale nie naciągamy) i wlewamy wodę. Ciśnienie i ciężar ułożą folię na półkach i dociśnie ją do brzegów wykopu. Fałd nie likwidujemy, w zagłębieniach rozwiną się pożyteczne mikroorganizmy. Brzegi folii wywijamy na zewnątrz, przysypujemy ziemią (kamieniami), piaskiem i dekorujemy.

Nie używamy kamieni wapiennych, nadmiar wapnia jest szkodliwy dla roślin i ryb. **(bisu)**

Dobierz odpowiednie obuwie

▲ Mam problemy z dobieraniem obuwia. Zawsze okazuje się, że kupiłam buty, które mnie uciskają lub ocierają skórę. Na co zwrócić uwagę, kupując buty? – pyta Janina z Bielska Podlaskiego.

Ekspert
> dr Adam Wroński
dermatolog z Białegostoku



Prawidłowe obuwie powinno być wykonane ze skór naturalnych, a skarpety bawełniane lub wełniane. Buty lepiej kupować popołudniem, kiedy stopy są lekko obrzmiałe. Zapewnia to dobór obuwia, które nie będzie uciskać stóp. W czasie mierzenia należy upewnić się, że jest wygodne, odpowiedniego rozmiaru i dość szerokie, by umożliwić oparcie wszystkich palców. Buty o wąskich noskach i wysokich obcasach można nosić, kiedy nie trzeba dłużej stać czy chodzić. W przeciwnym razie łatwo o urazy stóp, a nienaturalna postawa, może prowadzić do bólu nóg, pleców i głowy. **(bisu)**

Zdrowie >> Zbadaj swoje żyły

Nie tylko defekt kosmetyczny

GW patronat

Naczyniowa poradnia Servier już w najbliższa środę, 10 maja, stanie w białostockim Parku Planty. W godz. 9-19 każdy chętny będzie mógł skorzystać z darmowej diagnostyki chorób żył i konsultacji ze specjalistą. Z okazji powinny skorzystać zwłaszcza osoby po 35. roku życia, pracujące w pozycji stojącej i siedzącej, z żylakami i dolegliwościami nóg.

Na przewlekłą chorobę żylną cierpi w Polsce prawie 40 proc. mężczyzn i niemal 50 proc kobiet. Nieleczona choroba prowadzi do bardzo poważnych powikłań, m.in. owrzodzeń żylnych, czy choroby zakrzepowo-zatorowej. Akcja, nad która patronat objęła „Gazeta Współczesna", ma na celu popularyzację wiedzy na temat czynników ryzyka oraz powikłań przewlekłej choroby żylnej, utożsamianej zazwyczaj tylko z defektem kosmetycznym, a nie poważnym problemem zdrowotnym. **(luk)**

Nasza akcja >> Szkolne ofiary i szkolni prześladowcy, czyli...

Gimnazja – getta agresji



J. Dobrzyński / Fotorzepa

Młodzi ludzie stają się coraz bardziej agresywni

Gimnazjum – to z jednej strony najważniejszy etap nauki dziecka, bo od wyniku egzaminu gimnazjalnego zależy cała jego przyszłość. Z drugiej – to w tych szkołach kumuluje się największa agresja.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Zagadkę gimnazjum próbują rozwiązać socjologowie i pedagodzy. Czy to możliwe, że ktoś podczas wdrażania reformy edukacji popełnił błąd?

Wyniki badań, przeprowadzonych w marcu 2006 r. na potrzeby naszej akcji „Szkoła bez przemocy", potwierdzają „fenomen" gimnazjum. To tu pojawia się największa agresja wobec nauczycieli i kolegów.

Właśnie w gimnazjach w regionie miały miejsce najbardziej przykre incydenty. Pijani gimnazjaliści z Supraśla próbowali pobić swego dyrektora. Joasia, gimnazjalistka z Suwałk, została pobita i zaszczuta przez swoje koleżanki. Nie należy też do rzadkości wycinanie na ramieniu ofiary wyrazu „kot" żyletką. Najwięcej problemów jest z drugoklasistami.

– W pierwszej klasie integrują się z nauczycielami i ze sobą, a w trzeciej zajęci są już poprawianiem ocen i myśleniem o egzaminie – tłumaczy Alfred Komar, dyrektor Publicznego Gimnazjum nr 9 w Białymstoku. Podkreśla też, że agresja to nie problem gimnazjum, ale młodzieży w tym wieku.

Według dyrektora Komara, sukces w pracy z młodzieżą gimnazjalną gwarantują tylko wychowawcy, a nie – nawet najlepszy – program profilaktyczny.

– Jak najmniej pozerstwa. Tu nauczyciele bezwzględnie powinni zacząć od siebie – uważa prof. Janusz Czapiński, psycholog społeczny. - Żadnych naciąganych akcji, np. wizyty delegatów straży miejskiej, przychodzących z uświadamiającymi pogadankami. Uczniowie w duchu się obśmiewają z takich rzeczy. Straż miejską warto angażować, ale w celu uczulania rodziców na niepokojące objawy w zachowaniu dzieci. ▲

Zatrważające dane

Badania, przeprowadzone na potrzeby akcji „Szkoła bez przemocy" pokazują, że 15 proc. zachowań aroganckich wobec nauczycieli odnotowywanych jest w szkołach podstawowych, 21 procent – ponadgimnazjalnych i aż 27 procent – w gimnazjach. Zachowania aroganckie wobec kolegów zauważyło 35 procent nauczycieli podstawówek, 34 procent – w szkołach ponadgimnazjalnych i aż 49 procent – nauczycieli gimnazjów. Gnębienie niektórych uczniów dostrzega z kolei 23 procent nauczycieli szkół podstawowych, 31 procent – ponadgimnazjalnych i aż 39 procent nauczycieli gimnazjów.

Opinia

> dr Anna Giza-Poleszczuk
socjolog



Uczniowie w wieku 12-15 lat, w czasie burzy hormonalnej, zmieniają środowisko. Zostają skoszarowani w jednym miejscu. Poprzez reformę sprzed kilku lat zostało powołane do życia nowe pokolenie ludzi, którzy nagle dostają drugą szansę. Trafiają do nowej szkoły i mogą od początku zacząć walczyć o swą pozycję. Dlatego w gimnazjach jest najwięcej przemocy, a z drugiej strony, niesłychanie rosną tam wskaźniki znudzenia, poczucia, że niczego wartościowego się nie uczymy.

Księga imion

▲ Irena – pochodzenia greckiego, od słowa eirene (pokój), przyjęte później przez Rzymian. Oznacza: niosąca pokój.
Imieniny obchodzi: 5 kwietnia, 5 maja, 18 września, 20 września, 20 października.
Znane osoby: Irena Dziedzic (polska dziennikarka i prezenterka telewizyjna), Irena Eris (doktor farmacji, przedsiębiorca), Irena Kwiatkowska (polska aktorka teatralna i filmowa), Irena Santor (polska piosenkarka), Irena Szewińska (polska lekkoatletka). ▲

Fotorzepa



Irena Kwiatkowska

promocja

SZKOŁA BEZ PRZEMOCY

„Gazeta Współczesna" prowadzi akcję społeczną „Szkoła bez przemocy". Na naszych łamach pokażemy, że z rosnącą falą agresji i przemocy w szkołach można sobie poradzić.

Akcja prowadzona jest w 20 dziennikach regionalnych na terenie całej Polski. Czekamy na telefony i e-maile z opiniami.

PARTNERZY AKCJI: Ministerstwo Edukacji i Nauki

telefon: (085) 748 74 58
e-mail: dnaumczyk@wspolczesna.pl jklimowicz@wspolczesna.pl
internet: www.szkolabezprzemocy.pl www.wspolczesna.pl

PRACA

ZATRUDNIĘ

BLACHARZA, pomocnika lakiernika. 0602-352-508.

CHAŁUPNICTWO. tel. 0-514-593-969.

DO gospodarstwa na stałe. (085)650-15-61, 0600-783-948.

DO obsługi stacji LPG, mechanika samochodowego. (085)653-94-02.

DO pracy w gospodarstwie rolnym. 0505-167-640.

DODATKOWA, www.lukmar.pl, 0-888-391-966.

FIRMA Connect Systemy Komputerowe S.C. zatrudni administratora sieci komputerowych ze znajomością sieci LAN, systemu Windows i Linux, kontakt: (087)565-80-80, ul. Witosa 4a, Suwałki.
001126A

KIEROWCĘ na tira z naczepą Polska-Belgia-Rosja na chłodnie. 0-602-557-199, 0-602-591-457, (0-85)650-21-99.

KIEROWCĘ na tira z naczepą Polska-Rosja na stałe. 0-602-557-199, 0-602-591-457, (0-85)650-21-99.

KIEROWCÓW autobusu na trasy międzynarodowe Tel. (085)664-44-58.

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0692-059-698 oddział Gliwice, (012)432-89-10, gaepol.krakow@poczta.fm.
005562A

KRAWCOWE, technologa odzieży damskiej. (085)663-18-45, 0-604-641-288.
006708A

KUCHARZ z doświadczeniem, prowadzenie kuchni kolonie Jastarnia. (0-85)652-47-17.

KURSY na uprawnienia spawacza. Zapisy: Amet, Ostrołęka, Zawadzkiego 4. Tel. 0609-240-570.

MECHANIKA do naprawy tirów i naczep z praktyką na stałe Łapy k.Białegostoku. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

MĘŻCZYZNA- gospodarstwo rolne k.Grajewa, zakwaterowanie, wyżywienie, pensja. (0-86)273-22-46, 0-692-414-129.

MĘŻCZYZNA- gospodarstwo rolne k.Wąsosza. 0-602-584-062.

MYJKOWEGO do mycia tirów i naczep na stałe k.Białegostoku. 0-602-557-199, 0-602-591-457, (0-85)650-21-99.

NAUCZYCIELI zatrudnimy -kolonie letnie. (032)292-50-37 10.00 -16.00.

NAWIĄŻEMY współpracę z przewoźnikami posiadającymi auta z HDS. 0503-199-706.
000041A

ODPOWIEDZIALNEGO ogólnobudowlańca. (085)719-41-07.

OSOBĘ na stanowisko kelner -barman. Zgłoszenia biuro P.W. Jard -Hotel Turkus, al. Jana Pawła II 54.

PIEKARZA- zakwaterowanie, ciastkarza, ucznia. (085)741-97-73.

PIEKARZY, ciastkarzy, uczniów. (085)675-49-86.
006855A

POMOCNIKÓW lub do przyuczenia przy docieplaniach. 0-507-640-737.

PRACOWNIKA do magazynu. Tel. (085)732-09-96.

TECHNIKA dentystycznego, Bielsk Podlaski. (085)730-65-77, 0502-201-488.

W zakładzie kamieniarskim. Dzikie 45. (085)719-30-52.

WSPÓŁPRACA- kosmetyki- prowizja. 0-502-470-188, 0-603-065-353.

ZATRUDNIĘ dziewczynę na stanowisko sprzedawcy do sklepu sportowego 0604-832-392

ZWROT podatku z pracy: Niemcy, Europa Zachodnia. Tel. (071)385-20-18.

AUTOMOTO

KUPIĘ

POWYPADKOWE skupuję. 0501-328-434.

SKUP aut całych i rozbitych, a także z Anglii- gotówka, odbiór. 0-501-206-406.

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenia do wyrejestrowania. Sprzedaż części (www.czesci.ambit.pl), Tel. (085)7197-542, 0604-95-95-99.
002564B

SPRZEDAM

A4 1.8D (1995) klima, 0604-558-701.

A6 kombi 2.5TDi (1996) pełna opcja, 23.500, (085)711-13-37, 0600-823-939.

ASTRA 1.4B 16V (1996), 11.600. 0-509-188-897, (0-85)711-12-07.

ATU 1,6 (1997). (085)741-60-58.

AUDI 100 avant (1989) 2.3E+ gaz, pełne wyposażenie, stan bdb, zamiana, 6,5 tys. 0-503-197-291.

AUDI 80 (1992-1997) diesle, od 10.000 zł. 0508-051-574.

AUDI A4 1.9TDI (1995) uszkodzony lewy bok. 0661-095-018.

AUDI A4 1.9TDI (1996), 19.000 zł. 0661-117-809

AUDI A4 1.9TDI (1996/97), 19.500 zł. (085)711-60-70

AUDI A4 1.9TDI (1997/98) I-właściciel, bogate wyposażenie, 27.800 zł. 0504-065-152.

AUDI A4 1.9TDI 110 KM (1997/98) klima, 23.000 zł. 0508-051-574.

BMW (1990-2004) blacharskie, mechaniczne, lampy, zderzaki, od 30 zł. 0501-349-233.

BMW 318 1.8TDS (1995), 19.000 zł. 0508-051-574.

BMW 525 2.5TD (1995) I-właściciel, klimatyzacja, 16.400 zł. 0504-065-152.

CHRYSLER 300M (2002) 3,5GV 70.000 km, pełna opcja, beżowe skóry, idealny, 44.000. 0-691-519-001.

CHRYSLER grand voyager 2.5TDI (1998), 23.500 zł. 0661-117-809.

CIĄGNIK siodłowy Mercedes advos 1835 (1999), globtroter, 600.000 km, stan bdb, 51.000+VAT. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

CIĄGNIK siodłowy Scania 114-380 (10.2000), toplain, biały, pełne wyposażenie, stan bdb, 94.000+VAT. 0-602-557-199, Tel. 0-602-591-457.

CITROEN XM 2.1 diesel (1995) klima, pełna elektryka 85l zbiornik, 6.300 zł. 0604-132-324.

CITROEN ZX 1.4 (1992), 3.000 zł. 0602-612-046.

CZĘŚCI do aut zachodnich mechaniczne, blacharskie, od 20 zł. 0692-118-493.

CZĘŚCI zamienne nowe, uzywane sprinter, vito, od 10. (0-85)719-33-90, 0-602-612-046.

DAEWOO espero 1.5+ gaz (1996), bezwypadkowy, garażowany, 7.800. 0-504-065-152.

DAEWOO lanos 1.5 16V+ gaz (1999), I właściciel, 5d, 12.600. 0-504-065-152.

DAEWOO nexia 1.5 +gaz (1996) sedan I-właściciel, 5.800 zł. 0504-065-152.

DAEWOO nubira 1.6 +gaz (1998/99) I-właściciel, wspomaganie, 10.800 zł. 0504-065-152.

DAEWOO nubira 1.6 +gaz (1999) bogate wyposażenie, 12.800 zł. 0504-065-152.

FIAT bravo 1.2 16V (1999/2000), salon, I właściciel, bezwypadkowy, 12.800. 0-504-065-152.

FIAT ducato 2.8TDI (1999) 122KM, airbag, wspomaganie, ciężar.-uniwersalny, 9-osobowy, 18.500. 0-694-826-390.

FIAT scudo 1.9TD (1997), całe, oszklone fabrycznie, 16.000. 0-504-288-050.

FIAT siena 1.4 gaz, I właściciel, 9.300. 0-608-299-778, (0-85)663-51-80.

FIAT tempra 1.6+ gaz (1994), 4.800. 0-512-086-824.

FIAT uno 1 (1997), instalacja gazowa, 5.600. (0-85)653-95-41.

FIAT uno 1.4+ gaz (1997/98), I właściciel, bezwypadkowy, 7.800. 0-504-065-152.

FORD E350 (1994) 7.3D, duzy kontener, długa rama, zamiana, 15 tys. 0-503-197-291.

FORD escort 1.6 benzyna, (1998), srebrny, 11.000. 0-604-498-987.

FORD escort kombi 1.6 16V (1999), salon, bezwypadkowy, 13.800. 0-504-065-152.

FORD explorer (12.2003), bezwypadkowy, I właściciel, 75.000. 0-501-721-142.

FORD focus 2.0 16V (2005), bogate wyposażenie, zarejestrowany, 31.900. 0-507-058-956, (0-85)715-53-76.

FORD ka 1.3kat. (1999), 10.300. 0-512-086-824.

HONDA acura 2.4i (11.2004), 22.000 km, skóra, pełne wyposażenie, lekko uszkodzony, 52.000. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

IVECO T daily 2.5TD skrzynia, (1993), 16.000. 0-661-117-809, (0-85)711-31-93.

KIA sportage 2.0+ gaz (12.1998), klimatyzacja, 4x4, 19.800. 0-512-086-824.

KOPARKO-ŁADOWARKA, 15.000. 0-604-076-957.

KPL. koła audi, passat, letnie i zimowe, 400/kpl. 0-602-612-046.

LANCIA 1,2 rok prod. 1998. Stan idealny, dobra cena. tel. 0602747855

MATIZ van (2000) bezwypadkowy, I właściciel, faktura Vat. 0603-397-332.

MAZDA 626 3.0V6 (2006), fiolet metalik, 3.000 km, skóra beż, max wyposażenie, lekko uszkodzony, 40.000+naprawa. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

MECEDES CLK 230 kompresor (1997/98), pełne wyposażenie, 52.800. 0-504-065-152.

MERCEDES 124 2.5D (1992), 16.000. 0-509-188-897, (0-85)711-12-02.

MERCEDES 124 2.5D kombi (1993), ABS, c.z, el.lusterka, szyby, hak, 11.000. 0-602-612-046.

MERCEDES 124 200D (1992), automatok, ABS, el.szyby, 13.800. 0-504-065-152.

MERCEDES 208D 2.3D dopel kabina, skrzynia, (1994), 16.000. 0-505-666-605.

MERCEDES C-230 1.8 25.000 km, (10.2004), złoty metalik, lekko obszorowany, max wyposażenie, 55.000+naprawa. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

MERCEDES E220D (1996), bordo metalik, 26.700. (0-85)730-24-42, 0-601-911-056.

MERCEDES E220D okularnik (12.1995), 235.000 km, granat metalik, pełne wyposażenie, stan bdb, 31.500. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

MERCEDES MB100 (1992) długi 2.5D 6-osobowy, 8.100. 0-602-612-046.

MERCEDES sprinter 208 (1998) 2.3D 9 miejsc, ciężarowy, ABS, c.z, 27.000. 0-602-612-046.

MERCEDES sprinter 208 mały (1998), 19.300. 0-606-191-982.

MERCEDES vito 108 (1997) uszkodzony, 14.500 zł. 0603-840-408.

MERCEDS C220D 4xairbag, elektryka, grafit, sprowadzony, 27.600. 0-509-286-018.

MITSUBISHI carisma 1.9TD (1996) c.zamek, alarm lub zamienię na zetora, 13.000 zł. (086)476-34-32.

MITSUBISHI pajero 2.5TD (1993)-zamiana, 20.500 zł. 0509-154-116.

MITSUBISHI space wagon 2.0TD (12.1998), 18.200. 0-512-086-824.

MOTORÓWKA 5,70 m. silnik stacjonarny, uszkodzony drugi nowy, 6.000. 0-505-666-605.

NACZEPA firanka LAG 13,60 dł. (10.1997), na poduszkach, stan bdb, 31.500+VAT. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

NISSAN patrol (1991) 2,8TD, długi, stan idealny, zamiana, 18 tys. 0503-197-291.

NISSAN terrano (1989) 2.4E+ gaz, zamiana, 12.000. 0-503-198-291.

NISSAN terrano (1991) 3,0 V6, czarny, atrakcyjny wygląd, stan bdb, 17 tys. zamiana, 0503-197-291.

OPEL astra classic 1.4 16V (1998), salon, I właściciel, sedan, 12.800. 0-504-065-152.

OPEL astra II 1.4 16V (2001), salon, I właściciel, bezwypadkowy, 26.800. 0-504-065-152.

OPEL astra II 2.2DTI 4xairbag, radio-telefon, 6xkurtyny, sprowadzony, 29.800. 0-509-286-018.

OPEL astra kombi (1992) 1.8 gaz. 5.700 zł. 0601-869-807.

OPEL corsa 1.0 (1998). (085)716-52-74, 0880-040-074.

OPEL frontera 2.8TDI (1996), 24.000. (0-85)711-36-52, 0-504-155-250.

OPEL vectra (1999) prawa strona kierownica. 10.000,-. 0607-235-033.

OPEL vectra 1,8 16V (1997/98), I właściciel, klima, idealny, 18.800. 0-504-065-152.

OPEL vectra C 2.0DTI (2003), salon, I właściciel, serwisowany, 44.800. 0-504-065-152.

OPEL zafira (2001) 2000TDI, pełna elektryka, 2xairbag, klimatyzacja, komputer, tempomat, 34.500. 0-511-053-537.

OPLE astry diesle od 1993 do 2000. 0-508-051-574.

OSTRÓWEK na części 50 zł. 0-604-076-957.

PASSAT 1,9TDI, (1998), 25 tys. zł. 0509-403-138.

PASSAT 1.9TD (1994), 9.800. (0-85)711-36-52, 0-504-155-250.

PASSAT 1.9TD (1994), 9.800. 0-504-155-250.

PASSAT 1.9TDI (1998) 110KM, 27.000. (0-85)730-24-42, 0-601-911-056.

PASSAT 1.9TDI (1998), 23.200. 0-691-756-871.

PASSAT 1.9TDI (1999) kombi, ABS, 2xpp, szyberdach, radio, 24.000. 0-602-612-046.

PASSAT kombi 1,9TD, (1994), 10.700 zł. 0600-823-939, (085)711-13-37.

PASSAT kombi 1,9TDi (1999), jasne welury, klimatronic, 4 poduszki, 24.700 zł. 0604-132-324.

PEUGEOT 307 1.6HDI (2006), 15.000 km, szyberdach, czujniki cofania, srebrny metalik, pełna opcja, 45.500. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

PEUGEOT 307 HDI (2004), 40.000. 0-603-646-117.

PEUGEOT 407 1.6HDi 115ps (10.2005), 10.000 km, srebrny metalik, pełne dodatkowe wyposażenie, ks.serwis. 67.500. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

POLO 1,4E (1998), 14.200 zł. (085)712-20-79.

POLONEZ kombi benz+gaz (1999), 7.000. 0-603-975-636.

PRĄDNICA 20kW od dźwigu, 2.000. 0-604-076-957.

PRZYCZEPA niskopodwoziowa 3 osie najazdy, 25.000. 0-604-076-957.

RANAULT kangoo 1,9D (2001), 15.700 +Vat. 0603-646-117.

RENAULT clio 1.2 (1995), ABS, poduszka, c.z, el.szyby, radio, szyber, 6.100. 0-602-612-046.

RENAULT Espace 7-osobowy, (1999), uszkodzony, 17.500 zł. 0603-840-408.

RENAULT laguna 1.8+ gaz (1996), salon, klimatyzacja, ABS, 13.800. 0-504-065-152.

RENAULT master 2,5D salonowy, serwisowany (1999), I właściciel. 0603-397-332.

RENAULT master 2,5D, 31.000 +Vat. 0606-191-982.

RENAULT master 2.5DCI (2005), 46.000+VAT. 0-603-646-117.

RENAULT masters 2.5CDI, chłodnia, (2004), salon, gwarancja, 75 tys. zł netto. Tel. 0-604-429-745.

RENAULT megane II 1,6 16V (1999/2000), salon, I właściciel, 19.800 zł. 0504-065-152.

RENAULT messenger (1996) 2.5TD ład. 3,2t, bliźniak, kat.C, zamiana, 16 tys. 0-503-197-291.

SAAB 93 2.0i turbo (2005), max wyposażenie, po dachowaniu, airbag, 40.000+części. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

SEAT cordoba 1.6B (1999/2000). Tel. (0-86)272-46-30.

SEAT ibiza 1,0 MPi, (1998/99), salon, bezwypadkowa, 10.800 zł. 0504-065-152.

SEAT toledo 1,9D (1995), 6.200 zł. 0661-117-809.

SILNIKI, skrzynie, blachy, zawieszenia, kontenery, do wszystkich typów, wysyłka, od 100 zł. 0501-206-406.

SKODA octavia 1,9 SLX (2000) bezwypadkowa, serwisowana, I właściciel, stan bdb. 0603-397-332.

SKODA octavia kombi 1,6 16V (1999), salon, bezwypadkowa, 19.800 zł. 0504-065-152.

SPRĘŻARKA WD 53 z silnikiem SW-400, 4.000 zł. 0604-076-957.

TOYOTA land cruiser 2,5TD BJ73, (1989), sprowadzony, 16.000 zł. 0603-975-636.

TOYOTA yaris 1,5 TS (2001), pełne wyposażenie, model sport. Ford focus 2,0 (2002), 24.000 zł. 0508-073-777, (085)718-60-91.

TOYOTA yaris 1.0VVTi (2005), 5d, 6.000 km, zielony metalik, bogate wyposażenie, 31.800. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

TRANSPORTER 2.5TDi (12.2001), długi, I właściciel, bezwypadkowy, 1/2 przeszklony, ABS, 2xairbag, pełna elektryka, 42.500+VAT. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

UAZ, stan bdb, benzyna +gaz, 8.000 zł. 0603-975-636.

VOLKSWAGEN bora 1,9 TDi 130 K (2005), czarna perła, full opcja, 51.000 zł. (085)730-24-42, 0508-257-408.

VOLVO FH-12 380 (10.1995), na poduszkach, ospojlerowany, euro-2, bezwypadkowy, 42.500. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

VOLVO S-40 1.8 16V (08.2004), 65.000 km, srebrny metalik, xenony, skóry, pełne wyposażenie, 45.200. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

VOLVO S-60 2.5T5 4WD 10.000 km, czarna perła, maxymalne wyposażenie, (2005), lekko uszkodzony, 60.000z częściami. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

VOLVO S80 2.5 TDI bezwypadkowy, stan bdb, 0601-596-974.

VOLVO V40 1,9 TD (1998) 187 tys. km., zamiana, na tańszy, 18 tys. (085)737-56-33, 0507-181-942.

VW bora 1,4 16V +gaz, (2000), salon, bezwypadkowy, 29.800 zł. 0504-065-152.

VW garbus (1979) 1.2E, żółty, atr.wygląd, zamiana, 2,5 tys. 0-503-197-291.

VW golf 1,9 TD (1992), 5 drzwi, 8.500 zł. 0508-051-574.

VW golf GT 1,9TDI, (1995), 8.300 zł. 0512-086-824.

VW golf II, 1,6D, (1994), składak, 4.000 do uzg. 0608-043-566.

VW golf III (1993) 1.8, 6.000 zł. 0512-086-824.

VW golf IV 1,9TDi (1998/99), I właściciel, 5 drzwiowy, 26.800 zł. 0504-065-152.

VW GOLF IV Q (2003/2004, salon). Tel. 0509-847-787.

VW golf V 1.9TDi 130kw (10.2005), 5d, szary metalik, klimatronic, stan idealny, 55.500. 0-602-591-457, 0-602-557-199.

VW LT-35 2.5TDI wersja maxi, 39.000+VAT. 0-603-646-117.

VW LT-46 2.5TDI (2001) DMC 3,5t, 37.000+VAT. 0-603-646-117.

VW New Bettle 2.0i 16V (2004), srebrny metalik, lekko obszorowany, sprawny, jeżdżący, 29.000+ naprawa. 0-602-557-199, Tel. 0-602-591-457.

VW passat 1,8 20V, (1997), I właściciel, klimatronic, 23.800 zł. 0504-065-152.

VW passat 1,9D, (1990), 5.300 zł. 0512-086-824.

VW passat 1,9TDI 110 KM, sedan, (XI.1998), pełne wyposażenie, 25.300 zł. 0606-416-176, 0509-138-838.

VW passat kombi 1,9 TD (1991), I właściciel w kraju, 8.800 zł. 0504-065-152.

VW passat kombi 1,9 TDi (2000), salon, I właściciel, bezwypadkowy, 34.800 zł. 0504-065-152.

VW passaty diesele, (1990 do 1997), od 5 tys. zł. 0508-051-574.

VW polo 1,9D, (1999), 13.300 zł. 0512-086-824.

VW polo 1.4B (1998), 12.500 zł. 0661-117-809.

VW polo 1.9SDI (1999) kombi, 17.300. 0-508-051-574.

VW polo clasic 1,9TDi, (1999), 15.800 zł. 0512-086-824.

VW sharan 1.9TDI (1996), 22.000 zł. 0661-117-809.

VW transporter T4 1.9TD 5 osób+ 800kg (2000), 29.000+VAT. Tel. 0-603-975-636.

VWT-4 1.9 TD (1999) 25.000 zł. tel. 0602-124-706

YAMAHA VIRAGO 535, 1993, 9.500,-, 0692-246-005.
001116A

AUTOALARMY

"ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Białystok, ul. Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.

WYPOŻYCZALNIE

AUTOWYPOZYCZALNIA ANMIL Tel. (085)663-53-00,0512-516-558

INNE

WÓZKI widłowe elektryczne, spalinowe, 4- 16 tys. 0663-460-468.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGLIA -sort, niesort. Najszersza oferta. Importer MST- Białystok, ul. 27 Lipca 91. Dowóz gratis. Tel. 502-621-872, 0608-200-924.
004468B

Termitech
HURTOWNIA WENTYLACYJNA
KOMINKI
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. 085 662-37-47
www.termitech.com.pl
N215706gwbh

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE
PŁYTA OSB i PILŚNIOWA, SIDING
Panel- Max
ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza)
tel. 743-41-99, www.panelmax.pl

ANGLIA, Irlandia, Niemcy- odzież używana - importer - Hurtownia MARS. Białystok, Kleeberga 22, Tel. (0-85)664-72-11.

NIESORT 2,50 zł/kg. Tel. 0600-588-666.

ODZIEŻ używana- Irlandia, Anglia- szukasz dobrego dostawcy- właśnie znalazłeś! Sprawdź naszą ofertę: www.eko-hurt-siec.pl 0694-945-556.
006287A

ODZIEŻ Używana ze zbiórek charytatywnych z Luxemburga, RABAT MAJOWY 10%, Ełk, ul. Kościuszki 28, 0-698-008-944. Duże ilości pod nr 00491629009496.

TEXPOL odzież używana z Luxemburga, niesort, sort I gatunek -lato. Jurowce, Wasilkowska 48A. 0600-403-866, (085)651-42-91.
006958A

PRODUCENCI

BLACHODACHÓWKA TRAPEZ CENA OD 20,50 M2, OCYNKOWANA 16 M2, ALUCYNK 17,99 M2. CENY BRUTTO. (0-85)712-17-04. TRANSPORT.
006174A

PARKIET, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. Tel. (0-85)683-46-38, www.andrewpol.com.pl

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

BMJ Nieruchomości -kupimy działki o pow. powyżej 4000 m2 o przeznaczeniu handlowo -usługowym. (085)744-50-60.
006673A

GRAJEWO, mieszkanie do 40 mkw. (0-86)273-17-60.

SPRZEDAM

23 mkw. nowy. (085)732-48-92.

59 mkw. Łapy. (0-85)650-34-10, po 20.00.

77 m2, 4 pokoje +garaż, Biebrza koło Grajewa, 43.000,-. Tel. 0501-890-162.

BACIECZKI, 1/2 bliźniaka, wspaniała lokalizacja, działka 420 mkw. (085)653-13-71.

BLASZAKI, garaże- tanio i solidnie. (085)833-16-14, 0694-052-905.

DOM Łomża (086)216-31-63

DOM z zakładem. 0502-253-458.

DOMY w stanie surowym sprzeda firma budowlana. 0602-309-794, (0-85)868-36-84.

DWIE działki 1-hektarowe budowlane, własna linia brzegowa, jezioro Łaźno -21 zł /mkw. 4 ha ziemii rolnej z linią brzegową -13 zł /mkw. 0500-041-430.

DZIAŁKA nad j.Rajgrodzkim, piękna plaża, cisza, zagospodarowana, 2860m2 -22 USD/m2. Tel. 0601-25-40-08.

DZIAŁKĘ pracowniczą ogród Jaroszówka. 0-505-187-700.

DZIAŁKI budowlane, Bielsk Podlaski 800, 1.200 mkw., cena 10.000. Tel. (085)730-39-04.

DZIAŁKI -Jezioro Dybowe. 0661-429-564.

DZIAŁKI nad jez. Szelment Mały, tanio. 0509-581-212.

DZIAŁKI Niewodnica Kościelna. 0501-280-436.

EŁK, dom, nad jeziorem, 340.000 zł. 0-668-166-022.

EŁK. Kilińskiego. Działka, projekt. 0503-83-57-69.

GARAŻE blaszaki- tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe- konkurencyjne ceny! Transport, montaż- gratis. Raty. Tel. (087)620-00-65, Tel. (089)741-38-75, Tel. 0503-073-111.

GRAJEWO -dom, stan surowy. 0503-83-57-69.

GRAJEWO, dom parterowy, budynki gospodarcze, 3 ha ziemi. (086)273-80-65.

GRAJEWO, działki budowlane. 0601-077-564.

GRAJEWO, własnościowe, Południe -48 mkw. 1.600 zł/mkw. 0663-836-989.

ŁAPY, 60 mkw, spokojna okolica. 0668-194-211.

ŁOŻYSKA; pasy napędowe; uszczelniacze do kombajnów BIZON; CLASS; FAHR; MF i innych. ALFA-TECH: Łomża, Al. Legionów 141, Tel. (086)219-89-37; Ostrołęka, ul. Traugutta 26a, Tel. (029)766-61-00.

M-3 56 mkw. Nowe Miasto, Białystok, 140.000. (0-85)663-35-78.

RODZINNA przy stawie w Dojlidach. 0668-111-075.

SIEDLISKO, Jezioro Bajtkowskie, 25.000 zł. 0-500-326-609.

SPRZEDAM działkę 60 ar, centrum Krasnopola, tanio. (0-87)516-45-08.

SPRZEDAM MAŁY AUTOKOMIS W BIAŁYMSTOKU, Tel. 604 125 752

SPRZEDAM ziemię orną z lasem 5,5 ha: wieś Bacze Suche. 0509-495-054.

WYNAJMĘ

3-POKOJOWE -centrum, Jurowiecka. 0500-33-59-58.

AUTOMOBILKLUB Podlaski, ul. Branickiego 19 wydzierżawi pomieszczenie 290 mkw. z witryną. (0-85)732-76-85.

EŁK. Centrum. Lokale lp. 0503-83-57-69.

LOKAL handlowo-usługowy 140 mkw. Al.W.Polskiego 44C, Zambrów. 0-504-481-559.

LOKALE do wynajęcia, Mońki. 0509-549-177.

MIESZKANIE, Śródmieście. 0603-381-066.

WARSZAWA- mieszkanie 2-pokojowe do wynajęcia. Dobry dojazd. 602747855.

STANCJE

2-POKOJOWE, oddzielnie. (085)653-47-93.

NAUKA

www.profesja.edu.pl

PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
2 LETNIE I ROCZNE
POLICEALNE SZKOŁY
LO DLA DOROSŁYCH
JUŻ DZIŚ
WYBIERZ JUTRO
POSIADAMY CERTYFIKAT JAKOŚCI
PN-EN ISO 9001:2001
MIĘDZYNARODOWE CERTYFIKATY
ZAWODOWE CITY&GUILDS
STYPENDIA NAUKOWE
POŚREDNICTWO PRACY, BIURO KARIER
INTERNET GRATIS
KINO, TEATR, BASEN ZNIŻKI
ZAŚW. ZUS, WKU, OPIEKA MEDYCZNA
SZUKASZ ZAWODU DLA SIEBIE?
- PROPONUJEMY
50 KIERUNKÓW KSZTAŁCENIA
ADMINISTRACJA, AGENT CELNY, ARCHITEKTURA WNĘTRZ I KRAJOBRAZU, ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ, BARMAN, BANKOWOŚĆ, BHP, BUDOWNICTWO, DIETETYKA, EKONOMIA, FILOLOGIA ANGIELSKA I NIEMIECKA, FOTOREPORTER, FIZJOTERAPIA, FOTOGRAFIA, FRYZJERSTWO, GASTRONOMIA, GRAFIKA KOMPUTEROWA, HANDEL ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMATYKA, MARKETING, INSTRUKTOR TERAPII UZALEŻNIEŃ, KOSMETYKA, LOGISTYKA, MASAŻ, OCHRONA ŚRODOWISKA, PILOT WYCIECZEK, PLASTYKA, POMOC FARMACEUTYCZNA, PRACE BIUROWE, PROJEKTOWANIE MODY, PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, RACHUNKOWOŚĆ, PSYCHOPEDAGOGIKA, REKLAMA I MULTIMEDIA, SPEDYTOR, MANIKIURZYSTKA-PEDIKIURZYSTKA, TURYSTYKA, WIZAŻ, WYCHOWAWCA PLACÓWEK WYPOCZYNKU DZIECI, ZARZĄDZANIE ZASOBAMI LUDZKIMI....
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel./fax 085 732 26 80 , 732 71 31
Z TYM KUPONEM DO 8.05
BEZ WPISOWEGO
D244706GWBH

BUDOWLANE -zaoczne. Tel. (085)741-97-53, Tel. 0606-758-757.

PRAWO jazdy ABCC+E. "Omega", Fabryczna 1. Tel. (085)664-21-62.

SZKOŁA Podstawowa, Powiatowe Gimnazjum dla Dzieci Niesłyszących i Słabo Słyszących - 05-400 Otwock, ul. Literacka 8, (022)779-35-04. Gabinety rehabilitacyjne, siłownia, sale komputerowe. Stała opieka lekarska, indywidualny program nauczania. Zakwaterowanie: przyszkolny internat.
001071A

ZAPISY NA: AGROBIZNES, GASTRONOMIA, HOTELARSTWO I TURYSTYKA, INFORMATYKA. UL. KRASZEWSKIEGO 33, Tel. 085 732-42-16, WWW.STUDIUM.EDUKOM.NET

KOREPETYCJE

KOREPETYCJE: matematyka, fizyka, informatyka, statystyka, skutecznie! (085)675-20-93, 0511-142-711.

KURSY

AUTOMOBILKLUB- prawo jazdy. (0-85)732-76-85.

TURYSTYKA

****BELGIA** -wtorek, sobota, poniedziałek, sprinter, DVD. Tel. (085)663-56-24 Ostrowski.

****BELGIA,** Niemcy, sobota wieczorem, niedziela, DVD. Tel. (085)747-43-75.

****PONIEDZIAŁEK,** czwartek, piątek -Belgia. Borowik. Tel. (085)661-37-78, Tel. 0604-355-395.

***MAXIM** środa, sobota, niedziela -Belgia, Niemcy, Holandia -mercedesy, 2 kierowców, klimatyzacja, video. (085)662-16-00.

BELGIA- czwartek, Niemcy, Holandia. (085)719-13-26.

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. Tel. (085)676-36-27.

BELGIA- piątek, sobota sprinterem, DVD. (0-85)743-89-05, 0-604-952-096.

BELGIA- piątek, sobota. 0507-420-214, 0888-594-994, (085)654-04-49.

BELGIA sobota. (085)719-16-85.

BELGIA, Holandia, Niemcy, -czwartek -Ełk, Grajewo, okolice. 0505-188-557, (087)619-76-25.

BELGIA, Niemcy, Holandia soboty -video, klimatyzacja. Tel. (085)747-00-01, 0602-664-771.
005493B

BOLTRANS Belgia -wtorek, sobota. (085)737-63-63, 0509-678-585.

FRANKFURT nad Menem, Maniz, Dramsztat, okolice, przewóz osób. Tel. 0507-792-946.

LONDYN- piątki. 0602-326-236.
006788A

OKĘCIE -osobowym. 0513-680-084.

USA, pośrednictwo wizowe, Tel. (085)741-70-74, www.usainfo.pl

WŁOCHY- każdy piątek. 0-608-410-010.

WETERYNARIA

PRZYCHODNIA Małych Zwierząt -Wesoła 18. Tel. (085)742-38-00.

ZWIERZĘTA

BERNARDYN krótkowłosy 6 m-cy. 0-668-711-808.

HODOWLA Dejmon szczenięta owczarków niemieckich. 0-601-155-766, (0-87)619-90-68.

KNURY, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. Tel. (087)567-52-05, Tel. 0604-860-609.

LABRADORY 400 zł, czarne i biszkoptowe, Hajnówka. (085)683-28-78, 0692-086-935.

ODDAM wilczury 2-miesięczne. (085)719-35-55.

SPRZEDAM jorki. (087)427-33-34, 0603-653-656.

STRZYŻENIE psów. 0-505-727-019.

SZCZENIĘTA owczarka niemieckiego. Rodzice z rodowodami. Tel. 0602-716-744.

SZNAUCERKI miniaturowe. Tel. (085)712-40-44, 0602-680-322.

BIZNES

FIRMA kupi spółki, www.inwestglob.com
004143A

FUNDUSZE Unijne; Doradztwo Prawne, tel.(085)741-70-74; www.szmurlo.pl

ODZIEŻ używana, sort w pełnym asortymencie, niesort z Anglii, Irlandii. Tel. (089)751-88-90l.

SPRZEDAM Wytwórnię Napojów -Zalesie 24, Ignatki. (085)747-43-82, 744-41-20.

KREDYTY

EXPERT Kredyt -bezpłatne doradztwo. U nas otrzymasz oferty wszystkich banków. Hipoteka, gotówka, konsolidacja. Brukowa 9 lok. 1. (085)744-19-58, 0512-238-249. www.expertkredyt.pl

WWW.TANIEKREDYTY.GLOBAL.PL wysokie sumy bez Poręczyciela. (085)744-58-42, 0505-511-044.

POŻYCZKI

ATRAKCYJNE pożyczki komunijne w godzinę.
Augustów Tel. 087 6436002.
Suwałki Tel. 087 5630203.
Łomża Tel. 086 2168925.
002416A

ROLNICTWO

KUPIĘ

***SKUPUJĘ** bydło powypadkowe, pourazowe; maciory, knury. Tel. 0663-041-519.

KOMBAJN Anna lub Bolko. 0-604-104-335.

KUPIĘ silniki elektryczne od 7,5 KW do 37 KW na łapach do 1000 obr. 0-604-313-825.

KUPIĘ ziemniaki. 0605-852-609.

KUPIMY LAS. SOSNE. BRZOZE. INNE.
NAJWYŻSZE CENY! 0504-277-793.
003750B

ROZRZUTNIK 1 i 2-osiowy, rotacyjna polska do remontu. 0-607-595-463.

SKUP bydła każdej kondycji, knurów i macior, 0604-345-683.

SKUP krów. Tel. 08888-02-792.

ZIMIĘ kupię. (085)654-24-70.

SPRZEDAM

*JAŁOWICE hodowlane wysoko cielne niemieckie, holenderskie! Przedsiębiorstwo "Aleksander", Brzóski Tatary 1, 6 km od Wysokiego Mazowieckiego. (086)477-10-50, 0502-314-540.
005620A

*JAŁOWICE wysokocielne hodowlane mleczne HF oraz jałówki mięsne LIMOUSINE, SIMENTALER, HEREFORD, CHAROLAISE. PH "KONRAD", Łomża, tel. (086)216-93-92, (086)215-10-27.
001675A

***TANIO** opony traktorowe, osobowe, oleje, akumulatory: Hurtownia "GUMPOL", Zambrów. Tel. (086)271-85-69 po 17.00 Tel. (086)271-47-14.

"RADOMIR"
•Czyżew Osada, ul. Nowa 6, (086) 2755-237, •Wysokie Mazowieckie, ul. Białostocka 4, (086) 2750-783, •Białystok, ul. Gen. Andersa 40 paw. 4, (085) 6623-493
Dystrybutor firmy Bayer CropScience oferuje dogodne warunki zakupu prepartów:
- BETANAL ELITE 274EC, BETANAL QUATTRO
- GALLANT PLUS 104EC
- KAMIFAN SUPER KONC. 320EC,
- KAMIRON SUPER KONC. 500SC
D116608gbic

30 UŻYWANYCH ciągników: ZETOR 5211, 7211, 7245, 8145; Ursus 912, 914, 1224; tury, pługi, talerzówki hydraulicne, wały Cembrydza, Agregaty, kultywatory, przetrząsaczo-zbrabiarki do siana. Raty 0% PRZASNYSZ Tel. 0692-999-007.

5 ha ziemi nad J.Toczydłowskim, 3,5 ha lasu, pow. grajewski. Tel. 0513-470-670.

50 kombajnów zbożowych: CLASS, FERGUSON, VOLVO, FAHR, FORTSHRITT; PRASY 20 szt, zwijające, kostkujące, gniotowniki i żmijki do zboża Raty 0% Części do maszyn zachodnich. PRZASNYSZ Tel. 0692-999-007.

AGROPROJEKT, obory, płyty i zbiorniki. Tel. 0606-205-923.

AGROTECHNIKA- zbiorniki do mleka 100-5000l, przyczepy, noże do sianokiszonki, beczkowozy, prasy, inne. Raty. Transport gratis. Pisz, Warszawska 41. (0-87)423-25-17, (0-87)425-00-59, 0-601-595-703.

ALFA Laval 430 650 800 1250 2.000 l. (0-87)423-41-39.

BECZKOWOZY 6.000 litrów, jedno i dwu osiowy. Prasa Ap41 Welga, opony używane 16" 17" tel (086)473-73-91 0604-412-207

BECZKOWOZY, przyczepy do sianokiszonek, pługi Kverneland, inne maszyny, od 100. 0-604-270-922.

BECZKOWOZY, przyczepy sztywne, wywrotki 4,5t-6t, sieczkarnie, transport. 0-504-930-328.

BELARKA NEW HOLLAND 835, jak nowa, dobra cena, 602747855.

DOM POGRZEBOWY
tel. 675-26-22
ul. Nowogródzka 13
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
KREDYTOWANIE POGRZEBU
BALSAMOWANIE ZWŁOK
LIMUZYNY, AUTOKARY
SALE Z KLIMATYZACJĄ
CHŁODNIA
WYRÓB WIEŃCÓW I WIĄZANEK
PUNKT USŁUGOWY:
ul. Sienkiewicza 44, tel. 743-54-69
N3944GSpwzh

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
tel. 085 744 33 88
BIAŁYSTOK
UL. SKŁODOWSKA 22
UL. WOJSKOWA3
(SĄSIEDZTWO Z PROSEKTORIUM)
WWW. POGRZEB. BIALYSTOK. PL
CZYNNE CAŁA DOBĘ !

S. Wierzbicki
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności
(garderobę, parafię, wieńce, przewóz itp.)
lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

BELARKI, sieczkarnie, ciągniki, wózki widłowe, agregaty chłodnicze. Radziłów. Tel. (086)273-63-25, Tel. 0509-604-048.

C-360 grabiarka 7- gwiazdowa. (087)644-79-64.

C-385 (zamiana); 0604-971-780.

CIĄGNIK C-330 (1987). 0-513-470-670.

CIĄGNIK John Deere 7800 (1996) 160KM, 90.000. 0-602-347-456.

CIĄGNIK. BECZKOWÓZ. PRASA BELUJĄCA. INNE MASZYNY. 0-665-301-960.
000402A

CIĄGNIKI importowane Ursus, Zetor, MTZ, New Holland, John Deere, ładowarki czołowe, kombajny, siewniki, prasy, przyczepy, szambowozy, sieczkarnie do kukurydzy, koparko-spycharki Białoruś, Tel. (087)516-36-58, 0609-801-577.
001066G

CIĄGNIKI rolnicze importowane -Ursus, Zetor, MTZ. Pługi "Kverneland". Tel. 0660-818-515.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. Tel. (086)216-63-76, Tel. 0607-379-824.

CIĄGNIKI, kombajny, maszyny rolnicze- Stawiski. Tel. 0-606-947-028.

CIĄGNIKI, prasy, przyczepy samozbierające, sieczkarnie, siewniki do kukurydzy. Tel. (086)474-26-29, (086)278-51-40, 0604-423-193.

DO tytoniu -sadzarka, nawlekarka. (086)261-90-28.

DOJARKI, hale udojowe Tandem. Dobre wyposażenie. Zbiorniki mleka. Tel. 0506-085-934.

FENDT 311 LSA, 110 kM (1988), przedni TUZ, WOM - 6700 zł. 0505-975-221.

GOSPODARSTWO 30 ha. (0-85)650-34-10, po 20.00.

GOSPODARSTWO rolne, gmina Zabłudów, wieś Dawidowicze. (089)523-82-17.

JAŁOWICE cielne hodowlane oraz pługi obracalne w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo "BIS", Poznań. (0-65)572-73-36, fax (0-65)573-86-31, 0-602-666-196, (0-86)476-16-91.
006730A

JAŁÓWKA -wycielenie 20.05. 3.000 zł. k. Grajewa. (086)273-86-62.

JAŁÓWKI 100% HF, PO WYCIELENIU, IMPORT NIEMCY, WYDAJNOŚĆ 8.000-12.000 L. Tel. 0600-783-948.
053155B

JOHN Deere 7700 (1994), 160 KM, cena: 89.000: 0505-975-221.

KOMBAJN John Deere 730, 21.000. 0-604-642-185.

KOMBAJNY Record, Bizon-056. 0-501-627-297.

KOMBAJNY zbożowe, prasy belujące, ciągniki, sieczkarnie, ładowacze kołowe. (0-85)749-27-03.

KOPARKO-SPYCHARKA Białoruś, 1980, 1989, Tel. (087)516-36-58, Tel. 0609-801-577.

KUPIĘ opony używane do ciągników U-912, C-360. 0-500-064-931.

KURKI nioski, odchowane -Ferma Drobiu -Zawady k/Białegostoku, od 04.05.2006. (085)653-43-79.

KURY nioski roczne +kurki odchowane 10-tygodniowe. (085)650-30-80, 0506-086-531.

LAND Technika: beczkowozy, przyczepy samozaładowcze, belarki, ciągniki, inny sprzęt. (086)47-43-632, 0507-615-072.

LIPĘ, siano, trawę 0,85 ha. (085)744-91-85.

MASZYNY rolnicze z importu: ciągniki, kombajny, prasy, agregaty uprawowe, pługi obrotowe oraz inny sprzęt rolniczy. Tel. (029)751-51-04, 0604-997-232, Chorzele, ul. Grunwaldzka 9.
005453A

MATY dla bydła - oryginał, promocja, tel.602-322-883.
004707C

MF 260 73KM, wspomaganie, 22.000 zł. (086)476-33-17.

NEW Holand, 8340, 1996, ładowarka czołowa Waideman, 1995, (087)516-36-58,

OPONY używane rolnicze z importu. Ciechanów, Tel. (023)672-96-09, Tel. 0601-512-777, Tel. 0607-039-466.

OTRĘBY, nawozy -dowóz! Tel. (086)472-08-07. Tel. (086)217-70-14.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. Tel. 0-602-731-229, (0-61)437-75-27.
000473A

PHZR "SCH" Suwałki, Szkolna 8, sprzeda ciągnik C-360, (1986) z szuflą do śniegu.Cena wywoławcza 17.500,-. Oferty w zamkniętych kopertach do 17.05.2006 r. otwarcie ofert 17.05., godz. 11.00. Informacja: (087)565-35-25.
001118A

PRASA belująca Metalfach +owijarka, (2004). 0509-808-280.

PRASY belujące, traktory z importu. Tel. (086)217-56-00.

PRZYCZEPA 4,5t zbierająca T055, wycinak, kos, od 600. 0-698-808-352.,

PRZYCZEPA do sianokiszonki Krone, rozsiewacze nawozów, rozbijaki do siana, nawozy sztuczne. 0604-970-886.

PRZYCZEPA wywrotka 11t (1996). Przyczepa wywrotka 6t (1990), od 11.000. (0-86)274-51-99.

PRZYCZEPY samozbierające, beczkowozy, siewnik do kukurydzy, inne. Ruciane Nida. (087)423-11-26, 0502-216-882.

ROZBIJAK Clas Fela Kuchn, 3.000 -3.800 zł. 0510-371-686.

ROZRZUTNIK 1 i 2-osiowy, kopaczka, 1.500-4.500. (0-85)737-71-13.

ROZRZUTNIK obornika 8t pionowe wałki, 18.500. 0-604-642-185.

ROZRZUTNIK obornika 8t rozrzut 4m, 19.000. 0-602-347-456.

SADZENIAKI Bzura. 0604-970-886.

SIANOKISZONKA bele tel. (086)270-21-00

SIECZKARNIA John Seere 5820, 6-rzędowa. 0505-975-221.

SIEWNIK zbożowy "Amazone" 4m., kombajn "John Deere" 4,90m. 0663-437-988.

SPROWADZAMY, dorabiamy części do maszyn, ciągników zachodnich. Naprawiamy zespoły maszyn, ciągników. Grzybowscy. Sejny. Tel. (0-87)516-28-00, 0509-414-787.
113128C

SPRZEDAM paszociąg łańcuchowy, 4.000 zł. 0602-637-881.

SPRZEDAM szarpacz Bizon, New Holland, Forschmit. (025)781-26-36.
006823A

SPRZEDAŻ ciągnikow rolniczych: Zetor, Ursus, Bielarus. Promocyjne ceny. 0609-172-932.

SPRZEDAŻ MASZYN ROLNICZYCH: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k. Łomży, Tel. (086)279-15-65.
000301A

TRZY jałówki wysoko cielne HO, 3.200/sztuka. (0-86)476-14-45.

ULE z pszczołami 30 szt. 0-606-335-167.

URSUS 1614, 1990, 912, 1993, C360, 1980 Tel. (087)516-36-58, 0609-801-577.

URSUS 912, stan bdb, 20.000. 0-604-642-185.

URSUS C360-3p, 1988, 1100 mth, (087)516-36-58, 0609-801-577.

WYDZIERŻAWIĘ 5 ha łąki, Toczyłowo k.Grajewa. 0-512-475-355, po 18.00.

WYDZIERŻAWIĘ łąkę 18 ha o.Sołki, Pieńczykówek. (0-86)272-59-95, 0-608-648-266.

ZETOR 7245 z ładowaczem, 7045, 9245, 12145; Fendt 309, 311, 614; John Deere, 7700, 3140, 2040, sieczkarnie samojezdne, kombajny zbożowe. Tel. 0505-975-221.
001085A

ZETOR 7745 z turem, 1992, 700 mth, (087)516-36-58, 0609-801-577.

ZETOR 8011, 12011 (zamiana). 0604-971-780.

RÓŻNE

KUPIĘ

KUPIĘ las Tel. 0692-092-525.

TOPOLĘ, las. 0606-364-870.

SPRZEDAM

DREWNO kominkowe. Tel. 0661-921-290.

DREWNO opałowe, transport gratis. 0513-229-241.
006566A

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Tel. (089)542-83-71, Tel. (058)762-95-12, Tel. (018)334-08-10.

KAMIENIE: 887-618-911, godz. 19-20.

PRALKI, lodówki, zmywarki, zamrażarki, kuchenki elektryczne używane +gwarancja, 200 zł. 0606-953-333.

PRZEWODY, SIŁOWNIKI hydrauliczne: produkcja, regeneracja. Kupiski Stare k. Łomży. Tel. (086)217-91-01 T0698-641-678.
000323A

PRZYCZEPY kampingowe. Tel. 0601-33-81-36, Wiewiórcza 66.

ZBIORNIKI stalowy poj. 15.000 litrów, 3.500 zł. Tel. 0695-913-188.

INNE

DOM dla emerytów 800 zł/ miesiąc. (085)716-11-44.

WRÓŻKA Elleni- zdejmowanie klątw i uroków, tarot. (085)744-00-02, 0600-114-369.

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n.med. Grażyna Szpak.

GINEKOLOG

***GINEKOLOG** bezpiecznie. 0504-62-77-63.

GINEKOLOG. 0-606-583-928.
002490A

GINEKOLOG. Bezzabiegowe, bezbolesne przywracanie cyklu miesiączkowego. Tel. 0-698-432-042.
002428A

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. Tel. (085)661-53-33, 0698-335-897.
004073A

ALKOHOLOWE odtrucia codziennie, całodobowo, także w domu pacjenta. Fachowość, rzetelność, dyskrecja, wieloletnie doświadczenie. Dr Choroszucha, Podleśna 16. Tel. (085)732-77-35.
005091A

CENTRUM Psychiatryczne dr Choroszucha. Nieczynne 19.05-1.06.2006. Tel. 0502-445-555.
005799A

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie -także domowe. Tel. 0604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

PSYCHIATRZY CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, NADWAGA, NAŁOGI, ALKOHOLOWE ODTRUCIA - CAŁODOBOWO, ESPERAL (CHIRURG), ZABURZENIA SEKSUALNE. PSYCHOTERAPEUTA. PODLEŚNA 16, LOK. 2, Tel. (085)732-77-35.
002453A

ZABURZENIA seksualne dr Choroszucha, Podleśna 16. Tel. (085)732-77-35.
004301B

DERMATOLOG

BADANIE włosów. Tel. (085)745-19-60.

DERMATOLOG Tel. (086)219-34-51, 0606-373-723, Modzele Skudosze 53.

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)745-19-60.

CHIRURG

CENTRUM Medyczne "Omeda" Białystok, Fabryczna 39, (0-85)654-53-53, www.omeda.pl. Prywatny Szpital Chirurgiczny - zabiegi ortopedyczne, laryngologiczne, ginekologiczne, chirurgiczne - hemoroidy (różne metody leczenia, m.in. bezoperacyjne, bezbolesne)- żylaki kończyn, przepukliny oraz inne zabiegi. Poradnie.
006765A

OKULISTA

GABINET OKULISTYCZNY VISION-OPTYKA dr n. med. K. Sabasiński. Soczewki kontaktowe Johnson&Johnson. Okulary. Diagnostyka komputerowa oczu. Laseroterapia. Białystok, ul. Stary Rynek 2, tel. 085 741-41-23.

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). Tel. (085)744-44-19.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. Tel. (0-85)746-59-02.

PSYCHOLOG

ALKOHOL -terapia. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.
005466A

JÓZEF Kielman- Depresje, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

PSYCHOLOG- terapia. 0513-613-161.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 Tel. (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. (085)744-18-16, 0607-275-352.

INNE

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).Tel. (085)744-44-19.

LECZENIE kręgosłupa, stawów, mięśni, bólu, stresu. Tel. (0-85)868-45-91, 0606-944-841.

LECZENIE ziołami, masaże. 0-511-370-701.

RZUĆ palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. Tel. (0-85)746-59-02.

USTALANIE ojcostwa tel.(0601)21-43-88.

KOMPUTERY

SPRZEDAM

SERWIS komputerowy- dojazd, napełnianie tuszy tel.(085)742-90-28, 742-90-29.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGAT tynkarski. 0602-451-070.

AGREGATY prądotwórcze kupno -sprzedaż. Tel. (032)271-95-08.

MASZYNY do konfekcji papieru toaletowego. (085)650-52-23.

MASZYNY szwalnicze- nowe, używane. 0-601-827-771.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

DESKA budowlana tanio. 0693-491-205

KAFLE KOMINKOWE, PIECOWE - WYRÓB SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K. BIAŁEGOSTOKU. Tel. (085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL

TERRAZYTY -producent. (085)651-09-45, Tel. 0602-175-050.

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O. TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
- elem. budow. szkielet.
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale
- impregnacja
- transport

SUSZENIE TARCICY RATY
pon.-pt. 7.00-15.00
soboty 8.00-13.00

PPUH RODEX Sp. z o.o. zleci roboty ciesielskie, murarskie i tynkarskie na budowach na terenie Białegostoku w okresie od maja do października br.

Kontakt tel.: 0-85 741-21-61/62, 0-694-469-403 lub w siedzibie firmy: Białystok, ul. E.Orzeszkowej 32.



ŁAP MOTYLKOWE OKAZJE*



9,99 zł/kg
12,99 zł
galantyna z morelą



12,99 zł/kg
15,65 zł
ser Hollender



11,99 zł
9,99 zł/kg
schab z kością



1,29 zł/szt.
1,69 zł
chleb pełnoziarnisty 600g

● „Zodiak" ul. Wrocławska 5 ● „Wars" ul. Warszawska 79 ● „Mieszko" ul. Mieszka I 6
● „Tęcza" ul. Brzechwy 3 ● „Bazar" ul. Bema 89/2 ● „Kometa" ul. Wyszyńskiego 6
● „Wygoda" ul. Traugutta 1 ● „Gaj" ul. Gajowa 68 ● „Jubileuszowy" Al. J. Piłsudskiego 2
● „Delikatesy" Rynek Kościuszki 15 ● „Opałek" ul. M. Curie Skłodowskiej 16 ● „Bojary" ul. Słonimska 2/1

www.spolem.bialystok.pl
* od 4 do 10 maja 2006 r.

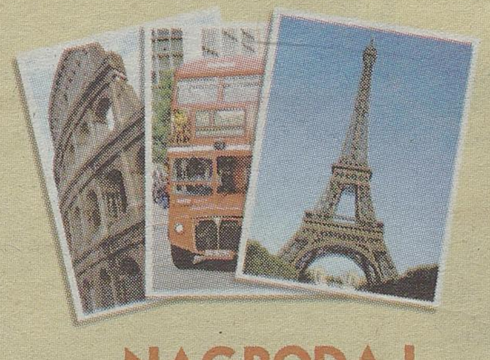
10 lat Auchan

WIELKI KONKURS!
Kupuj w sklepach galerii* i w weekendy z paragonem odbieraj nagrody gwarantowane



Wypełnij kupon - wymyśl życzenia!

CZEKAJĄ NAGRODY



NAGRODA I
Wycieczki!
Sam wybierasz w Neckermannie!



NAGRODA II
Aparaty fotograficzne
Canon PowerShot DIGIC II



NAGRODA III
Odtwarzacze mp3
Creative Zen Nano Plus z wyświetlaczem, radiem, mikrofonem

WIELKI FINAŁ 10 CZERWCA!
Wręczenie nagród! Mnóstwo atrakcji i super zabawa!

*Akcja trwa w terminie 06.05 - 04.06.2006
Regulamin dostępny na stoisku.

Galeria Auchan
Galeria Auchan, ul. Produkcyjna 84, Białystok

WIĘŹBA budowlana, krokwie, deski, łaty impregnowane -tanio, z dowozem. 0602-449-270, (085)719-62-63.

USŁUGI

AUTOMOTO

AIRBAGI, konsole, klejenie. Tel. (0-61)867-87-13, 0605-588-595.

AUTOALARMY, centralne zamki, radioodtwarzacze; komis, Kasztanowa 3/1, Białystok. Tel. (0-85)654-43-10.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem. Tel. (0-85)719-34-53, 0502-061-299.

BUDOWA, REMONT

BRAMY, ogrodzenia, napędy. Tel. (0-85)676-01-55, 0509-048-242.

BUDOWA chlewni, domów, obór, udojni, wykończenia. Tel. 0600-506-507, (0-87)621-22-73.

BUDOWA domów, kompleksowe wykończenia wnętrz. Tel. 0606-949-446.

BUDOWA, obory, domy, udojnie, tynki, posadzki, kompleksowe wykończenie mieszkań. (0-87)425-85-38, 0-500-444-832.

BUDOWLE konstrukcyjne, budowa domów, więźby, stolarstwo. (085)710-88-59.

DOMY szkieletowe, doświadczenie USA. Tel. 0512-127-257, Tel. (085)715-42-50. www.domyszkieletowe.za.pl

DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. Tel. (085)653-94-00, 0502-265-825.

GLAZURA, terakota, malowanie, szpachlowanie, panele. 0507-857-692, (085)718-46-87.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka. Tel. (85)663-26-39

KOSTKA brukowa, układanie solidnie, tanio. 0605-371-441. 006774A

LASTRYKO. 0692-708-155, (085)654-65-74.

MALOWANIE, remonty, glazura, hydraulika, budowa. Tel. (0-86)474-32-21.

MALOWANIE. Szpachlowanie. Tel. (086)271-71-54.

NADBUDOWY, więźby skomplikowane, krycie dachów. Tel. 0602-777-760.

OGRODZENIA klinkierowe. Tel. 0606-816-533.

REMONTY, malowanie, szpachlowanie, tynki, płytki (086)217-21-12 0600-124-773

ROZBIÓRKI domów, oraz składanie. 0600-792-745.

SIDING podsufitka. Tel. (085)651-03-53, 0603-704-661.

STUDNIE. Tel. (0-85)654-70-00, 0604-651-727.

SZPACHLOWANIE, malowanie, glazura. 0507-551-125.

SZPACHLOWANIE, malowanie. Tel. 0668-141-137.

TANIO kompleksowe remonty. 0506-238-080. 006789A

TYNKI gipsowe. Tel. 0602-451-070. 006741A

WYKONUJEMY kompleksowe ogrodzenia klinkier, siatka, fundamenty, ogrodzenia metalowe wraz z materiałami, brygada, VAT. Tel. (0-85)717-12-24, 0600-220-366.

WYKOPY, pogłębianie stawów koparkami linowymi. (0-86)272-26-37, 0-505-027-228.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90, UL. MALMEDA 17. 002432A

ZLECĘ roziórkę budynku za materiał koło Łomży. 0-604-558-701.

CYKLINOWANIE

Z układaniem. 0511-320-705.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK. Tel. (0-85)741-93-82, Tel. 0608-445-352.

HYDRAULIKA. (085)654-41-00, 501-924-501.

ANTENY

ANTENY, sprzedaż, naprawa. Tel. (0-85)65-4-5-6-7-8.

PROMOCJA Cyfry+. Tel. (0-85)65-4-5-6-7-8.

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. Tel. (0-85)65-4-5-6-7-8.

MEBLE

KUCHNIE, szafy, zabudowy. Tel. 0661-972-747.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. Tel. (0-85)742-03-96, Myśliński.



MISTRZOWSKA OFERTA

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Łomżyńska 60, tel. 600 314 565; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 5937; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 217 26 11; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16

N225b105gwboD

INDECO®
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0602-835-174
161004gwbh

NAPRAWA pralek, lodówek, zamrażarek, inne; również w terenie. Tel. (0-85)743-18-47, 0606-342-131.

PRALKI, lodówko-zamrażarki. (085)742-40-49, Kuzyka.

RAINBOW -serwis. Tel. (085)662-31-36.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. Tel. (085)661-76-31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

0511-320-705, www.przeprowadzki.najtaniej.nosze-nie.pl. Profesjonalnie.

REMONTY

SZPACHLOWANIE, malowanie. Tel. 0665-063-930.

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - RABATY do 40%, Tel. (085)652-58-56.

OKNA, drzwi, bramy, rolety, najniższe ceny, raty! 0512-592-142.

ŻALUZJE, rolety, moskitiery - producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

DACHY

DACH z wióra. 0-697-510-347.

KRYCIE dachów - tanio. Tel. 0602-333-644.

TRANSPORT

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. Tel. 0693-319-157.

BUSEM towarowym. 0500-080-517.

OKĘCIE i inne. Tel. 0501-703-269.

PRZEWÓZ osób, rzeczy, kraj, zagranica. Laweta. Tel. 0602-423-529.

INNE

NAGROBKI - Augustowska 6/2, www.nagrobki1211.republika.pl. (085)744-85-80.

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.000 zł. Tel. 0-601-566-181. 005042A

POMNIKI granitowe. Szybko, solidnie, tanio. (085)650-19-87, 0606-745-116.

USŁUGI kominiarskie Tel. 0602-796-678. Tel. 0505-123-408.

WYKOPY koparkami (stawy), wyrywanie karczy. (086)216-35-79, Tel. 0602-520-783.

ZŁOM wywiozę, odbiorę własnym transportem. Tel. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.

ROLNICTWO

ORAM pod zalesienie. 0609-291-260.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, zbiorniki. Sprzedaż, montaż. Tel. 0505-238-048.

WYMIANA tarcz sprzęgłowych u klienta. Tel. 0506-769-582.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

DJ-WODZIREJ, udane wesele, superzabawa. Tel. 0500-222-378 16.00-21.00.

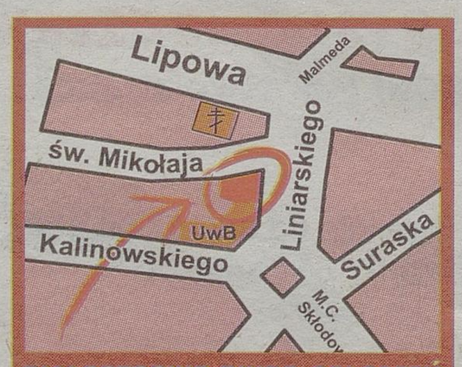
VIDEO

FOTOARTWIDEO - wideofimowanie, fotografowanie. Tel. (085)732-91-53, 0501-044-040.

TŁUMACZENIA

TŁUMACZ przysięgły niemieckiego. Tel. 0692-414-488, (085)869-12-03.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA



BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 748-74-30

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

DZIEWCZYNĘ lub mężczyznę do pracy w gospodarstwie. 0608-198-236.

POTRZEBUJĘ niani. 0507-932-432.

POTRZEBUJĘ osoby do osoby starszej. 0507-932-432.

ZATRUDNIĘ kierownika apteki, okolice Łomży. 0-508-323-125.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

MERCEDES 124 2,5 TD (1991) 12.500 zł. 0603-947-506.

SIENA. Tel. (085)654-39-34.

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

BUDOWLANA, 700 m2, ogrodzona, uzbrojona, zezwolenie na budowę, Ogrodniczki, 4 km od Białegostoku, 86.000,-. 0606-881-066.

SPRZEDAM

DWA domy w Ogrodniczkach do zamieszkania, 4 km od Białegostoku, (prąd, woda, kanalizacja, gaz, MPK), 362.000,- +7% Vat. 0606-881-066.

DWIE budowlane obok siebie po 1400 mkw., 58 zł /mkw., obok hotelu Leśnego, w rozliczeniu przyjmę mieszkanie. 0606-881-066.

DZIAŁKA 730 mkw. (085)675-14-26, 0698-714-820.

POSIADŁOŚĆ 234/4200 -3 km od Białegostoku. 0668-41-47-49.

WILLĘ 126 mkw., działka 526 mkw. Osiedle Nowe. (085)732-07-93.

POSZUKUJĘ

DOMEK -Białystok, okolice. 0602-120-494.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, nowe, z garażem. 0-885-246-013, (085)676-37-90.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

BECZKOWOZY od 3000L do 12000L, paszowozy. Najniższe ceny. 0609-190-919. 007113A

C -385. 0510-979-952.

KOMBAJN zbożowy Claas Dominator 88S, jak nowy, 115.000,-. 0663-303-475.

KROWĘ 6-letnią z cielakiem. Jeżewo. ☎ (085) 718-14-19.

PRASA Z224/1. (085)738-59-23 po 19.00.

PRASY belujące, siewnik do kukurydzy. (085)650-19-14.

PRZYCZEPY do sianokiszonki 8-10t (1993). 0-504-985-278. 007157A

SIECZKARNIA jednorzędowa Mengele. Przewracarka karuzelowa, szer. 5,5 m. 0606-886-140.

SPRZEDAM rozrzutnik 1 osiowy, cena 6.000. (085)716-27-82.

RÓŻNE

INNE

WRÓŻKA Joanna -Brukowa. ☎(085)742-02-38, 0503-375-992.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

TYNKI agregatem. 0502-053-516.

CYKLINOWANIE

UKŁADANIE parkietu, bezpyłowe. ☎(085)732-50-61.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎0607-149-302, ☎(085)732-60-62.

ZEB Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie

przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w niżej wymienionym terminie i miejscowości:
- w dniu 9.05.2006 r. od godz. 8.00 do godz. 13.00
Ciechanowiec: ul. Czyżewska, Łomżyńska, Kuczyńska, Ralkowa, Mogilna, Polna, Pałacowa, Kozarska od str. Muzeum, Zakład Stolarski - Czarneckiego i przyległe.
Wyłączenie dotyczy odbiorców indywidualnych, zakładów usługowych, sklepów, instytucji i firm zlokalizowanych w ww. miejscowości.
Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie, telefon 991 lub 086 275-41-09 czynny całą dobę.
Informacja o wyłączeniach podana jest również w Internecie na stronie www.zeb.com.pl

D71250gwbo

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

ANDRZEJA LEOPOLD

składają
RODZINIE
Zarząd i Pracownicy
Zakładu Energetycznego Białystok SA

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

GAZETA WSPÓŁCZESNA

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

ilość publikacji

dane klienta:

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

adres, kod pocztowy:

☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- ☐ PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- ☐ NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ agencje
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ stancje
- ☐ AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autoalarmy
  - ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ☐ ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ☐ ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- ☐ RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

redaktor odpowiedzialny
Miłosz Karbowski
085 748 74 80



W ekstraklasie trwa walka o mistrzostwo Polski. W piątek prowadząca Legia podejmie Amikę Wronki, natomiast druga w lidze Wisła Kraków w sobotę gra u siebie z Górnikiem Zabrze.

Piłka nożna >> Dawid i Goliat zagrają w Suwałkach w meczu III ligi

Wyzwanie Wigier

Ponoć wiara przenosi góry. Piłkarze Wigier muszą mieć nadzieję, choć czeka ich przesunięcie Mount Everest.

Miłosz Karbowski, Paweł Lisiecki
sport@wspolczesna.pl

Zwycięstwo Wigier nad ŁKS-em Browar Łomża byłoby sensacją, remis sporą niespodzianką. W tej chwili nic nie wskazuje na sukces suwalczan, mimo że grają u siebie.

Wygrana 3:1 nad Jeziorakiem Iława wyraźnie poprawiła humory w obozie liderujących ełkaesiaków. Po dwóch remisach z drużynami z ogona tabeli, tym razem łomżanie odprawili z kwitkiem 13. zespół ligi.

– Zagraliśmy spokojnie – mówił Jerzy Engel jr. – Mecz ułożył się znakomicie, szybko strzeliliśmy bramkę i potem mogliśmy grać już z kontry.

Szkoleniowiec biało-czerwonych przed sobotnimi derbami z Wigrami Suwałki ma też inne powody do zadowolenia. Po kilku słabszych występach, w środę do bramki rywali trafiali w końcu napastnicy.

– Napastnicy muszą strzelać gole, żeby czuć się pewnie – podkreśla trener. – Myślę, że bramki strzelone przez Bałeckiego i Lesisza pozwolą im się odblokować.

Do derbów szykują się również sympatycy biało-czerwonych. Klub kibica organizuje wyjazd na sobotnie spotkanie. Koszt wyjazdu to 7 zł.



P. Lisiecki

ŁKS Łomża (z lewej Marcin Truszkowski) ma za sobą wygraną z Jeziorakiem

Trener Wigier Zbigniew Kieżun chciał w meczach z Dolcanem i ŁKS-em zdobyć 4 punkty. W Ząbkach nie ugrał, niestety, nic. Dodatkowo, jego podopieczni mają w pamięci porażę z rundy jesiennej w Łomży 0:8. – Chłopcy chcą rewanżu – zapewnia Kieżun. – Rzecz w tym, żeby emocje nie wzięły góry nad zdrowym rozsądkiem.

W Wysokiem Mazowieckiem Freskovita podejmie słabiutki MKS Mława. ▲

Relaks na sportowo

Koszykówka
XII Międzynarodowy Turniej Minikoszykówki Chłopców - Mini 2,60 (5-7.05 w hali SP nr 10 w Łomży)
Lekka atletyka
Gimnazjada wojewódzka SZS (sobota, 6.05 o godz. 11 na stadionie zwierzynieckim w Białymstoku)
Mistrzostwa grupy północnej SZS w czwórboju (sobota, 6.05 o godz. 11 na stadionie przy ul. Wojska Polskiego w Suwałkach)
Piłka nożna
III liga. Wigry Suwałki – ŁKS Browar Łomża (sobota, 6.05 o godz. 16 na stadionie przy ul. Zarzecze w Suwałkach). Freskovita – MKS Mława (sobota, 6.05 o godz. 15.30)
IV liga: sobota: POM Sparta Augustów – Pomorzanka Sejny (17), Supraślanka Supraśl – Olimpia Zambrów (11), Warmia Grajewo – Mlekpol Wissa Bank Spółdzielczy Szczuczyn (17), **niedziela:** Hetman Białystok – Sokół Sokółka (16, boisku przy ul. Jurowieckiej), Pogoń Łapy – Piast Białystok (16), Cresovia Siemiatycze – Tur Bielsk Podlaski (13), Krypnianka Krypno – Jagiellonia II Białystok (14), MKS Mielnik – Orzeł Kolno (16).
Liga okręgowa: sobota: LZS Narewka – Gieret Giby (16), Włókniarz Białystok – Iskra Narew (17), **niedziela:** Dąb Dąbrowa Białostocka – Polonia Raczki (15), Magnat Juchnowiec – Rudnia Zabłudów (11), Promień Mońki – Hetman Sobsmak Tykocin (17), Puszcza Hajnówka – Kolejarz Czeremcha (16), Narew Łyski Choroszcz – KS Wasilków (16), UG Krynki – KS Michałowo (15).
A klasa: niedziela: Gryf Gródek – Pogranicze Kuźnica Białostocka (13), Sparta Szepietowo – Skra Wizna (15), Orkan Poświętne – Orzeł Szołajdy (12), Korona Dobrzyniewo – Tur II Bielsk Podlaski (14), Rospuda Filipów – Narew Łyski II Choroszcz (14), Skra Czarna Białostocka – Orlęta Czyżew (15).
B klasa: niedziela: grupa 1: Smakowita Sokoły – Orzeł Kleszczele (14.30, w Poświętnym), Krokus Dobrzyniówka – Znicz Suraż (14), Sudovia Szudziałowo – Pionier Brańsk (14, w Sokółce), GKP Orla – Łojki Siemiatycze (14), KS Uhowo – LUKS Metal-Fach Janowszczyzna (14); **grupa 2:** GKS Kleosin – Europa-Jegrznia Rajgród (16, boisko Włókniarza), Piorun Jaświły – Perspektywa Łomża (14), Sparta Korycin – Podlasiak Knyszyn (14), Eurocentr Suchowola – ŁKS II Łomża (14.30), Biebrza Goniądz – KS Śniadowo (16).
Piłka ręczna
II liga. AZS-SSBO Białystok – Trójka Ostrołęka (sobota, godz. 17, hala AMB w Białymstoku, ul. Wołodyjowskiego).

(mark, PS)

Piłka nożna >> Superderby w Grajewie

Rycerze wiosny skruszą kopie

W czwartej lidze szykuje nam się kolejny hit. W Grajewie spotkają się Warmia i Wissa Szczuczyn. To będą superderby powiatu grajewskiego.

Obie ekipy wiosną, choć nie uniknęły wpadek, w sumie spisują się znakomicie. W siedmiu kolejkach Warmia zdobyła 15 punktów, Wissa – 14. W 1. rundzie padł remis 2:2. (miłk)

Tenis>> Polka gra w ćwierćfinale J&S Cup

Kim jest ta dziewczyna

Dziś w ćwierćfinale tenisowego J&S Cup zagra Agnieszka Radwańska. 17-letnia Polka robi furorę na kortach Warszawianki. Wydaje się, że dziewczyna z Krakowa talentem dorównuje największym gwiazdom światowych kortów.

Do tej pory największym sukcesem Agnieszki było mistrzostwo Wimbledonu juniorek w zeszłym roku. Na razie nie odnosiła wielkich sukcesów w gronie seniorek, ale tak na dobrą sprawę dopiero w poprzednim sezonie zaczęła startować w zawodowych turniejach, głównie w imprezach mniejszej rangi.



Z. Mozolewski

Agnieszka Radwańska pozdrawia polską publiczność

Starsza z sióstr Radwańskich (młodsza Urszula ma 15 lat) wygrała jeden turniej ITF w singlu (Warszawa – 2005 rok) i dwa w deblu. Jej zawodowy bilans to na razie 45 zwycięstw i 18 porażek (nie licząc wyników w J&S Cup). Do tej pory zarobiła na korcie 14721 dolarów. Teraz, co najmniej 14600, dostanie za wyniki w Warszawie. W rankingu awansuje prawdopodobnie w okolice 200. pozycji (do tej pory 309.).

Zapytana co w jej życiu zmienia zwycięstwo nad Anastazją Myskina, Radwańska odpowiedziała... rzeczowo: – Jeszcze nic, choć może to, że muszę odwołać bilety na samolot do Pragi. Miałam tam zagrać w kolejnym turnieju i wylecieć już w piątek, a teraz nie wiem czy zdążę tam dojecl ać.

Nieco słabsza fizycznie, ale regularniejsza niż Marta Domachowska, Agnieszka, może szybko dołączyć do starszej koleżarki znajdującej się w pierwszej „50" rankingu. Na razie czeka ją ćwierćfinał J&S Cup. Tenisowa Polska trzyma za nią kciuki w spotkaniu z rozstawioną z nr. 3 Rosjanka Jeleną Dementiewą.

(miłk)

Wyniki

III LIGA
Środowa kolejka
ŁKS Browar Łomża – Jeziorak Iława 3:1 (1:0). Truszkowski 26, Lesisz 76, Bałecki 90 - Trafarski 90 z karnego.
ŁKS Browar: Ulman - Galiński, Grabowski, Strózik, Głowacki, Marczak (80 Bortnik), Łukaczyński (70 Chioma), Łuba, Adamski, Truszkowski (88 Balecki), Bacławski (46 Lesisz).
Dolcan Ząbki – Wigry Suwałki 1:0 (0:0). Stańczyk 68.
Wigry: Szyszko - Chmielewski, Bańkowski (72 Sieczkowski), Trzaskalski, Trocki (72 Lech), Czereszewski, Strzeliński (85 Kubas), Bajko, Lauryn, Ołowniuk, Tichomirow (46 Siłantiew).
Pozostałe wyniki: Legia II Warszawa – Stal Głowno 1:2, MKS Mława – Znicz Pruszków 0:2, Kozienice – Pelikan Łowicz 2:0, Unia Skierniewice – Mazowsze Grójec 2:1, Górnik Łęczyca – KS Paradyż 1:2.

1. ŁKS Browar	**22**	**55**	**45:11**
2. Pelikan	22	44	35:10
3. Mazowsze	22	39	41:23
4. Stal	20	34	29:20
5. Freskovita	**21**	**30**	**27:24**
6. Legia II	21	28	31:27
7. Znicz	20	28	28:24
8. Kozienice	20	26	22:27
9. Wigry	**22**	**24**	**20:44**
10. Unia	21	23	27:35
11. Paradyż	22	22	23:26
12. Dolcan	21	20	18:37
13. Górnik	20	19	19:23
14. Jeziorak	22	19	21:39
15. Mława	20	17	11:27

IV LIGA
Środowa kolejka: Olimpia Zambrów – Pogoń Łapy 0:0; Pomorzanka Sejny – Warmia Grajewo 2:0 (1:0). P. Kuklewicz 24, 49; **Mlekpol Wissa BS Szczuczyn – Supraślanka Supraśl 3:1 (3:1).** Dobrzycki 6, I. Piwko 38, 74 – Tomar 16; **Piast Białystok – Cresovia Siemiatycze 4:1 (2:0).** E. Czarnowski 34, Zdzichowicz 41, Gościk 91, 90 – Wojnar 48; **Jagiellonia II Białystok – Hetman Białystok 0:1 (0:0).** Sokół 60; **Sokół Sokółka – POM Sparta Augustów 2:0 (0:0).** Toczydłowski 61, 80; **Orzeł Kolno – Tur Bielsk Podlaski 2:1 (0:1).** Kiełczewski 69, Sawko 90+2 – K. Kiszko 15; **MKS Mielnik – Krypnianka Krypno 1:1 (0:0).** Klajewski 65 – Piotr Gawędzki 75.

1. Warmia	23	48	62-25
2. Jagiellonia II	23	47	65-25
3. Hetman	23	38	36-22
4. Wissa	23	37	44-37
5. Sparta	23	36	38-25
6. Olimpia	23	35	31-39
7. Tur	23	34	26-20
8. Piast	21	33	33-24
9. Cresovia	23	31	41-52
10. Pogoń	23	30	28-28
11. Supraślanka	23	28	35-42
12. Krypnianka	23	27	25-34
13. Sokół	23	22	20-48
14. Orzeł	23	21	22-43
15. Pomorzanka	22	19	15-27
16. MKS Mielnik	22	14	20-50

LIGA OKRĘGOWA
Środowa kolejka: Magnat Juchnowiec – KS Wasilków 1:0 (1:0). A. Krupa 19; **KP Michałowo – Hetman Tykocin 4:1 (2:0).** Wróbel 18, Onacik 30, Gwizdak 60, Janiak 83 – A. Pogorzelski 82-karny; **Rudnia Zabłudów – Włókniarz Białystok 5:2 (3:1).** Leończuk 18, 76, Gołdowski 27, 31, Jarocki 75 – Lipski 10, Piętka 55; **Gieret Giby – Dąb Dąbrowa Białostocka 3:3 (0:2).** Tarlecki 62, Kłoniecki 69, M. Żyliński 90 – Rakowski 12, 73, Biziuk 28; **Polonia Raczki – Narew Łyski Choroszcz 0:1 (0:1).** Bagiński 20; **Kolejarz Czeremcha – LZS Narewka 6:0 (0:0).** Kaliszewicz 56, 61, 66, Jakubczak 50, 75, Golonko 88; **UG Krynki – Puszcza Hajnówka 1:3 (1:0).** Kraszyński 40 – Kicel 75, 86, Kuptel 62; **Iskra Narew – Promień Mońki 3:0 (2:0).** M. Ostaszewski 30, J. Dżega 39, P. Ostaszewski 75.

1. Iskra	23	56	52:21
2. Dąb	23	51	76:29
3. KP Michałowo	23	49	62:26
4. Rudnia	22	42	42:25
8. Narew Łyski	23	33	41:39
9. OSiR Puszcza	23	33	38:42
10. Kolejarz	21	32	34:19
5. Hetman	22	32	33:31
6. Wasilków	22	31	46:44
7. Promień	22	30	38:29
11. Polonia	23	22	40:40
12. Włókniarz	23	21	31:47
13. Narewka	23	20	26:53
14. Gieret	22	20	39:69
15. Krynki	23	16	30:66
16. Magnat	22	16	21:69

(mark, PS)

Valencia 1:2 Celta Vigo

Real Mallorca

Barcelona 0:1 AS Roma

Inter Mediolan 1:1

W piątek Agnieszka Radwańska zagra w ćwierćfinale tenisowego J&S Cup z Rosjanką Jeleną Dementiewą.



GAZETA WSPÓŁCZESNA
5 maja 2006
piątek

Piłka nożna >> Spotkanie zespołów, którym wiosną się nie wiedzie

Potrzeba wygranej

Jedno jest pewne. Jeśli Jagiellonia chce odegrać jakąkolwiek rolę w drugiej lidze, w sobotę musi wygrać ze Szczakowianką.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Mecz na Słonecznej (początek o godz. 17) będzie starciem jednych z najsłabszych drużyn rundy rewanżowej. Jaga zdobyła wiosną zaledwie 7 punktów (tyle samo, co Heko i Finishparkiet). Mniej na swoim koncie mają tylko Radomiak (2 pkt) i właśnie Szczakowianka (6 pkt). Jednak mimo skromnego dorobku zespoły z Białegostoku i Jaworzna wciąż mają szansę na realizacje swoich zamierzeń. Jagiellonia walczy o awans, Szczakowianka o utrzymanie.

Potrzebują tego

– Do zdobycia pozostało jeszcze 27 punktów. Zatem wszystko możliwe. Ale teraz nie myślimy o ekstraklasie, tylko o najbliższym spotkaniu. Musimy wygrać! – mówi pomocnik żółto-czerwonych Madrin Piegzik.

Dla Piegzika będzie to mecz wyjątkowy. Jeszcze jesienią występował w „Szczakowej". – Sentymencik jakiś pozostał. Ale chłopcy może za bardzo się nie pogniewają, jak wyjadą z Białegostoku bez punktu – żartuje 28-letni pomocnik. – Bardzo potrzebujemy tego zwycięstwa – dodaje po chwili już na poważnie.

Wygrana potrzebna jest wszystkim. Także trenerowi Jurijowi Szatałowowi. Ten swoją pracę w Jagiellonii zaczął od bezbramkowego remisu z ŁKS-em Łódź. Kibice liczą, że w sobotę ukraiński szkoleniowiec rozpocznie zwycięską passę. Do tego jednak koniecznie trzeba poprawić grę w ofensywie.

– Pracujemy nad tym na treningach. Jest dużo zajęć z piłką. Próbujemy coś zmienić – potwierdza Piegzik. Na pewno zmienia się atmosfera w zespole. – Jest więcej luzu. Można porozmawiać, czy trochę pożartować – przyznaje zawodnik.

Białostoczanie jakby odżywali. Tyle że wciąż brakuje im pewności siebie. A żaden z rywali nie będzie Jadze pomagał. Nie ma też co liczyć na łatwą przeprawę ze Szczakowianką (zwłaszcza pamiętając o pladze kontuzji, jaka dotknęła naszą drużynę). Przypomnijmy tylko, że dwa tygodnie temu jaworzanie wygrali w Ostrowcu z KSZO.

- Oni potrafią cofnąć się na własną połowę i wyprowadzić szybką kontrę. Czas będzie działał na ich korzyść. Jak nie strzelimy w pierwszej połowie bramki, może być bardzo ciężko – podkreśla Piegzik.

Madrin stanowił 50 procent

Z kolei najbardziej doświadczony zawodnik, kierujący obecnie defensywą Szczakowianki, Ryszard Czerwiec zapowiada, że jego zespół nie będzie ograniczał się jedynie do obrony.



Madrin Piegzik dzisiaj reprezentuje barwy Jagiellonii. Jesienią grał jeszcze dla Szczakowianki.

A. Zgiet

– Murowanie bramki nie jest w naszym stylu – powiedział „Współczesnej" Czerwiec, pełniący jednocześnie obowiązki dyrektora śląskiego klubu. – Choć zdajemy sobie sprawę, że to Jagiellonia będzie prowadzić grę. Ma przecież wielu klasowych piłkarzy, chociażby Piegzika. U nas Madrin stanowił pięćdziesiąt procent zespołu. Teraz jest wyróżniającym się zawodnikiem w Białymstoku. To tylko świadczy o tym, jak dużą stratę ponieśliśmy po jego odejściu.

Czy oznacza to, że Piegzik w sobotę zostanie poddany szczególnej opiece defensorów z Jaworzna? – To nie tak, że będziemy grać w jedenastkę przeciwko samemu Madrinowi, ale pamiętamy, na co go stać – wyjaśnia Czerwiec.

A na co stać Szczakowiankę?

– Na sprawienie niespodzianki – odpowiada 38-letni zawodnik. – Wiosną zdobyliśmy mało punktów. Ale z Polonią Bytom, Ruchem Chorzów i Świtem Nowy Dwór Mazowiecki przez dłuższy czas graliśmy w dziesiątkę. Zawsze trafiała się jakaś czerwona kartka. Ostatnio jest nieźle. Wygraliśmy z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Nie wyszedł nam tylko niedawny mecz z Zawiszą Bydgoszcz. Przegraliśmy u siebie 1:3, ale momentami prezentowaliśmy się nawet lepiej, niż w Ostrowcu. Teraz liczymy, że uda się ugrać coś z Jagiellonią w Białymstoku. Wiem, że będzie ciężko, bo z nowym trenerem wasza drużyna chce wreszcie zwyciężyć i wrócić na drogę do Orange Ekstraklasy. Jednak my też mamy swoje plany – stwierdza Ryszard Czerwiec.

Mecz Jagiellonia – Szczakowianka w sobotę o godz. 17. ▲

II LIGA

Program 26. kolejki:
Jagiellonia Białystok – Szczakowianka Jaworzno (sobota, g. 17)
Ruch Chorzów – Heko Czermno (piątek, 19)
Lechia Gdańsk – Radomiak Radom (sobota, 17)
Zagłębie Sosnowiec – Piast Gliwice (sobota, 16.30)
Widzew Łódź – Polonia Bytom (sobota, 19)
Podbeskidzie Bielsko-Biała – ŁKS Łódź (piątek, 16)
Zawisza Bydgoszcz – Świt Nowy Dwór Mazowiecki (sobota, 19)
KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Górnik Polkowice (sobota, 19)
Mecz rozegrany awansem: Śląsk Wrocław – Finishparkiet 0:3.

1. Widzew Łódź	25	47	41:21
2. KSZO Ostrowiec	25	43	34:28
3. Śląsk Wrocław	26	43	29:26
4. ŁKS	25	42	34:16
5. Zawisza	25	42	31:18
6. Zagłębie	25	38	29:24
7. Jagiellonia	**25**	**37**	**36:24**
8. Górnik	25	33	28:29
9. Lechia Gdańsk	25	32	25:31
10. Piast Gliwice	25	31	29:23
11. Heko Czermno	25	28	25:25
12. Świt	25	28	22:34
13. Szczakowianka	25	28	25:42
14. Podbeskidzie	25	26	28:32
15. Radomiak	25	25	27:37
16. Ruch Chorzów	25	24	24:27
17. Polonia Bytom	25	23	21:35
18. Finishparkiet	26	17	21:37

Region

▲ **Wigry Suwałki – ŁKS Browar Łomża.** Na ten mecz ostrzą sobie apetyty podlascy kibice. Zawsze derby województwa wyzwalają dodatkowe emocje. Suwalczanie walczą o utrzymanie się w III lidze, a ŁKS jest bardzo bliski awansu do II ligi. >>15

▲ **W IV lidze podlaskiej** także derby. Warmia Grajewo podejmie Mlekpol Wissę BS Szczuczyn. >>15

Kraj

▲ **W Warszawie trwa tenisowy turniej WTA – J&S Cup**. Świetnie spisuje się Agnieszka Radwańska. >>15

Kasalik w ŁKS-ie

Jerzy Kasalik został w czwartek nowym trenerem drugoligowych piłkarzy Łódzkiego Klubu Sportowego. Zastąpił on na tym stanowisku urlopowanego we wtorek do końca czerwca Wiesława Wojnę. Dwa dni temu obowiązki szkoleniowca ŁKS przejął menedżer Marek Chojnacki, ale – jak sam mówił – było to tylko przejściowe rozwiązanie. Działacze z Łodzi, oprócz Kasalika, prowadzili też rozmowy z Mieczysławem Broniszewskim. Nowy trener ŁKS przebywał ostatnio w Szwecji. „Przyglądałem się pracy w klubach szwedzkich, ale nie trenowałem żadnej drużyny. W międzyczasie miałem propozycję objęcia posady trenerskiej m.in. w Jagiellonii Białystok, Arce Gdynia i Zagłębiu Sosnowiec. Działacze tych drużyn nie skorzystali jednak z moich usług". **(PAP)**

Liczba dnia

30

z tylu piłkarzy skorzystał w trzech tegorocznych meczach selekcjoner reprezentacji Polski Paweł Janas

Cytat dnia

Ryszard Czerwiec
piłkarz Szczakowianki



Liczymy, że uda się coś ugrać z Jagiellonią w Białymstoku

ISSN 0137-9488
00>
9 770137 948353
DB,BIAL, BPODL, SUW, MAZ

GW magazyn tydzień

5 maja 2006
piątek
87 (16009)



Fot. W. Albowicz

Najpiękniejsza kobieta świata odwiedziła Giżycko. Jej wizyta w tym mieście była związana z wystosowaniem przez miasto oferty. Giżycko zaprasza do siebie finalistki tegorocznego konkursu, a przy okazji promuje miasto. Obecnie nam panująca 21-letnia policjantka z Islandii rozdała uśmiechy i autografy oraz ku własnemu zdumieniu spotkała się z miss niemowląt dziecięcego oddziału w szpitalu. Była pod wrażeniem tej chwili, a pozostali pod wrażeniem jej uroku, uroku zwyczajnej dziewczyny ozdobionej koroną Miss World

>>8

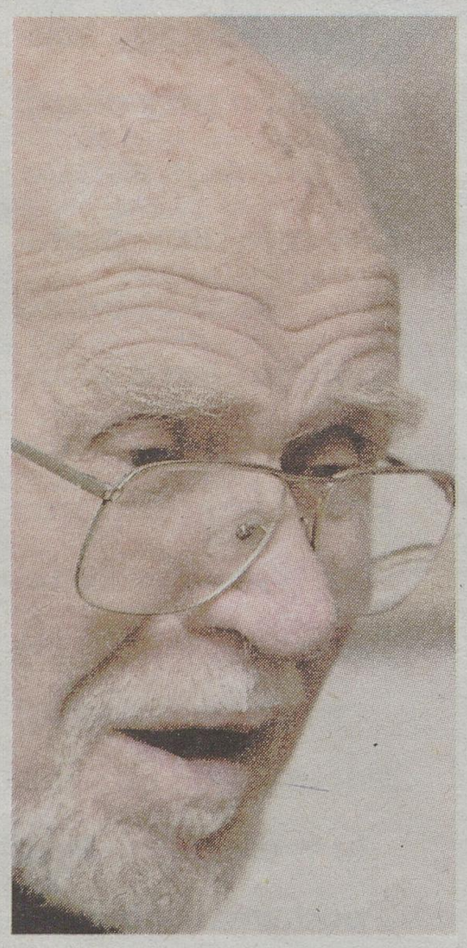
Miss świata i miss niemowląt

moim zdaniem

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Burzliwa sesja białostockiej Rady Miejskiej pozbawiła złudzeń Zygmunta Stankiewicza. Jeśli oczekiwał czegoś takiego na jesieni życia jak to, że rodacy go docenią, to chyba się mylił. NIE ZAPOMNIAŁ OP BIAŁYMSTOKU przez całe życie, nie zapomniał o Polsce. Był jej ambasadorem. A my co? Wypomnieliśmy mu - w osobach naszych radnych - że nie zajął się synem sierotką kilkadziesiąt lat temu!? Żenujące. Syn nie ma do niego pretensji, a nasi radni owszem. W imię czego? Nie mam zielonego pojęcia. Zachowaliśmy się jednak jak przystało na zaścianek - mściwie, małostkowo i doszukaliśmy się dziury w całym. Brawo. Ale trudno. Pozostaniemy w owym zaścianku. Już lepiej poradziło sobie Gizycko z promocją własnego miasta. Nie, nie przyznało honorowego obywatelstwa żadnemu patriocie, który przyznaje się do korzeni. Złożyło li tylko ofertę organizatorom MiSS WORLD, by kandydatki ugościć w swoim mieście. Chce je przyjąć i pokazać, czym dysponują Mazury. Na początek przyjechała Miss Świata, 21-letnia Islandzka. Zachwycona gościnnością i życzliwością. MISS ŚWIATA spotkała w miejscowym szpitalu MISS NIEMOWLĄT i wzięła je na ręce. Jakie to urocze oderwanie od codzienności w służbie zdrowia. Islandzka wyjechała szczęśliwa, a mieszkańcy Giżycka pozostali pod urokiem jej naturalności zwyczajnej dziewczyny. Gdy na jesieni przyjadą do Giżycka finalistki Miss World miasto przeżyje emocje. I jego udziałem będzie promocja na cały kraj i świat. Przed nimi sława. A przed maturzystami? Wybór drogi życiowej, bo OD TEJ MATURY ZALEŻY WSZYSTKO. Kierunek studiów, przyszła praca, pozostanie lub wyjazd z kraju. A może się okazać, ze determinuje cały kierunek drogi życiowej. Maj, kwitnące kasztany i matury! W cieniu tych wydarzeń pozostaje ubiegłoroczna tragedia w Jeżewie. I licealiści, którzy zakończyli na owej trasie swoja drogę życia. Ich wspomina tegoroczny maturzysta SZUKAJĄC SAMEGO SIEBIE. Ile nauczyły go i jego pokolenie tamte wydarzenia, jaki ślad odcisnęły.... Pomyślmy tylko są takie zakręty na naszej drodze życia, które nas kształtują.

Nie zapomniał o Białymstoku



>> O naszym mieście pamiętał zawsze. I o Polsce. Ale nie zasłużył na miano honorowego obywatela...

>>6-7

Hakiel w fabryce tańca



>> Marcin Hakiel zyskał sławę w programie „Taniec z gwiazdami". Teraz uczy tańca białostoczanki

>>12

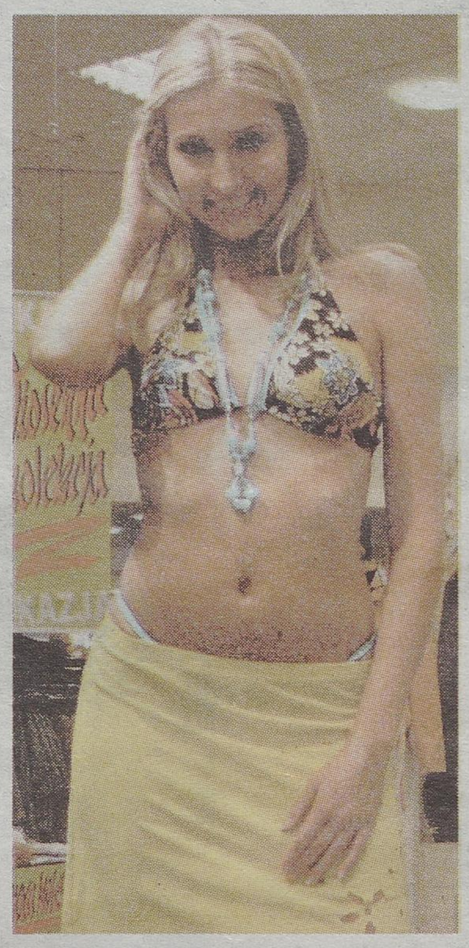
Od tej matury zależy wszystko



>> Dlaczego? Bo od jej wyników zależy kierunek studiów, zawód i przyszła praca. Jak napisać maturę...

>>4

Witaj słońce!



>> Jeszcze na dobre słońce nie zaświeciło, a już projektanci przewidują, co będzie modne na plaży w tym roku

>>16

Zatopione miasta



>> Czy Atlantyda to mit, czy rzeczywistość. Czy to możliwe, by zostało zatopione całe miasto i jak to się stało

>>18

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Augustowscy radni napisali skargę do premiera na ministra środowiska Jana Szyszkę. Domagają się w niej, by zmusił ministra do zmiany decyzji w sprawie budowy obwodnicy. Minister wydał decyzję w sprawie obwodnicy ponad dwa tygodnie temu, ale sobie wymyślił, że pod Doliną Rospudy musi być wykopany tunel. A to opóźnia inwestycje o całe lata, jeśli nie dziesięciolecia. Tylko co może dać skarga do premiera. Trzeba było pisać do PiS-u prezesa. A może już do Leppera...

Koło Ełku zniknęło jezioro. A właściwie zostało skradzione. Fakt, że go nie ma. Sprawę kradzieży prowadziła ełcka prokuratura i po pewnym czasie umorzyła, bo akwenu nie było w ewidencji. Prokuratura ustaliła tylko, że Jan H., właściciel działki spuścił wodę z rozlewiska, bo to nie było jezioro. Policję w lutym o kradzieży jeziora powiadomiła administracja kolejki wąskotorowej – było jezioro i nie ma, więc je skradziono. Prokuratura myśli inaczej, co z tego, że na mapach z lat 80-tych jezioro istnieje. Nie ma i już.

Ponadsiedemdziesięcioletnią kobietę skazał sąd w Białymstoku na 300 zł grzywny za kradzież rozbójniczą. Tak, tak. Dziarska siedemdziesięciolatka ukradła od jubilera złotą obrączkę i pobiła! sprzedawczynię. Kobieta tłumaczyła, że nie chciała oddać obrączki, bo kiedyś w tym sklepie została oszukana. Czemu jednak uderzyła kilka razy w twarz sprzedawczynię, która chciała ja zatrzymać... A mówi się, że to dzisiejsza młodzież jest agresywna.

Problem mają partie polityczne z wyborem kandydata na prezydenta Białegostoku. Pewniaki są owszem, ale sprawują już funkcje w ministerstwach lub parlamencie. I co teraz? Zdecydować się na kogoś mniej znanego, czy znany ma porzucić sprawowaną funkcję? A jeśli porzuci, to czy to dobrze o nim świadczy, bo potem może porzucić prezydenturę w mieście, by objąć intratne ministerstwo. I tak wkoło Macieju...

Radni gminy Kalinowo nie udzieli wójtowi absolutorium. Zarzucają mu spychanie inwestycji na następne lata i brak zdolności do pozyskiwania pieniędzy. Wójt jest zaskoczony decyzją rady. Bo przecież jakieś tam inwestycje w gminie są robione. Zresztą każdy by był zaskoczony. Przyjęło się bowiem, by nie podejmować złych decyzji, no to lepiej nie podejmować żadnych. I tak można przesiedzieć spokojnie parę lat. A tu radni mają jakieś wymagania...

Konkretne wymagania stawiają lekarze. Ponownie przygotowują się do strajku. Może w końcu zmuszą rząd do konkretnych decyzji. Jeśli nie, wyjadą, tak jak ich koledzy. Tak jak inne grupy zawodowe. Kto zostanie? Oby nie tylko sfrustrowani nieudacznicy!

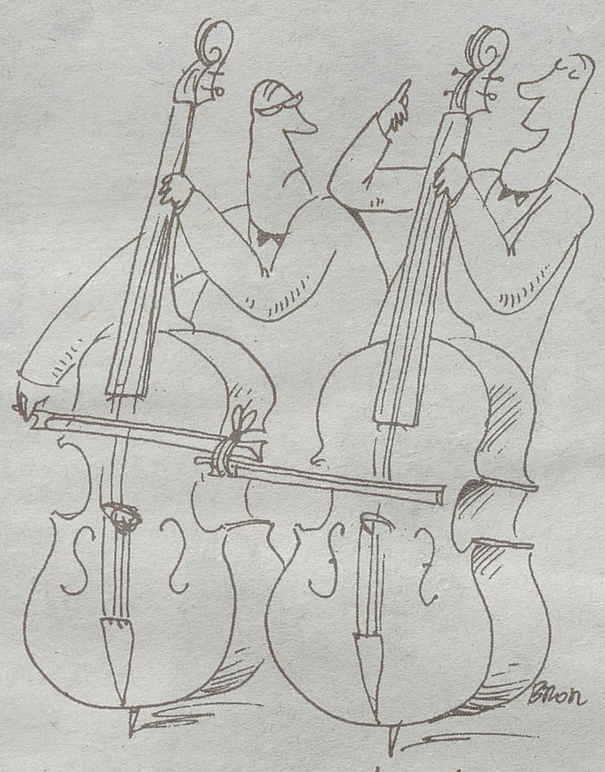
kronika wypadków umysłowych

Geniusz prezesa

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Prezes poddawany jest przeróżnym ocenom. Ale w jednym wielu jego przeciwników i zdecydowana większość zwolenników jest prawie zgodna. Kaczyński to geniusz polityczny! Potrafi przewidywać rozwój wypadków. I wyprzedzać wydarzenia na kilka posunięć naprzód. Tęga głowa! W PiS nadal tak uważają. Ale już tylko w PiS...

I wcale im nie chodzi o to, że prezes ma tęgą głowę, bo może dużo wypić. W ogóle nie pije. On ma tęgą głowę od mózgu, który ją wypełnia, a który rzekomo jest wielki i genialny.



rys. B. Brosz

Drugi Piłsudski – mówią o nim. A niektórzy sądzą nawet, że to Józef Piłsudski był pierwszym Kaczyńskim.

Rzeczywiście! Wykapany Marszałek. Z tą tylko różnicą, że jak Marszałek spotykał na swojej drodze ludzi autoramentu Leppera, to ręki im nie podawał. Jedyny kontakt fizyczny, jaki ewentualnie dopuszczał przy spotkaniu z takim osobnikiem, to danie mu po pysku. Jarosław Kaczyński zaś gotów jest Andrzeja pod nogi podejmować. Wygląda więc na to, że Kaczyński z Piłsudskim w jednym się jednak różnią. W kwestii honoru. Jeden honor miał. Zgadnijcie Państwo, który...

Wróćmy jednak do geniusza, dla którego honor nie stanowi istoty problemu. Skoro Kaczyński jest takim geniuszem, jak twierdzi wielu i potrafi przewidywać rozwój sytuacji na scenie politycznej, to pewnie jeszcze przed wyborami wszystko przewidział. I to, że te wybory wygra PiS. I to, że się nie da stworzyć koalicji z PO. Geniusze tak mają! Przewidują na kilka kroków naprzód. A zatem nasz geniusz wszystko przewidział. Również i to, że będzie IV Rzeczypospolitą budował z hersztem Lepperem i jego bandą, jak sam raczył nazywać Samoobronę. Pogratulować dalekowzroczności!

Ja, gdybym posiadł taki dar i przewidział, że kiedyś będą musiał tworzyć rząd z Lepperem, prędzej w łeb bym sobie strzelił niż brał się za politykę. Bo to przecież będzie za człowiekiem chodziło przez całe życie, jak smród jakiś.

Czy Jarosław K. to przewidział. Że będzie teraz już rozsiewał brzydkie zapachy na salonach. No przecież, że przewidział! Przecież to geniusz!!! I teraz sobie myślę: jeśli on to wszystko wcześniej przewidział, to... co on jeszcze mógł przewidzieć? Że Lepper zostanie premierem!!!

Może Kaczyński ma taką wizję? Czemu nie!? Skoro miał wizję zrobienia z Leppera wicemarszałka, a potem wicepremiera, to dlaczego nie premiera? Oczywiście, dla dobra Polski. Bo prezes Kaczyński wyłącznie dobro Polski ma na względzie. Tylko nim się kieruje. I przewidział, że dla dobra Polski Lepper powinien zostać wicepremierem. Przewidzi więc, jak będzie trzeba, dla jeszcze większego dobra Polski, żeby Polska miała tak dobrze, jak nigdy dotąd w historii, że Lepper będzie premierem. Niech porządzi razem z Filipkiem i Renatką. Doda im się jeszcze do koalicji Gosiewskiego z PiS-u, żeby trust mózgów się dopełnił.

Ja tu sobie żartuje, bo przecież wiem, jak i Państwo, że ostatnie wydarzenia pokazały, że tak naprawdę prezes Kaczyński nie jest żadnym geniuszem, tylko nadmuchanym przez swoich partyjnych kolegów balonem, który właśnie został przebity. Wyleciało z niego powietrze. Uleciała z tym powietrzem cała charyzma. I okazało się, że król jest nagi. Że nie potrafi ani niczego przewidzieć, ani stworzyć nic trwałego.

Ta marna koalicyjka jest tego przykładem. Taką mniejszość, o której Lepper mówi, że jest większością, to nawet Pawlak z Giertychem by sklecili. Taką mniejszość z Lepperem każdy by sklecił! Bo Lepper za stołek zrobi wszystko.

Poprzewidujmy zatem dalej? Jaka byłaby ta IV Rzeczypospolita, gdyby Kaczyńskim razem z Lepperem udało się ją zbudować. Świetlana! To oczywiste. Taka, jaką przewidział prezes Jarosław. Innej przewidzieć przecież nie mógł.

A zatem w tej odnowionej moralnie Lepperowej Polsce na pierwszym miejscu będzie, oczywiście, uczciwość. Taka sama, jaką reprezentuje lider Samoobrony. Dominować będzie w niej prawda. Jedna i niepodzielna. Co jest prawdą ustali Jarosław K. z Andrzejem L. Dogadają się, bo w kwestii prawdy mają bardzo elastyczne poglądy. Czyli zmieniają je w zależności od potrzeby. Będzie też porządek. W rządzie zasiądzie, póki co, tylko jeden kryminalista. Chyba że dobro Polski będzie wymagało, aby było ich kilku. Dla dobra Polski bracia bliźniacy zrobią wszystko, nawet awansują kilku kryminalistów.

Gdyby ta Polska, która ma już w sobie tyle dobra, bo je wniósł do niej prezes Kaczyński, a będzie miała jeszcze więcej, bo prezes jeszcze doniesie, umiała mówić, to chyba powiedziałaby tak: Jarosławie! Jarosławie! Daj ty mi już wreszcie spokój. Dzięki tobie, mam w sobie tyle dobra, że rzygać mi się chce od jego nadmiaru.

Gdyby ta Polska, która ma już w sobie tyle dobra, bo je wniósł do niej prezes Kaczyński, a będzie miała jeszcze więcej, bo prezes jeszcze doniesie, umiała mówić, to chyba powiedziałaby tak: Jarosławie! Jarosławie! Daj ty mi już wreszcie spokój. Dzięki tobie, mam w sobie tyle dobra, że rzygać mi się chce od jego nadmiaru. Zwyczajnie mnie mdli. Zwłaszcza od tego dobra, które doniosłeś ostatnio. Od Leppera, który ma mną, dla mojego dobra, kierować. Różni obywatele mną kierowali, ale od tego ostatniego cuchnie. Zwyczajnym cwaniactwem od niego jedzie na kilometr. Mdli mnie ten smród.

Jarosławie! Jarosławie! Przestań więc już troszczyć się o moje dobro. A zatroszcz się o swoje. Odłóż trochę grosza, ożeń się, spłódź dzieci. Będzie z tego więcej pożytku dla ciebie. A i dla mnie też. Bo przestaniesz mi w końcu d... zawracać. ▲

zawirowania

Cytat nad cytaty

- Ta mniejszość to jest większość - powiedział Andrzej Lepper o koalicji SamoPiS.

To prawie jak „plusy ujemne i plusy dodatnie".

Upodabnia się do sprzymierzeńców

Gazety przyniosły rewelację, że Lepper wspiera islam.

No to przynajmniej wiadomo, po co szef Samoobrony tak intensywnie opala się w solarium - żeby upodobnić się do Araba.

Wszystkie kaczki zakazane

W związku z tym, że prokuratura nęka pewnego emeryta z Elbląga za znieważenie głowy państwa, bo zamieścił on w Internecie fotkę dwóch nurkujących kaczek z podpisem: „A teraz kochani wyborcy pocałujcie nas w kupry", podajemy listę lektur, których czytanie może zostać w najbliższym czasie zakazane.

1. Fragment wiersza Tuwima „Ptasie plotki": „Kaczka kaczce wykwakała, / Co gęś o niej nagęgała. / Na to rzekła gęś, że kaczka / Jest złodziejka i pijaczka."

2. Cała „Kaczka Dziwaczka" Brzechwy

3. Część baśni Andersena „Brzydkie kacząt ko"

„Brzydkie kacząt ko" legalnie będzie można czytać dopiero od momentu, w którym brzydkie kacząt ko przemienia się w pięknego łabędzia.

Po sznurówkach ich poznacie

Nauczyciele Gimnazjum nr 8 w Łodzi dopiero pod koniec roku szkolnego stwierdzili, że nie znają swoich uczniów. Dlatego wszystkim zakupili żółte sznurówki, żeby ich po tych sznurówkach w szkole rozpoznawać. Czy są ich uczniami, czy też nie?

Za brak żółtych sznurówek karze się w tej szkole sprzątaniem korytarza.

Ukarany za hektary

Z Platformy wyrzucili Pawła Piskorskiego. Za to, że zakupił kilkaset hektarów ziemi.

No to teraz Piskorski, jako obszarnik, będzie mógł przystąpić do Samoobrony.

Gościnność według SLD

- Skoro Benedykt XVI chce przyjechać do Polski, powinien za to zapłacić - uznała gościnnie Joanna Senyszyn, posłanka i wiceprzewodnicząca SLD.

Gdyby to od SLD zależało, to za wjazd do Polski musiałby płacić każdy ksiądz. I to słono!

Dadzą sobie po papie?

Znany aktor Daniel Olbrychski wyzwał Andrzeja Leppera na pojedynek na papy. Minęły dwa tygodnie, a szef Samoobrony rękawicy nie podjął.

Prawdopodobnie stchórzył. Całkiem niepotrzebnie, bo może Olbrychskiemu chodziło o to, kto szybciej pokryje papą dach.

Zmiany, zmiany, zmiany...

- Jak socjalizm zmieniliśmy na kapitalizm, to 90 proc. dyrektorów zakładów odeszło. W sporcie 90 proc. zostało - powiedział były piłkarz Zbigniew Boniek.

Bardzo niską śmiertelność mają w tym resorcie, co potwierdza zasadę, że sport to zdrowie.

(kk)

Matury >> Rozpoczęły się nowe egzaminy dojrzałości. Czy nowe znaczy lepsze?

Od tej matury zależy wszystko



M. Kosc

Nowa matura to ogromny stres – mówią maturzyści z „mechaniaka": Karol Kukiełko, Karol Lebiedziński i Kamil Woroszyło pokazując świadectwa z czerwonym paskiem

Jak komuś słabo pójdzie matura, to dostanie się na słabe studia, a jak skończy słabe studia – będzie miał słabą pracę. Słaba praca oznacza kiepskie zarobki, zaś marne zarobki to słaba przyszłość. I jak tu się nie denerwować maturą?

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Starej matury nikt się nie bał, a tą przejmują się wszyscy – mówi Karol Kukiełka, maturzysta z białostockiego technikum mechanicznego. – Niektórzy już od kilkunastu dni nie mogą z nerwów jeść ani spokojnie spać w nocy. Taki to stres!

Również Karol Lebiedziński i Kamil Woroszyło przyznają, że nowa matura wiąże się z dużym stresem. Obaj przez ostatni tydzień pilnie powtarzali wszystkie lektury z języka polskiego. Obaj też się denerwują, czy ich świadectwa dojrzałości będą tak samo dobre, jak świadectwa ukończenia szkoły, na których mieli czerwone paski.

– Nerwy są, bo zdajemy sobie sprawę, że od tej matury zależy... wszystko, cała nasza przyszłość – wyjaśnia Kamil.

Maturzyści wyjaśniają, że jak komuś słabo pójdzie matura, to dostanie się na słabe studia, a jak skończy słabe studia – będzie miał słabą pracę. Słaba praca oznacza kiepskie zarobki, zaś marne zarobki to słaba przyszłość. I jak tu się nie denerwować maturą?

– Stres oczywiście jest! U wszystkich maturzystów! – potwierdza Małgorzata Górniak, dyrektor III LO w Białymstoku. – Jest stres i inaczej być nie powinno! Nowa matura to bowiem dla nich prawdziwe wyzwanie, wiedzą, jak wiele zależy od tego egzaminu, jak wysoką ma on rangę.

Dyrektor Górniak przypomina, że takie były założenia – wprowadzonej do szkół rok temu – nowej matury: jeden porządny stres, ale za to uczniowie już nie muszą zdawać dodatkowych egzaminów wstępnych na studia, bo uczelnie rekrutują na podstawie wyników nowej matury. Wszyscy – zarówno dyrektorzy, nauczyciele, jak i uczniowie – są zgodni, że dobrze się stało, że stare egzaminy dojrzałości zmieniły swoją formułę. Ciągle jednak jeszcze podlaskie środowisko oświatowe oczekuje korekt maturalnych „niedociągnięć".

Poloniści chcą zmian

Takim poważnym „niedociągnięciem" jest dla wielu z nich ustny egzamin z języka polskiego. Pojawią się głosy, że powinien on zostać w ogóle zlikwidowany, gdyż uczelnie nie biorą go pod uwagę przy rekrutacji na studia, a jest bardzo absorbujący czasowo zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli. Zadaniem maturzystów przygotowujących się do tego egzaminu jest opracowanie przed maturą jednego z tematów, a następnie zaprezentowanie go przed komisją. Tymczasem coraz częściej słyszy się, że tematy te nie są przygotowywane przez uczniów samodzielnie. Opracowania można bowiem kupić na giełdach internetowych lub też zlecić zarabiającym w ten sposób studentom polonistyki.

– Część uczniów z pewnością korzysta z pomocy innych, a na egzaminie jest to trudne do udowodnienia – potwierdza Antoni Grodzki, dyrektor VIII LO w Białymstoku. – W tym roku na szczęście zmieniono punktację i uczeń dostanie mniej punktów za wyklepanie z pamięci wyuczonej prezentacji, a więcej za rozmowę z komisją.

Jednak, zdaniem polonistów, te zmiany są niewystarczające. Uczniowie czasem bowiem wymyślają na ten egzamin „nieziemskie" tematy i przekazują nauczycielom bibliografię, z której je przygotowywali, liczącą... kilkadziesiąt pozycji spoza listy szkolnych lektur.

– I my musimy to wszystko przeczytać, żeby orientować się, o czym uczeń będzie mówić – skarży się Leszek Jawor, polonista z V LO.

Polonistka z III LO w Białymstoku Maria Bartnicka przygotowała już swoją autorską koncepcję nowej ustnej matury z języka polskiego:

– Jeżeli ten egzamin ma nadal obowiązywać, to każdy maturzysta powinien wybrać sobie kilka lektur, dokładnie je przeczytać, przemyśleć i być gotowym do rozmowy o nich z komisją egzaminacyjną.

Poloniści postulują też wprowadzenie zmian w systemie oceniania pisemnej matury z języka polskiego. Ich zdaniem bowiem, promuje ona słabych uczniów.

– Pisemna matura promuje przeciętność – wyjaśnia Leszek Jawor. – Wybitnemu uczniowi, który przytacza w swojej pracy wiele źródeł spoza kanonu lektur i świetnie operuje językiem, mogę dać najwyżej cztery punkty więcej niż uczniowi zaledwie przeciętnemu, który pisze według schematów.

Poloniści krytykują fakt, że uczeń, w którego pracy będzie mnóstwo bzdur, może otrzymać maksymalną liczbę punktów, jeżeli tylko zamieści w niej również poprawne odpowiedzi. Np. za stwierdzenie, że Bolesław Prus jest autorem „Lalki" i „Kodu Leonarda da Vinci" maturzysta dostanie jeden punkt – tak jak i uczeń, który nie pomylił Dana Browna z polskim pozytywistą.

– Niedobre są modele oceniania pisemnej matury – zgadza się Maria Bartnicka. – Opracowane są w sposób schematyczny, dla uczniów myślących standardami, a humaniści myślący w sposób oryginalny mogą na tym egzaminie polec, bo nie trafią w te odpowiedzi, jakie wymyśliła sobie pani układająca model oceniania!

Matura na wakacjach

Poloniści chcą więc zmiany systemu oceniania, matematycy zacierają ręce na wieść o projekcie wprowadzenia za trzy lata obowiązkowego egzaminu dojrzałości z matematyki, a dyrektorzy szkół domagają się przesunięcia egzaminów dojrzałości na późniejszy termin.

– Teraz bowiem matury zupełnie dezorganizują pracę szkoły – wyjaśnia Małgorzata Górniak, dyrektor III LO. – Na czas matur trzeba układać nowe plany lekcji, m.in. bez języka polskiego, bo poloniści siedzą w komisjach egzaminacyjnych.

Dyrektor IV LO Jerzy Kiszkiel postuluje, by matury odbywały się po zakończeniu roku szkolnego, na przełomie czerwca i lipca. Wtedy jednak uczelnie musiałyby przesunąć rekrutację na studia na wrzesień. Na taki pomysł zaś pracownicy szkół wyższych podnoszą krzyk, że oni też muszą mieć kiedyś wakacje i... koło się zamyka.

Białystok >> Maj to od zawsze miesiąc kwitnących kasztanów i egzaminów maturalnych

Szukając samego siebie

W podlaskich szkołach setki pełnych nadziei, młodych ludzi zasiądą do najważniejszych, dotychczas, egzaminów. Kolejny rocznik młodzieży rozpocznie swoje własne, dorosłe życie. A jednak tegoroczna matura, choć pozornie identyczna, będzie tak bardzo inna niż wszystkie poprzednie – upłynie w atmosferze bolesnej pamięci i niezapełnionej pustki po Dziesięciorgu, którym nie dane było zasiąść w ławkach i w stresie oczekiwać rozdania arkuszy.

Patryk Wawrzyński
studio@wspolczesna.pl

Tak niewiele czasu upłynęło od tragedii, która 30 września 2005 rozegrała się na krajowej „ósemce". Jak upływało bolesne siedem miesięcy dzielące dziś od tamtego dramatycznego i deszczowego piątku? W jaki sposób uczniowie białostockiego I Liceum Ogólnokształcącego, mając w sercach swoich rówieśników, starali się przygotować do egzaminu dojrzałości?

Oni odeszli i nic nie ukoi żalu, bólu i smutku. Ale będziemy pamiętali… – te słowa, wyrażające głębię cierpienia, znalazłem przypadkiem, przeglądając prasę z ubiegłorocznego października. Nigdy wcześniej ich nie zauważyłem, choć tak dokładnie odzwierciedlają głębię uczuć. Początkowo nie było czasu (może bardziej sił), by systematycznie przeglądać artykuły, wsłuchiwać się w audycje radiowe czy obserwować serwisy informacyjne. Pochłaniało nas czekanie na okruchy wiadomości. Na ludzi, którzy odczuwali to samo niedowierzanie i tę samą bolesną pustkę – naszym zachowaniem kierowała nieograniczona potrzeba wsparcia i zrozumienia. Przytłaczający, wewnętrzny krzyk buntu wobec własnej słabości…

Stale te same szpitalne sale i korytarze, wnętrza kościołów czy cerkwi, nabożeństwa i modlitwy.

Ktoś płakał, ktoś szukał pocieszenia.

Cowieczorne czuwanie pod budynkiem szkoły – setki płonących zniczy, ich blask, kwiaty i kartki zostawiane przez przechodniów. Kilka osób rozmawiających ze sobą do późnych godzin wieczornych na drewnianych ławkach, rozstawionych wokół serca ułożonego z lampek. I stale spadające z drzew dojrzałe kasztany rozbijające się o chodnik.

Taka zwykła, ludzka konieczność dzielenia się swymi smutkami i problemami z wąskim gronem zaufanych i bliskich. Dzisiaj widzę to trochę inaczej – to było szukanie samego siebie w nowej, zmienionej rzeczywistości, przepełnionej niezawinionym cierpieniem. Wspieraliśmy się nawzajem – na tyle, na ile byliśmy do tego zdolni. Długo zastanawiałem się, co pchało nas w stronę przyjaciół – chyba próba, choć chwilowego, zapełnienia pustki po tych, których nie mieliśmy już nigdy spotkać.

Pierwsze dni każdy przeżywał na swój własny sposób. Nie ma środka, który mógłby uleczyć te rany, będące udziałem nauczycieli i uczniów I LO (jak nieogarniony jest ból, którego doświadczyły Rodziny). Znikła obojętność, nagle uszedł w próżnię codzienny cynizm – każdy dla każdego próbował być, choćby w najmniejszym stopniu, wsparciem i podporą. Nie doszukuję się w tym niezwykłego heroizmu, raczej zwyczajnego otwarcia się na cierpienie drugiej osoby – najprostszej pomocy, której tak brak na co dzień.

Znacznie ciężej było przetrwać

okres melancholii

i rozpaczy pogrzebów. Kwiaty, znicze i płacz: własny i ludzi wokół. Umysł drążyły setki myśli i wspomnień, paraliżował smutek, a serce rozdzierały ogromna pustka, żal i przytłaczający ból. Staliśmy koło siebie, a jednak samemu, wewnętrznie próbowaliśmy pogodzić się ze światem i emocjami, tak bardzo przeważającymi nad rozsądkiem. Staraliśmy się odbudować wiarę w dobro świata i w jego sprawiedliwość, ogromnie nadwątlone przez ostatnie dni. Tak bardzo wzrusza, gdy brzmi w uszach dźwięk trąbki, grającej Ciszę…

Szkoła musiała jednak wrócić do swego normalnego trybu – ponownie czas urozmaicały codzienne zajęcia i klasówki. Czas nie był jednak w stanie przełamać lęku przed ciszą i samotnością. A często bywało tak, że nikt nie chciał się odezwać, powiedzieć pierwszy o swoich uczuciach – cierpieniu, nadziei, bólu czy zniechęceniu. Problemów dostarczał czasem zwykły międzyludzki kontakt, nadwątlony przeżywaniem tragedii.

Wciąż trwało, lecz już w całkiem inny sposób, wspólne (choć paradoksalnie tak bardzo samotne) przeżywanie bólu i przygnębienia, dalej znaczącym wsparciem była rozmowa czy uśmiech. Z wolna szkoła zaczęła przypominać to samo miejsce, co kiedyś. Zniechęcenie powoli i systematycznie ustępowało, kontynuowaliśmy rozpoczęte dwa lata wcześniej przygotowania do egzaminu dojrzałości. Kolejnego, bo ten emocjonalny musimy zdawać każdego dnia na nowo.

Przygotowania do matury,

dodatkowe zajęcia, olimpiady i konkursy stały się odskocznią od poszarzałej codzienności, od apatii i smutku. Każdy, po swojemu, próbował stawiać sobie cele i je osiągać – pozwalało to na nowo zorganizować własne życie. Obok nocnej bezsenności, żalu i wspomnień ponownie czas zaczęły pochłaniać dziesiątki zadań matematycznych, historyczne źródła czy podręczniki do biologii – środki do ciągłego odnajdywania siebie i oswajania się z codzienną pustką. Nie umiem powiedzieć, jak mocno zmieniły się nasze plany – wiem, że każdy zaczął je układać na nowo, wpisując w nie wytrwałość i silną wolę. Nie potrafię określić, jak głęboko w nas zakorzeniło się poczucie bezsilności – wiem, że nie przesłoniło nam ono wiary w siebie, jedynie uświadomiło małość człowieka w chwili zwątpienia.

Próbna matura przytrafiła się nam w czasie pierwszej fali odpływającego zobojętnienia. Do głosu dochodziły ambicje, każdy chciał sprawdzić swoje własne możliwości, oszacować, ile jeszcze pracy pozostało i sprawdzić, co warto sumiennie powtórzyć. Próba generalna stała się wskazówką – pozwoliła odnaleźć się i kształtować swoją wiedzę. Czy nauka potrafi łagodzić nasze cierpienie? Po części tak. Dała szansę zamknięcia się i izolacji w mikroświecie danej dziedziny, bez głębokich rozmyślań i rozważań. Jednak nie zawsze okazywała się środkiem niezawodnym – bywały chwile, w których bezsilność przytłaczała, a emocje brały górę nad rozumem. Bardzo różnie ludzie przeżywają swą słabość, zwłaszcza ci młodzi…

Codzienność wypełniona coraz bardziej systematyczną pracą pozostawała pełna uczuć. Ich głębia pozwalała na nowo odkrywać swoje przemyślenia, własny, kilkumiesięczny rachunek sumienia. Wielu z nas siły dodała wiara – inna niż dotychczas, bardziej uczuciowa, pełniejsza i prawdziwsza. Dążenie do zgłębienia Boga pozwoliło im odnajdywać w świecie dobro i piękno, budować fundamenty swego przyszłego życia. Daje pocieszenie w trudach codzienności, pozwala szukać optymizmu w najprostszych rzeczach. Religia zawsze była wierną towarzyszką w chwilach niedoli i dodawała otuchy w najtrudniejszych momentach, pomagała znosić cierpienie oraz dzielić się swoją siłą z innymi. Wiara okazała się alternatywą wobec niepokoju i zobojętnienia – wielu osobom pozwoliła odnaleźć samych siebie i zrozumieć innych. Wiara dała im coś, co można określić energią życiową – siłą podnoszącą i stawiającą na nogi, pchającą naprzód i pozwalającą rozumieć otaczający świat. Mocą, w miejsce obaw, dodającą ufności w przyszłość, pocieszającą boską miłością.

Obok żalu i cierpienia, gdzieś głęboko zakorzeniła się nadzieja – spowszedniała i tak codzienna, zwyczajna, ale radosna. Bez względu na wszystko dodawała otuchy. Pozwalała, na chwilę, spojrzeć na świat pod innym kątem. Pomagała odnaleźć, dawno zagubione, wspomnienia – inspirujące do dalszego zmagania się z problemami i pustką.

Przygotowania do egzaminu dojrzałości są dobrą nauką realizmu. Praca przekłada się na wymierne osiągnięcia, starania nie idą na marne. Życie szkoły, toczące się normalnym, nieurozmaiconym rytmem, nie pozostawiało złudzeń – wyniki zależeć będą wyłącznie od wiedzy i szczęścia. Nadzieja pozostawała elementem kształtowania osobowości – nie gwarantowała sukcesu, ale pozwalała z uśmiechem spojrzeć w kalendarz czy bezboleśnie otworzyć oczy w poniedziałkowy poranek. Pozwalała obiektywnie oceniać samego siebie i nabierać zapału do dalszej pracy. Ufność w przyszłość stanowiła o sile wewnętrznej w momentach słabości i buntu wobec rzeczywistości.

Siedem miesięcy to niewiele.

Te siedem miesięcy to stopniowe chowanie smutku wewnątrz siebie – ukrywanie go i samodzielne poszukiwanie spokoju. Żalu i pustki nie pozbędziemy się nigdy, stały się częścią nas, choć coraz rzadziej wpływają na nasze decyzje i wybory. Zaduma towarzyszy nam ciągle – nie ma od niej ucieczki (nawet gdyby ktoś chciał). Nauczyliśmy się pokory wobec życia i wobec świata, doświadczyliśmy kruchości istnienia. Stara maksyma mówi, że szkoła nie tylko uczy, ale i wychowuje – uczniów I LO wychowało życie na ludzi, mam nadzieję, wrażliwych.

Mam uczucie, że szkołę opuszczą ludzie niezwykle dojrzali jak na swój wiek – dorośleji i silniejsi od rówieśników, słuchający drugiego człowieka. Przez ten czas zdobyliśmy umiejętności, których nikt nie będzie od nas wymagał na egzaminie maturalnym – ale pozwolą nam lepiej rozumieć świat. Czas ten był, co wielokrotnie podkreślano, naszym niezwykłym egzaminem dojrzałości – prawdziwy pozostał jeszcze do napisania.

Maj w tym roku także będzie miesiącem kwitnących kasztanów i matur – nie wiem, czy jesteśmy do nich przygotowani najlepiej jak mogliśmy, a jednak jestem pewien, że każdy przyłoży się i w pełni wykorzysta swe możliwości. Rozjedziemy się po uczelniach całej Polski: od Szczecina po Kraków, od uczelni politechnicznych po medyczne. Za dziesięć lat będziemy rozsiani po całym kraju, zarabiając na życie w szpitalach, kancelariach, przedsiębiorstwach czy urzędach. Nie umiem ocenić, jak potoczą się nasze koleje losu, nie wiem jak daleko zajdziemy i czym będziemy mogli się chlubić…

Jestem pewien, że zawsze pozostanie w nas pamięć po Tych, którzy z nami nie przystąpią do matury, nie będą długopisem tłumaczyć zdań na maturze z angielskiego, rozwiązywać zadań z matematyki i doszukiwać się wieloznaczności poezji młodopolskiej… Oni odeszli i nic nie ukoi żalu, bólu i smutku – to prawda, przez siedem miesięcy zrozumiałem, że nikt nie jest w stanie tego zmienić, pozostaje dążyć do własnych celów w swoim i Ich imieniu, pozostaje współczuć Rodzinom i dalej iść drogą życia – do przodu. Ale będziemy pamiętali… – tak, bo pamięć o Nich jest integralną częścią nas, wspomnienia pozostają największym skarbem, zawsze przywracając uśmiech na twarzy.

Po trzech latach wspólnej nauki kończymy przygodę z I Liceum Ogólnokształcącym, pozostanie ono w naszych sercach i pamięci. Zawsze będzie częścią nas, choćbyśmy chcieli uciec. A my będziemy częścią jego – tym bolesnym fragmentem w dziejach szkoły. Odnaleźliśmy samych siebie – silniejszych o doświadczenie tych siedmiu miesięcy.

Przyjdą kolejni młodzi ludzie – chciałbym, by i oni pamiętali o Dziesięciorgu białostockich maturzystach, którzy wyprzedzili nas w drodze.

(w hołdzie)



B. Malieszewska

Pod tablicą przy I LO w Białymstoku uczniowie składają kwiaty

Losy białostoczan >> Ambasador polskości, pan na zamku Muri czeka na

I nie zapomniał o

Żyję Polską, a Białystok jest w moim sercu – mówi Zygmunt Stankiewicz. Czy to w szwajcarskim zamku Muri, czy na wykładach w Meksyku, zawsze pamięta, jakiego koloru jest niebo nad farą.

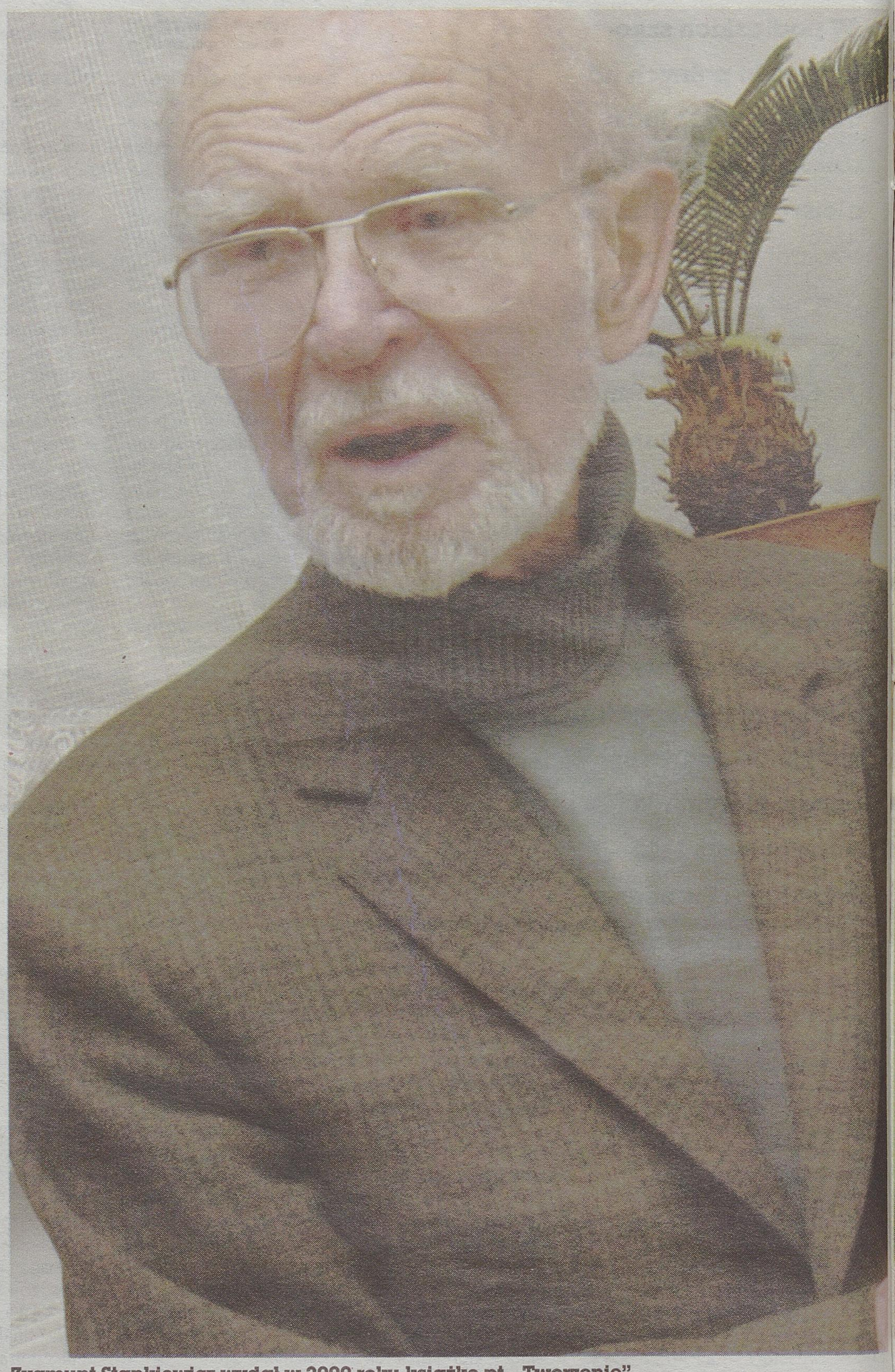
Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Nie ma wątpliwości, że to głowa rodziny. Nie waha się strofować dzieci – dojrzałych już przecież ludzi. Postawą i jasnością umysłu 92-letni Zygmunt Stankiewicz wzbudza szacunek. Mimo późnej pory krząta się po białostockim mieszkaniu syna, pakując walizki na jutrzejszą podróż. Na stole szwajcarskie czekoladki, bukiet kwiatów i dyplom, który otrzymał od Telewizji Polonia za krzewienie Polski i polskości. Rodzina prawie w komplecie, brakuje pani Catherine. Ale jest najstarszy syn Jacek z żoną Zofią i najmłodsza córka Anna, towarzysząca ojcu w podróży do Polski. Nie pierwszej przecież. Przyjeżdża tu regularnie od 1989 roku, choćby po to tylko, aby złapać oddech białostockiego powietrza.

Cielak go uratował

Senior rodu chętnie wraca pamięcią do dzieciństwa w Białymstoku, do rodzinnego domu przy ulicy Wiejskiej, który zawsze rozbrzmiewał gwarem dziesięciorga dzieci. Ród Stankiewiczów to stara polsko-litewska szlachta, pieczętująca się herbem Mogiła. Dziadek Jan wraz ze swoim synem, a ojcem Zygmunta, budowali białostockie kościoły – najpierw farę, potem kościół św. Rocha. Ojciec Jan hodował konie i był członkiem Zarządu Miasta. Matka Franciszka z Cudowskich herbu Leliwa, wpajała dzieciom patriotyzm. Rodzice skupowali broń i amunicję dla przyszłego wojska polskiego, zaczynającego tajnie organizować się już w 1915 roku. Głęboko w pamięć małego chłopca wryła się wojna bolszewicka 1920 roku. Któregoś dnia ojciec wysłał dzieci, by połapały bydło. Mały Zygmuś prowadził cielaka na pasku od spodni, które uparcie mu opadały. Nagle wybuch granatu odrzucił cielaka do rowu. Tam został wciągnięty też chłopiec. W samą porę! Drogą pędziła bolszewicka artyleria, gnana przez Polaków. Zygmunt przerażony i umazany krwią zwierzęcia, ale wciąż przytulający się do jego ciała, spędził tam całą noc. Dopiero rano znalazł go przyjaciel ojca.

Chłopiec nie był jednak mazgajem. Tego samego dnia rzucił się z kijem na chłopa, usiłującego ściągnąć buty rannemu oficerowi. Wiele razy musiał opowiadać kolegom o swoich „wojennych" wyczynach. Bawił się z nimi w „Bażantarni" Pałacu Branickich, chodził do Szkoły Powszechnej nr 11 na ulicy Mazowieckiej. Do „naszej budy", w której drugie śniadanie musiało mu starczać i za obiad, bo po swoich lekcjach zostawał, aby uczyć innych. I tak zostało. Trafił do Seminarium Nauczycielskiego. Tam po raz pierwszy zetknął się z lekcjami rzeźby. Zaczął uczyć w Drohiczynie, ożenił się i narodził się pierworodny, Jacek Stankiewicz.



Zygmunt Stankiewicz wydał w 2000 roku książkę pt. „Tworzenie"

W pułapce: między UPA a Sowietami

Demokracja umiera, bo nie ma równowagi między dążeniami materialnymi i duchowymi. Materializm błyszczy, więc się po niego schylamy.

Tu sielanka się kończy. Panu Jackowi wilgotnieją oczy. Gdy zawyły syreny 1 września 1939 roku, wezwali ojca – podchorążego. Dostał przydział do batalionu „Zalesie" i ruszył na wojnę. Jacek z matką ukrywali się przed NKWD. Dwa razy znaleźli się na liście do wywózki na Sybir, bo Sowieci wściekli, że nie mogą znaleźć Zygmunta, postanowili zemścić się na młodej żonie i małym synku. A ona nie wiedziała, gdzie ukrywa się i czy jeszcze żyje. Do tego codziennie paraliżował ją strach o życie, bo wokół grasowały bandy UPA, pacyfikując wręcz Polaków. W tej sytuacji ślub z rosyjskim oficerem w 1944 roku wydawał się jej rozsądnym rozwiązaniem. Niestety, ani to, ani ucieczka do Prużan, nie uchroniło ich od zsyłki. Na obczyźnie zmarła matka, a Jacek wrócił do Polski w 1958 roku tylko i wyłącznie dzięki staraniom ojca i babci Stankiewiczowej. Po długiej rozłące ojca spotkał dopiero w 1965 roku.

Słońce zza krat

Podczas kampanii wrześniowej pan Zygmunt trafił do niewoli sowieckiej, ale uciekł i dogonił oddziały, odcięte od grupy gen. Franciszka Kleeberga. Gdy złożyły broń i wsiadły do wagonów, na których wypisane były nazwy różnych polskich miast, pan Zygmunt poczuł, że coś jest nie tak. Cały czas jechały na wschód. Wyskoczył w Baranowiczach. Reszta pojechała, mimo że ostrzegał. Nazwiska przyjaciół znalazł potem na liście ofiar Katynia.

Wrócił do Białegostoku i zaczął werbować krewnych i przyjaciół do grup oporu. Wyrobił fałszywe papiery na nazwisko Pawicki i udało mu się przedrzeć – przez Rumunię i Jugosławię – do Marsylii.

Początek 1940 roku przywitał jako sierżant podchorąży w 6. Kresowym Pułku Strzelców Pieszych. Jego kompanię rzucono na front nad rzekę Aisnę. Potem pod Verdun, Metz, Belfort. Pod St. Hipolite dostał awans do stopnia aspiranta. Dywizja musiała poddać się na rozkaz naczelnego wodza generała Władysława Sikorskiego. Dali się internować po przekroczeniu granicy szwajcarskiej. Polskich oficerów przerzucano z obozu do obozu, „urozmaicając" to wymyślnymi metodami przesłuchań. Ale po burzy zawsze wychodzi słońce. W końcu lata 1940 roku Zygmuntowi i jego przyjacielowi Tadeuszowi Kaden-Fussowi powierzono pracę ilustratorów w „Gońcu Obozowym", a w kwietniu 1941 roku zostali przeniesieni do nowego obozu uniwersyteckiego w Winterthur. Zostali asystentami na Wydziale Architektury u profesora Gislera z Politechniki Zurychskiej ETH. Zygmunt mógł tworzyć. Wraz z przyjaciółmi odrestaurował polską kaplicę w Zuchwil.

Pan na Muri

Choć to była niewola, Szwajcaria go zaczarowała: porządek na ulicach, czystość. I do tego Catherine, dziewczyna o wszystkich kolorach tęczy... Dziedziczkę zamku Muri koło Berna poznał przypadkiem, gdy dostał tam lokum na pracownię rzeźbiarską. Bronił się przed miłością, zasłaniając przysłowiem, że dobry złodziej w najbliższych domach nie kradnie. Ale i mamie Catherine pasował na zięcia, więc... po wojnie wzięli ślub. Ich syn Antoni jest bankowcem, ma żonę Meksykankę. Najmłodsza córka, Anna, historyk sztuki, pojęła za męża Niemca. Syn Tomasz ożenił się z Islandką i jest architektem. Starsza córka, Lucja, ma gabinet

tytuł Honorowego Obywatela Białegostoku, ale nasi radni nie chcą mu go przyznać

Białymstoku



Fot. M. Kość

psychiatryczny. Rodzinna posiadłość Muri to... ostoja polskości. Pan Zygmunt założył w niej Instytut Badania Zagadnień Światowych i Polskie Muzeum Historyczne. Podczas swoich podróży po świecie zgromadził szalenie cenne eksponaty. Papież Jan Paweł II osobiście podarował mu insygnia papieskie – mitrę, której używał podczas pielgrzymki na Kubie. Ona koronuje dział muzeum obrazujący przyjęcie przez Polskę chrześcijaństwa.

Nowa wspólnota

Dziś mówi, że ten cenny dar osłodził jego gorycz. Bo z Jałtą i zdradą aliantów nie pogodził się nigdy. Gdy trzeba było złożyć broń, powiedział do swoich żołnierzy:

– Dla nas wojna się nie skończyła. Teraz musimy walczyć na innej arenie, duchowej, bez rozlewu krwi.

Sam walczy do dziś: jako artysta i filozof. Tworzy rzeźby w kamieniu, brązie, stali, aluminium. Przede wszystkim abstrakcyjne. Wiele publikuje i jeździ po świecie z referatami. Na zamek Muri zaprasza naukowców na sympozja, dotyczące sytuacji Polski i Europy. Regularnie stawia się na nie cały szwajcarski establishment, włącznie z prezydentami.

– Najważniejsze, że pan Zygmunt wchodząc do tych najwyższych sfer, nie zapomniał, że jest Polakiem i dla spraw polskich bardzo dużo robi – mówi przed kamerami prof. Andrzej Stelmachowski.

– Żelazna kurtyna i mur dzielący Polskę od Europy zniknęły dzięki polskiej Solidarności przy współdziałaniu Węgier i Czechosłowacji. Te narody, po półwiecznym zmaganiu się z sowieckim komunizmem, okazały się być prawdziwymi zwycięzcami drugiej wojny światowej, kosztem prawie doszczętnego ich zubożenia. Tymczasem narody Europy Zachodniej, mające możliwość swobodnego rozwoju, osiągnęły niebywały wzrost gospodarczy, przemysłowy i technologiczny. W tym zamyka się tragizm jednoczenia się kontynentu. W nowej Europie nie może być miejsca na podziały na zwycięzców i zwyciężonych – uważa pan Zygmunt.

Jest twórcą teorii Wszechistnienia. Według niej, proces twórczy przebiega w oparciu o biegunowe (sprzeczne) współoddziaływanie objawami świata doświadczalnego: materii, istot żywych, uduchowionych i istoty ludzkiej. Swoje przemyślenia zawarł w książce pt. „Tworzenie", wydanej w 2000 roku w języku polskim i niemieckim. Na jej okładce znalazła się symboliczna rzeźba sześciu koncentrycznych kół. – Taka prosta, a tyle życia ma w sobie – pan Zygmunt jest do niej bardzo przywiązany.

Potem pojechał na wykłady do Meksyku. Dostał zaproszenie do klasztoru, gdzie odkryto mumię sprzed ponad tysiąca lat. W jednym ręku trzymała kulę z niebieskiego kamienia, a w drugim – zielony sześcian. To symbole tworzenia boskiego i ludzkiego. W jego rzeźbie są obydwa te elementy, wybrane intuicyjnie. Gdy pan Zygmunt mówi o potrzebie znalezienia równowagi między elementami materialnymi a duchowymi, zapala się. Bo teoria ta dotyczy przede wszystkim jego ukochanego, wolnego kraju, w którym upadły już wszystkie systemy polityczne, a teraz – jego zdaniem – umiera też demokracja. Chciałby zarazić rodaków wizją nowej wspólnoty ogólnoludzkiej. Wizją, która uda się tylko wtedy, gdy wzniesiemy się ponad podziały i dążenia doczesne, nie będziemy uganiać się za tym, co błyszczy, ale skupiać się na tym, co wyższe i duchowe.

Skandal na sesji

Na sesji Rady Miejskiej Białegostoku 27 kwietnia radni nie przyjęli uchwały o nadaniu Honorowego Obywatelstwa Miasta Białegostoku Państwu Catherine Stankiewicz-von Ernst i Zygmuntowi Stankiewiczowi. Najpierw głosowali nad tą sprawą na komisji ładu i porządku publicznego, opiniującej także projekty uchwał pod kątem prawnym.

– To była chyba najbardziej burzliwa dyskusja na komisji w tej kadencji. Wniosek przeszedł jednym głosem – zdradza Jarosław Matwiejuk, przewodniczący komisji.

Gościnnie „wystąpiła" tam radna Beata Antypiuk i poddała w wątpliwość postępowanie pana Zygmunta wobec pierwszej żony i syna.

– Ja bym nie zostawiła małego dziecka. Nie rozumiem, jak można było do tego dopuścić – mówiła dziennikarzom.

Na sesji do chóru sprzeciwu dołączyli inni radni.

– Szacunek wielki szanownej małżonce, ale czy ta pani ma coś wspólnego z Białymstokiem? Czy to trzeba zaraz obydwojgu dawać obywatelstwo? – wyrwał się radny Kazimierz Dudziński.

Głosowanie wprawiło radę w konsternację. Bowiem radni uznali, że chcą najpierw rozstrzygnąć kwestie proceduralne (czy można taki tytuł nadać małżeństwu czy odnosi się tylko do jednej osoby?) oraz obyczajowe (jak pan Stankiewicz rozstał się z pierwszą żona i czy zostawił syna?). Zwrócili projekt uchwały do komisji, zażądali stworzenia regulaminu nadawania honorowego obywatelstwa. To zdarzyło się po raz pierwszy w historii białostockiej rady, która przyznała już 11 honorowych obywatelstw. Rajcy nie wzięli pod uwagę licznych odznaczeń i zasług Zygmunta Stankiewicza. A są to między innymi: Krzyż Kawalerski, Krzyż Oficerski i Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Wojska Polskiego, Medaille Francaise, Croix Combattants Volontaires. Otrzymał też pochwałę 2. Dywizji Strzelców Pieszych gen. Bronisława Prugar-Ketlinga (1946) i pochwała gen. Władysława Andersa (1965). Był delegatem do specjalnych poruczeń (1986-1989) z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rządu RP na Uchodźstwie w Londynie. Od 1978 roku fundatorem i członkiem Patronatu Polskiej Fundacji Kulturalnej „Libertas" w Rapperswilu, członkiem Towarzystwa Kościuszkowskiego w Solurze (1978-1984), członkiem zarządu Muzeum Kościuszki (1980-1984), członkiem Związku Artystów Plastyków w Bernie .

Radni uznali, że kwestie obyczajowe są istotniejsze...

▲ Przy pisaniu artykułu korzystałam z książki prof. Teresy Zaniewskiej pt. „Arystokracja ducha", wydanej w 2003 roku przez wydawnictwo Trans Humana oraz filmu dokumentalnego „Ambasador polskości".

Prof. Andrzej Stelmachowski: – Pan Stankiewicz, wchodząc do najwyższych sfer, nie zapomniał, że jest Polakiem i dla spraw polskich wiele robi.

reklama

Kultowa kolekcja w polskiej wersji językowej

Było sobie życie

Wyłącznie dla **Prenumeratorów** w cenie **2,50zł** za egzemplarz



Pierwsze 5 części cyklu będzie można nabyć w naszych oddziałach po **2 maja 2006**

Giżycko >> Wizyta najpiękniejszej odskocznią od szarej codzienności

Miss i niemowlę

Była w Giżycku zaledwie kilka godzin, lecz uśmiechem i skromnością zaskarbiła sobie wdzięczność mieszkańców i to nie tylko tych najmłodszych. Miss Świata Unnur Birna Vilhjalmsdottir przyjechała tutaj, by poznać atrakcje czekające we wrześniu na kolejne pretendentki do korony najpiękniejszej. I choć nie miała czasu na obejrzenie miasta, bardzo je polubiła, a my ją.

Waldemar Albowicz
studio@wspolczesna.pl

Przed Urzędem Miasta wielki ruch. Dziennikarze nerwowo spoglądają na zegarki. Ponad pół godziny spóźnienia. – Miss Świata jest już w hotelu „Wodnik" – zdradza Małgorzata Kuncer z Wydziału Promocji i Integracji Europejskiej. – Mały „make up" i zaraz będzie z nami.

Jeszcze kilkanaście minut i pod ratusz podjeżdża bus z przyciemnianymi szybami. Otwierają się drzwi. Wychodzi Unnur Birna Vilhjalmsdottir. 22-letnia Islandka faktycznie jest piękna. W zwiewnej, niebieskiej sukience i w koronie na głowie wygląda olśniewająco. Zaskoczona tłumem oczekujących, uśmiecha się. Arkadiusz Połojański z Wydziału Mienia wręcza wielki bukiet kwiatów. – Witamy w Giżycku – mówi i prowadzi najpiękniejszą kobietę świata 2005 roku do gabinetu władz miasta.

Jedyne z regionu Warmii i Mazur

Błyskają flesze. Urzędnicy odrywają się od swych biurek, by choć przez chwilę popatrzeć na Unnur, której towarzyszy Katarzyna Borowicz, Miss Polonia i III Wicemiss Świata 2004. Niestety, ochroniarze wpuszczają do środka tylko wybrańców. Burmistrz Jolanta Piotrowska pyta o pierwsze wrażenia, częstując gości sękaczem, naszym regionalnym specjałem. Po kilku chwilach wszyscy gromadzą się w sali konferencyjnej. Padają pytania o wrześniową wizytę w Giżycku finalistek konkursu Miss World 2006.

– Chcemy pokazać im wszystko, co mamy najlepszego – podkreśla pani burmistrz. – Statki, motorówki, jachty, nurkowanie, golf, konie, żubry w Puszczy Boreckiej i festyn w Twierdzy Boyen. Mazury są piękne, Mazury są niepowtarzalne, tylko kandydatki jeszcze o tym nie wiedzą.

– Giżycko było jednym z pierwszych miast, które zgłosiły oferty, zanim ogłosiliśmy konkurs – dodaje Elżbieta Wierzbicka, prezes Biura Miss Polonia. – Z Warmii i Mazur więcej chętnych nie było, ale z Podlasia zainteresowanie wyraziły też Augustów i Białowieża.

Pamiątkowy obrazek z krepiny

Konferencja prasowa dobiega końca. W te pędy wskakuję do samochodu, by wyprzedzić miss w drodze do szpitala. Kiedy zajeżdża pod budynek, wita ją dyrekcja, z oddziałów wylegają też pacjenci i personel. – To naprawdę ona?... – pytają.

Na oddziale dziecięcym wielkie poruszenie. Pięciolatki Kamila i Patryk podchodzą do Unnur i wręczają jej kwiatki z bibuły oraz zrobiony przez najmłodszych obraz z 700 pozlepianych ze sobą kuleczek. Dziewczyna promienieje ze szczęścia.

– Wykonaliśmy je z poskręcanej krepiny, a efekt jest znakomity – mówi Joanna Gonczaronek, opiekunka dziecięca.

Ale to nie koniec niespodzianek. Na korytarz wychodzą cztery matki z maleństwami, które są przepasane – podobnie jak nasz gość – szarfami. Napis głosi „Miss Niemowląt". Miss World aż kiwa z niedowierzaniem głową i staje ze wszystkimi do pamiątkowych zdjęć.

– Trzy misski oraz jednego mistera wyłoniono w trakcie wewnętrznych wyborów na oddziale – twierdzi Anna Bartczak, matka 5-miesięcznej Zuzi. – Cieszę się, że moja córka miała takie szczęście.



Fot. W. Albowicz

Unnur Birna Vilhjalmsdottir urodziła się 25 maja 1984 w Rejkiawiku. Studiuje prawo i antropologię, pracuje jako policjantka i zawodowa tancerka.

W jednej z sal Unnur wręcza małym pacjentom telewizor z życzeniami, by zawsze dobrze im służył i obdarowuje chętnych autografami. Ustawia się dość długa kolejka. – Niektóre dzieci są już zmęczone wizytą i same mówią o tym – zaznacza Irena Biedrzycka, lekarz z oddziału dziecięcego. – Dla nas to odskocznia od szarej rzeczywistości i znakomity moment w strajkowych żądaniach.

Autografy dla miejskich strażników

Czas na posiłek. Władze miasta zabierają światową piękność do Gospody „Pod Czarnym Łabędziem", kilkanaście kilometrów od Giżycka. Oryginalny wystrój lokalu bardzo się Unnur podoba. Próbuje mazurskich specjałów, które czekają już na stole. Rosół z makaronem, ryby, smalec z kiszonymi ogórkami, kiełbasy – czegóż chcieć więcej. Niestety, trzeba wracać, gdyż w Giżycku miss musi złożyć jeszcze wizytę w świetlicy socjoterapeutycznej. Przed drzwiami witają ją wolontariuszka Natalia Hampel i uczestnik zajęć Rafał Śmiechowicz. Wewnątrz dzieci śpiewają piosenkę. Kiedy kolejną zwrotkę zaczynają po angielsku, Islandka włącza się i szczęśliwa kontynuuje wraz z nimi. A teraz pląsy połączone z gestykulacją. Miss Świata nie odmawia i mimo wysokich szpilek staje w kręgu i naśladuje gospodarzy, czym zyskuje ich dozgonną wdzięczność. Niestety, czas na przyjemności dobiega końca. Jeszcze kolejna porcja autografów, nawet dla strażników miejskich, podarowanie drugiego telewizora i... wyjazd. Z nadzieją na powrót już we wrześniu.

– Choć na początku z wrażenia zapomniałam angielskiego, trema w międzyczasie minęła i z Unnur spokojnie rozmawiałam – wspomina Natalia Hampel. – Kiedy jednak dostałam od niej na pożegnanie buziaka, położyłam się na dywanie i nie wstawałam, bo chciałam jak najdłużej to przeżywać. Miss Świata to zwyczajna, prosta dziewczyna, w której nie ma nic z gwiazdy. Zostanie ona w mej pamięci na wiele lat.

KRAKSY POD LUPĄ



Nowy niesamowity cykl prezentujący szokujące historie słynnych morskich i kolejowych katastrof. Odkryj co naprawdę kryło się za ich kulisami, poznaj dramaty ludzi uwikłanych w te tragedie.

NIEDZIELE I WTORKI O GODZ. 21.00.
TYLKO NA KANALE NATIONAL GEOGRAPHIC

Aby oglądać kanał National Geographic skontaktuj się ze swoim operatorem kablowym lub satelitarnym.

NATIONAL GEOGRAPHIC CHANNEL

www.ngc.pl/kraksy

Daje do myślenia!

Zdarzyło się >>

1527 **5 maja** wojska cesarskie Karola V toczące wojnę z koalicją, do której przystąpił papież Klemens VII zdobyły Rzym. Doszło do barbarzyńskiego złupienia miasta, tzw. Sacco di Roma. Armia hiszpańska plądrowała Rzym do września. Dzień zajęcia miasta jest dziś świętem papieskiej gwardii szwajcarskiej, gdyż właśnie 6 maja 1527 r. 147 żołnierzy tej formacji poniosło śmierć w walce w obronie papieża.

1994 **6 maja** pod kanałem La Manche został otwarty tunel łączący Wielką Brytanię z Francją.

1977 **7 maja** w Krakowie znaleziono zwłoki studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisława Pyjasa, który zginął w niewyjaśnionych okolicznościach z rąk agentów SB. Pogrzeb studenta stał się okazją do politycznej demonstracji.

1972 **8 maja** terroryści z palestyńskiej organizacji „Czarny Wrzesień" porwali w Wiedniu samolot pasażerski Boening 707, który uprowadzili na lotnisko Lod koło Tel Awiwu. Następnego dnia izraelscy komandosi zdobyli maszynę, uwolnili zakładników i zabili dwóch porywaczy.

1960 **9 maja** w Stanach Zjednoczonych dopuszczono do sprzedaży pigułkę antykoncepcyjną, opracowaną przez amerykańskich naukowców w 1950 roku.

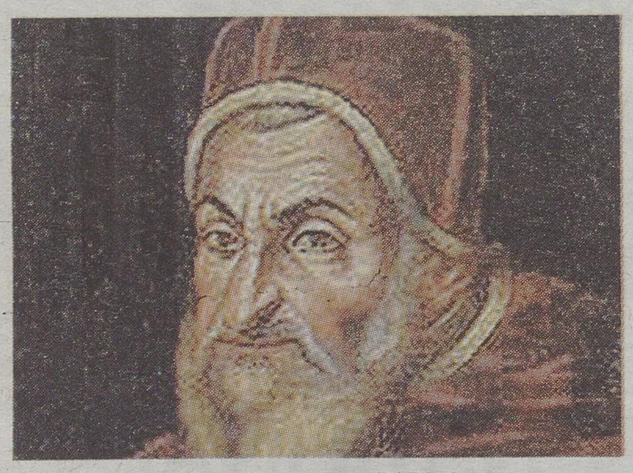
1940 **10 maja** rozpoczęła się niemiecka inwazja na Europę Zachodnią. Ku zaskoczeniu aliantów dowództwo Wehrmachtu powtórzyło koncepcję z 1914 r., dokonując błyskawicznego podboju Belgii, Holandii i Luksemburga, a następnie rozpoczynając ofensywę na południe, w stronę Paryża. Po upływie miesiąca, czyli szybciej niż w Polsce, kampania zakończyła się zwycięstwem strony niemieckiej.

1955 **11 maja** powołano do życia Układ Warszawski. Był to sojusz polityczny i wojskowy Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, PRL, Rumunii, Węgier i ZSRR, a później także Albanii. Został rozwiązany w 1991 roku.

Anegdota historyczna >>

Papież Sykstus V, będąc kardynałem, udawał zgrzybiałego starca, chodząc zgarbiony. Wybrano więc go papieżem, dlatego że kardynałowie uważali, iż będą mogli kierować niedołężnym starcem. Po wyborze wszystkie dolegliwości zniknęły. Sykstus wyprostował się dumnie, co wzbudziło zaskoczenie i zdziwienie, on sam zaś powiedział: „Chodziłem dotąd schylony, bom szukał kluczy św. Piotra. Teraz, gdy je już znalazłem, garbić się nie potrzebuję". I rządził znakomicie, choć tylko pięć lat.

Sykstus V mawiał, że się urodził w jaśnie oświeconym domu, bo dach jego był tak dziurawy, że słońce przez niego do środka świeciło.



Sykstus V zasiadał na Tronie Piotrowym pod koniec XVI wieku. Był synem ogrodnika, a w dzieciństwie pasał świnie. Jako młody człowiek spotkał Nostradamusa, który przepowiedział mu pontyfikat. Gdy został papieżem, zreformował administrację watykańską. W ramach walki ze zgorszeniem zabronił kobietom śpiewania w operach. Konsekwencją tego było zdominowanie scen przez kastratów.

Holocaust >> Katarzyna Meloch dotknęła koszmaru

Przeżyła piekło dwóch gett

Do każdego ratowania jest potrzebny dobry człowiek – mówi Katarzyna Meloch. Przebywała w getcie białostockim, później warszawskim. Jest jednym z dzieci ocalonych przez siostry Służebniczki Najświętszej Marii Panny w Turkowicach na Lubelszczyźnie.



Katarzyna Meloch wraca często do Białegostoku. Spotyka się m.in. z młodzieżą, dla której

Anna Perkowska
aperkowska@wspolczesna.pl

Słowo „Żydówka" usłyszała po raz pierwszy, kiedy miała dziewięć lat. Wtedy, kiedy Niemcy wydali rozporządzenie o przeniesieniu ludności żydowskiej do getta. Rodzice nigdy nie rozmawiali z nią o tym, że jest Żydówką, bo dla nich to nie miało znaczenia. Wychowywała się w rodzinie zasymilowanych Żydów.

– Szczerze mówiąc, to trudno powiedzieć, żeby jakaś dziewczynka czy chłopak mieli jakąś świadomość historyczną – mówi Katarzyna Meloch.

Jest dziennikarką, członkiem Stowarzyszenia Dzieci Holocaustu. Znalazła się w białostockim getcie w 1941 roku. Właścicielka domu, w którym mieszkała w Białymstoku, przy ul. Spacerowej, oddała ją zgodnie z niemieckim nakazem do żydowskiego domu dziecka w getcie. Budynek, w który mieścił się ten dom znajdował się przy ul. Częstochowskiej. Zanim się tam znalazła, straciła rodziców. Ojciec został wywieziony na Sybir, matka zginęła nieco później w Białymstoku, prawdopodobnie w egzekucji.

– Warunki w tym getcie były straszne. To znaczy był okropny głód. Jednak nie było tak dramatycznych scen na ulicach, jak na przykład w warszawskim getcie. To właśnie tam zobaczyłam straszne rzeczy... Trupy na ulicach, mnóstwo żebraków – opowiada Katarzyna Meloch.

Białostockie getto

Utworzone w sierpniu 1941 roku dla ponad 40 tys. Żydów z Białegostoku i okolic, zlikwidowane zostało w sierpniu 1943 roku. W getcie białostockim powstała Organizacja Antyfaszystowska; w 1943 Niemcy przystąpili do jego likwidacji. Od 5 do 12 lutego zamordowali 800 osób, a do obozu zagłady w Treblince wywieźli 10 tys. ludzi. 16 sierpnia 1943 roku, podczas ostatecznej likwidacji, wybuchło powstanie, jednak bojownikom żydowskim nie udało się zrealizować planu przedostania się, wraz z dużą grupą cywili, do Puszczy Knyszyńskiej. Większość z nich zginęła. Pozostałych przy życiu Żydów wywieziono do obozu w Treblince. Teren getta to dzisiejsze centrum Białegostoku. Niewiele świadczy o tym, że przed laty w tym obszarze znajdowała się zamknięta dzielnica żydowska. Jedna z ulic nosi nazwę Malmeda.

Nazwisko na pamięć

W warszawskim getcie Katarzyna Meloch miała bliskich i to oni pomogli jej wydostać się z Bielegostoku.

– Moja matka, zanim zabrali ją Niemcy, ciągle mówiła mi, że jak po nią przyjdą, to ja mam nawiązać kontaktu z jej bratem i moim wujkiem Jackiem Golmanem. Cały czas wbijała mi do głowy adres i nazwisko. Nawet budziła mnie w nocy i sprawdzała. Ja oczywiście zapamiętałam to na całe życie. Mój wuj mieszkał przy ulicy Elektoralnej – opowiada Katarzyna Meloch. – Będąc w domu dziecka miałam dziewięć lat. Ale wiedziałam, że muszę nawiązać kontakt. Ktoś posyłał listy do warszawskiego getta i ja napisałam do mego wuja. Wtedy Żydom nie wolno było podróżować. Ale na wszystko był sposób. Pojawiły się takie osoby, które za duże pieniądze przewoziły ludzi.

Tak trafiła do warszawskiego getta.

– Mój wujek i ciotka pracowali w szpitalu i w warszawskim getcie. Mieli jakieś przydziały, dzięki czemu miałam co jeść. Wokół ludzie jednak głodowali, oprócz takiej niewielkiej grupy tych, co kombinowali czy nielegalnie handlowali – snuje opowieść.

Szczęście w nieszczęściu

Mówi o sobie, że pomimo że straciła bliskich, to miała dużo szczęścia. Pamięta, jak cudem nie trafiła do Treblinki. Podczas łapanki z rąk policjantów uratowała ją babcia, która odwróciła uwagę żandarmów.

– Na szczęście babcia wtedy nie zginęła, bo bym sobie do końca życia nie darowała – mówi.

Zamek w Ełku >> Stąd Krzyżacy wyruszali na Litwinów

Warownia na wyspie

Jak głosi legenda, w jego piwnicach kryje się przejście łączące budowlę z miastem. Właśnie tą drogą mieli przedostać się mieszkańcy Ełku podczas tatarskiego najazdu na Prusy Książęce. Odbili więźniów, po czym bezpiecznie wrócili do twierdzy.



R. Rusiecki

Pokrzyżacki zamek w Ełku lata świetności ma już dawno za sobą

Rafał Rusiecki
rusiecki@wspolczesna.pl

Kilka razy przechodził z rąk do rąk. Zajmowali go Krzyżacy, próbowali najechać Tatarzy. Litości dla obronnej twierdzy nie mieli Polacy. W średniowieczu bronił granicy Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie. Gościli w nim wielcy mistrzowie i książęta pruscy. Jednym słowem zamek w Ełku miał długą i burzliwą historię, a jego mury widziały bardzo wiele.

Na początku XV wieku Ulrich von Jungingen komtur z Bałgi zdecydował, że na wyspie na Jeziorze Ełckim postawi drewniany zamek. Nie w smak było to królowi Władysławowi Jagielle, który wraz ze swoimi wojskami go zburzył. Po raz drugi budowla ucierpiała podczas wojny trzynastoletniej. Niemcy nie dali jednak za wygraną i w 1497 roku odbudowali zamek, tym razem postawili na solidniejszą cegłę. Od tego momentu warownia stała się siedzibą starosty.

Ponad 150 lat później przydał się mieszkańcom miasta. Ełczanie schronili się w nim przed nadciągającymi z południa wojskami tatarskimi prowadzonymi przez Gazę Subana. Uciekinierzy spalili za sobą drewniany most łączący zamek z miastem. Nocą przeszli podziemnym przejściem do swoich domów, uwolnili z obozu współziomków i niezauważeni przez nikogo skryli się ponownie w budowli.

Polacy wrócili na te tereny dopiero podczas wojen napoleońskich w 1806 roku. Miejsce spodobało się marszałkowi Francji Michelowi Neyowi, który postanowił odpocząć w zamkowych murach. Później gościł tutaj car Rosji Aleksander I. Po nim przyszedł król Prus Fryderyk Wilhelm IV.

Od 1888 roku zamek został ponownie przebudowany i służył od tego momentu jako więzienie. Lepszego pomysłu nie miały także władze komunistyczne. W budowli przetrzymywano skazanych aż do 1976 roku.

Charakterystyczny punkt miasta niszczeje od ponad 20 lat. Władze Ełku wciąż bezskutecznie poszukują restauratora. Twierdza będzie musiała jeszcze długo poczekać na swojego właściciela. Dotychczas jej kupnem byli zainteresowani głównie cudzoziemcy.



Fot. A. Zgiet

jest żywym świadkiem historii.

Bo wszystko jest za późno w moim pokoleniu. (...) I nasze wskrzeszanie przeszłości jest takie trochę mityczne – mówi Katarzyna Meloch.

W końcu trafiła do sióstr Służebniczek Najświętszej Marii Panny w Turkowicach. Tam pomiędzy dwusetką polskich dzieci przetrwało wojnę ok. 30 żydowskich. Miały oczywiście fałszywe dokumenty. Znały też polskie modlitwy. Od tego czasu używała metryki zmarłej dziewczynki Ireny Dąbrowskiej.

Wskrzeszanie historii

Katarzyna Meloch spotyka się bardzo często z młodzieżą. Wspomina i opisuje jak historia i czas kształtują świadomość oraz kierunki poszukiwań.

– Chciałam przede wszystkim powiedzieć o tym, jak się zmieniło moje spojrzenie na tamten czas i na te wszystkie wypadki. Bo dawniej przede wszystkim widziałam tragedię, nieszczęście i okrucieństwo, które nas spotkało. Teraz przede wszystkim interesują mnie ci ludzie, którzy świadczyli to dobro. Po prostu myślę, że jest to zdrowszy punkt widzenia – tłumaczy Katarzyna Meloch.

O wspomnieniach swoich i innych dzieci holocaustu mówi: „Tak naprawdę prawdziwe wspomnienie dotyczyłoby tego, kto został zagazowany".

Konkurs fotograficzny >>



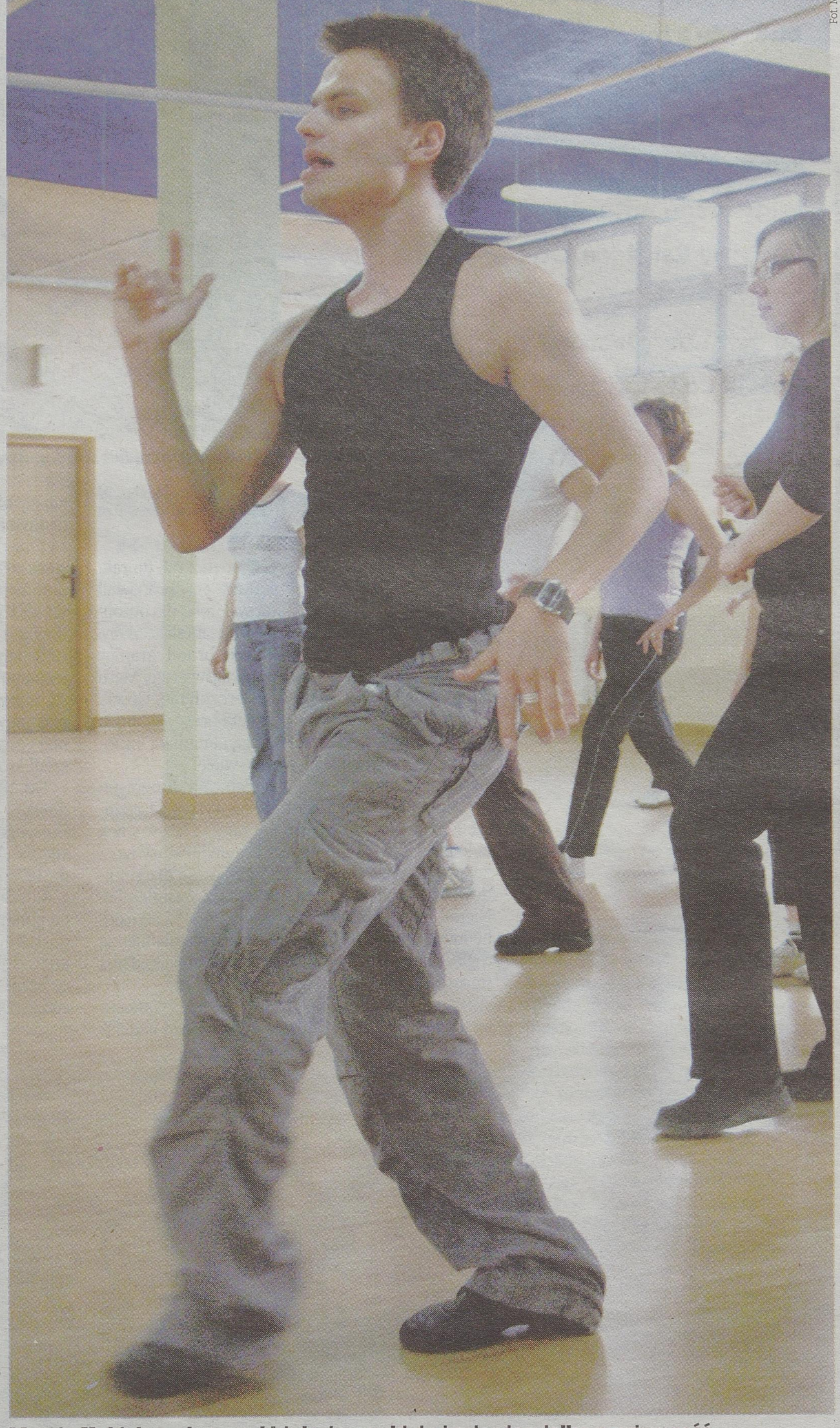
Białystok, rok 1968. Na Siennym Rynku jedna z ostatnich dorożek czeka na klientów. Pojazdy takie przemierzały białostockie uliczki jeszcze przez dwa lata. Zdjęcie publikujemy dzięki uprzejmości Teodora Klimiuka z Białegostoku.

Jeżeli macie Państwo w swoich rodzinnych zbiorach interesujące fotografie, nadeślijcie je do nas. W tym kąciku zamieszczać będziemy ciekawe zdjęcia sprzed lat. Nadesłane fotki odeślemy, zaś osoby, które dostarczą nam najciekawsze zdjęcia, nagrodzimy upominkami. Czekamy pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok.

Reportaż >> Białostoczanki chcą tańczyć pod okiem gwiazdy

Hakiel w fabryce to

Czy każdy może tak szybko nauczyć się dobrze tańczyć jak Kasia Cichopek, znana z roli Kingi w serialu „M jak Miłość"? Zapewne nie. Ale Marcin Hakiel, nauczyciel i partner życiowy Kasi, zapewnia, że każdy może i powinien czerpać z tańca przyjemność.



Fot. M. Kość

Marcin Hakiel przekonywał białostoczanki, że taniec to wielka przyjemność

Taniec od dawna jest jego życiem. A udział w programie „Taniec z gwiazdami" przyniósł mu popularność i... miłość. To tam poznał Kasię Cichopek.

Jolanta Gadek
jgadek@wspolczesna.pl

Czwartkowe popołudnie. Korytarze białostockiej „Fabryki tańca" zapełniają się tłumem kobiet. Przyszły na lekcję tańca salsy, którą poprowadzi znany z telewizyjnego programu „Taniec z gwiazdami" Marcin Hakiel.

Ewelinie, uczennicy drugiej klasy gimnazjum, aż trzęsą się ręce ze zdenerwowania. Boi się, że źle wypadnie na zajęciach.

– Ewelina przez kilka lat tańczyła w zespole tańca nowoczesnego – mówi jej mama, Joanna Sztomm. – Jej obawy są na wyrost, bo tańczy świetnie. Chciała tu koniecznie przyjść, gdy przeczytała w ulotce o nauce salsy. Może dlatego, że to coś innego, niż robiła dotychczas. Generalnie zaś uważam, że w Białymstoku jest zbyt mało ośrodków, szkół tanecznych. Ludzie chcą tańczyć, ale nie mają gdzie.

Chcemy zobaczyć Marcina

Wiele uczestniczek przyciągnęło na zajęcia nazwisko Marcina Hakiela. Są ciekawe, jak wygląda na „żywo".

– Oglądałam wszystkie odcinki „Tańca z gwiazdami" – mówi Magda Zdanowicz, uczennica białostockiego technikum fryzjerskiego. – Program bardzo mi się podobał. A Marcin był naprawdę rewelacyjny. Nic dziwnego, że Kinga, to znaczy Kasia, się w nim zakochała. Ona też zresztą jest super.

Zarówno Magda, jak i towarzyszące jej koleżanki, spory wysiłek włożyły w to, żeby ładnie wyglądać na parkiecie. „Bo jak człowiek ładnie wygląda, to i lepiej się czuje", przekonują.

– Chcemy też się zrelaksować i trochę schudnąć – mówią. – Liczymy na to, ze będziemy się dobrze bawić.

Ale miejsca na parkiecie zajmują nie tylko nastolatki. Na zajęcia przyszło też sporo pań w średnim wieku.

– Chcę na chwilę zapomnieć o kłopotach, o pracy – mówi jedna z nich. – Poza tym podoba mi się salsa, a na dyskoteki nie chodzę... Jak będzie fajnie, przyciągnę tu za tydzień koleżanki.

Zawód: tancerz

Marcin Hakiel zapewnia, że właśnie o to głównie w tym wszystkim chodzi: żeby taniec stał się przyjemną formą spędzania wolnego czasu, terapią na stres i kłopoty dnia codziennego.

Ale dla niego samego taniec jest zawodem, który wykonuje. Zaczął uczyć się tańca, gdy był w pierwszej klasie szkoły podstawowej. Cztery lata temu, w wieku 18 lat, zdobył najwyższą taneczną klasę „S". Przez ostatnie pięć lat tańczył z Magdą Soszyńską. Pewnego dnia zadzwonili do nich producenci „Tańca z gwiazdami" i zaprosili na casting do programu. Wówczas jeszcze nie spodziewał się, jak bardzo program zmieni jego życie.

– Na castingu okazało się, że nie tylko ważna jest umiejętność tańca, ale równie ważna – a może nawet ważniejsza – jest komunikatywność, osobowość tancerzy – mówi Marcin Hakiel. – Oprócz pokazu tanecznego musieliśmy zaprezentować się przed kamerami w trakcie rozmowy. Poza tym szukano tancerzy o różnych walorach fizycznych i osobowości, tak, żeby można było z jednej strony dobrać ich w pary z różnymi gwiazdami, a z drugiej, żeby oni sami różnili się od siebie, nie zlewali się w tło.

Hakiel cieszyłby się, że „Taniec z gwiazdami" powstał nawet wówczas, gdyby on sam nie brał w nim udziału.

– Bo program ten z jednej strony sprawił, że taniec stał się popularny – mówi. – Warszawskie szkoły tańca pękają w szwach, chętni do nauki czekają w kolejkach. Z drugiej zaś strony dzięki temu programowi ludzie inaczej zaczęli patrzeć na tancerzy. Nie traktują już nas lekceważąco, jak to się kiedyś zdarzało. Do ludzi dotarło, że taniec może być zawodem i jeśli ktoś go dobrze wykonuje, może osiągnąć popularność i sukces. A po trzecie program ten pokazał to, czego widzowie różnych pokazów tanecznych nie mieli szans do tej pory zobaczyć: ile wysiłku, czasu, pracy trzeba włożyć w to, żeby dobrze tańczyć. To jest ważne dla całego zawodowego środowiska tancerzy.

Białystok też chce tańczyć

Spostrzeżenia Marcina potwierdza Tomasz Kaczyński, założyciel białostockiej „Fabryki tańca".

– Tańczę od 12 lat, ale takiego zapotrzebowania na kursy tańca jak teraz nigdy chyba nie było – mówi. – Dochodziły do mnie opinie znajomych, którzy szukali zajęć tanecznych dla siebie lub dla dzieci i skarżyli się, że jest ich za mało. Dlatego postano-

ńca

wiłem z Halszką Pawilcz, swoją partnerką, z którą ańczę od pięciu lat, otworzyć szkołę tańca.

Zainteresowanie „Fabryką tańca" przeszło ich ajśmielsze oczekiwania. Organizowali ośrodek w pośpiechu, od podjęcia decyzji do chwili otwarcia minął miesiąc, dopiero co ruszyły zajęcia, a oni ma- ą już stu zadeklarowanych uczestników. Być może latego, że prezentują nieco inne podejście do nau- i tańca niż pozostałe ośrodki. Nie zależy im a stworzeniu zespołu, który występowałby na za- wodach tanecznych czy pokazach, co wymaga d chętnych ćwiczeń przez kilkanaście godzin w ty- odniu. Nie zamierzają też skupiać się wyłącznie a nauce tańca towarzyskiego. Chcą stworzyć ośro- ek, do którego będzie mógł przyjść każdy – z partnerem, i bez – żeby po prostu potańczyć. la przykład salsę.

– Jest mnóstwo kobiet, które lubią tańczyć, a ich artnerzy życiowi nie za bardzo to lubią lub nie ma- czasu – mówi Kaczyński. – Zamiast na aerobik bę- ą mogły przyjść na zajęcia „latino"...

Nie ukrywa, że liczył na to, iż przekonać iałostoczanki do tańca pomoże mu Marcin Hakiel. kazało się jednak, że one już są do tańca przeko- ane...

auczyć gwiazdę tańczyć

Marcin Hakiel do swojej roli w programie pod- odzi z dystansem. Nie przewróciło mu w głowie , że jest rozpoznawany na ulicy, że sympatycy pro- amu proszą go o autograf. I że, gdy idzie z Kasią ichopek, czasami trudno jest im przedrzeć się zez tłum fanów. Bo program zmienił też jego ży- e prywatne. On sam nie chce o tym mówić, ale ca- Polska wie o uczuciu, które podczas programu arodziło się pomiędzy nim a Kasią Cichopek. Zdo- li olbrzymią sympatię widzów i wygrali drugą lycję programu. Czy trudno jest nauczyć gwiazdę ńczyć?

– Kasia ma olbrzymi talent taneczny – mówi jej artner. – I choć nigdy wcześniej nie uczyła się tań- yć, w ciągu sześciu tygodni, bo tyle trwały przy- towania do emisji pierwszego odcinka, nauczyła ę bardzo wiele. Potem szlifowaliśmy jej umiejęt- ości przygotowując się do kolejnych pokazów zez pięć dni w tygodniu, a w sobotę i niedzielę po- zy rejestrowały kamery.

Dodaje jednak, że podobnie jak na parkiecie dyskotece, w programie „Taniec z gwiazdami" chnika tańca nie była najważniejsza. Liczył się po- ysł, prezentacja, „dusza" włożona w taniec, efekt, obowość partnerów. Spośród osób zasiadających jury tylko dwóch sędziów to zawodowi tancerze. eneralnie zaś o zwycięstwie decydują widzowie ogramu głosujący SMS-ami.

alentowane Kasie

Jak mówi, miał szczęście do utalentowanych rtnerek. W pierwszej edycji programu tańczył Katarzyną Skrzynecką, która tak przypadła wi- om do gustu, że producenci postanowili pozosta- ć ją w programie w charakterze osoby owadzącej widowisko przy boku Huberta bańskiego. W trzeciej edycji programu „Taniec wiazdami" Marcin Hakiel już nie wystąpił, bo ma e plany zawodowe. Latem w Zakopanem razem asią Cichopek organizują wakacje taneczne dla h, którzy chcą nauczyć się tańca pod ich okiem. edługo – co wiadomo z przecieków do prasy – ęść uczestników „Tańca z gwiazdami", w tym kiel i Cichopek ruszy w trasę po Polsce. Widowi- o będzie prezentowane na scenach w największych miastach. Pierwszy występ ma się odbyć Gdańsku pod koniec maja. Przez jakiś czas Mar- będzie także prowadził zajęcia w Białymstoku.

Już wkrótce Marcin i Kasia planują też otworzyć Warszawie własną szkołę tańca. Marcin będzie niej prowadził zajęcia, a Kasia czasami będzie mu warzyszyć czy uczestniczyć w pokazach. Oboje nak nie chcą utracić radości, jaką dawał im pólny taniec. Czasami będą więc tańczyć tylko ze ą i dla siebie.

– Było super! – podsumowują pierwszą lekcję y młode białostoczanki. – Szkoda, że Marcin yjeżdża do Białegostoku tylko raz w tygodniu...

Rozmowa >> Uwielbia i Martę, i Mariolkę

Nie jestem gwiazdą

Z Katarzyną Bujakiewicz, znaną polską aktorką o pracy na planie seriali „Na dobre i na złe" oraz „Magda M.", rozmawia Jolanta Gadek



Fot. A. Zgiet

Katarzyna Bujakiewicz pochodzi z Poznania, gdzie aktualnie mieszka i pracuje w tamtejszym teatrze. Popularność zdobyła dzięki roli siostry Marty Kozioł w serialu „Na dobre i na złe". Zagrała też szereg innych ról.

▲ Od kilku lat wciela się pani w postać Marty Kozioł z serialu „Na dobre i na złe". Czy lubi pani Martę?

– Gram ją już 6 lat, gdybym jej nie lubiła, to już dawno zrezygnowałabym z tej roli.

▲ Czy trudno grać pielęgniarkę?

– Teraz już nie. Na początku było trudniej. Chociaż ja – jako pielęgniarka – nie mam aż tak dużo do czynienia z terminami medycznymi. Koledzy, którzy grają lekarzy, mają pod tym względem trudniej. Ja z kolei musiałam nauczyć się „robić zastrzyki" i paru innych czynności, które w szpitalach należą do obowiązków pielęgniarek. Na początku faktycznie było to trudne, teraz robię to już prawie automatycznie.

▲ Czy zdarzało się, że w życiu prywatnym musiała się pani kimś opiekować?

– Cały czas opiekuję się swoją ukochaną dziewięćdziesięcioletnią babcią, z którą mieszkam. Oczywiście babcia ma zapewnioną stałą opiekę lekarską, ale od czasu do czasu muszę założyć babci jakiś opatrunek, obandażować nogę czy rękę, podać leki itp.

▲ Nie czuje się pani zaszufladkowana?

– Nie, bo oprócz pracy w serialu „Na dobre i na złe" robię szereg innych rzeczy. Cały czas występuję w teatrze...

▲ ...i w innym popularnym serialu „Magda M.", gdzie gra pani sekretarkę Mariolkę. Z którą z ról: Marty Kozioł czy Mariolki jest pani obecnie najbardziej kojarzona?

– Trudno powiedzieć, bo „Magda M." jest skierowana do innego widza, a serial „Na dobre i na złe" – do innego. Oba są popularne, ale jestem przekonana, że Marta jednak jest postacią dominującą. Serial „Na dobre i na złe" jest emitowany od wielu lat i mam wrażenie, że znają go wszyscy, choć oczywiście nie wszyscy regularnie go oglądają. „Magdę M." zaś oglądają głównie młodzi mieszkańcy dużych miast. Więc czasami na ulicy słyszę za sobą: „O! Mariolka idzie". Ale dla większości widzów chyba jestem Martą.

▲ Mariolkę też pani lubi?

– Uwielbiam! Ta postać ma temperament bardziej zbliżony do mojego niż Marta. Marta bardzo się ode mnie różni, co jest, przyznam, dużym wyzwaniem aktorskim.

▲ Widziałam, że trudno było pani zachować powagę na planie. Co Marta popłacze przed kamerą, to podczas przerwy Kasia się pośmieje.

– To prawda! (śmiech). Sceny, w których muszę płakać, nie należą do moich ulubionych. Generalnie jestem bowiem osobą pogodną. Ale jakoś sobie radzę.

▲ Z nieoficjalnych informacji wiadomo, że ma powstać trzecia seria „Magdy M.". Czy będziemy w niej panią oglądać?

– Na razie nie mam na ten temat oficjalnych informacji. Ale z chęcią grałabym nadal Mariolkę, bo nie dość, że lubię tę postać, to także uwielbiam kolegów z planu. Z Pawłem Małaszyńskim i Bartkiem Kasprzykowskim znamy się ze studiów we Wrocławiu.

▲ Był czas, że bardzo dużo pani podróżowała. Pochodzi pani z Poznania, w Szczecinie pracowała pani w teatrze, w Warszawie powstaje serial „Na dobre i na złe".

– Tak, a dodatkowo kończyłam studia aktorskie we Wrocławiu. Faktycznie, był taki czas, że mnóstwo godzin spędzałam w pociągach i ciągle byłam w podróży. Teraz moje życie troszkę się ustabilizowało. Mieszkam w Poznaniu, a pracuję w Warszawie. Siłą rzeczy nadal sporo czasu spędzam w pociągach, ale już znacznie mniej niż kiedyś.

▲ Zrezygnowała pani z pracy w szczecińskim teatrze?

– Tak. Do dziś uważam, że szczeciński teatr jest najlepszym teatrem w Polsce i tego zdania nie zmienię. Mam tam mnóstwo przyjaciół. Ale niestety, Szczecin jest zbyt daleko od Poznania. Na co dzień było mi zbyt ciężko dojeżdżać, nie dawałam już rady. Teraz pracuję w Teatrze Polskim w Poznaniu. Aktualnie występują w dwóch przedstawieniach: „Portugalia" i „Zwyczajne szaleństwa".

▲ Nie myślała pani o przeprowadzce do Warszawy? Tu powstają seriale, tu zapadają decyzje o obsadzie filmów, tu trzeba „bywać"...

– Przez krótki czas, jakieś pół roku, mieszkałam w Warszawie. Zdecydowanie wolę jednak mieszkać w Poznaniu. Lepiej mi jest, jak mam pewien dystans do stolicy. Bez przesady, nie wszyscy – mówię tu o aktorach – musimy mieszkać w Warszawie.

Muszę mieć oazę, w której dystansuję się od tego, co dzieje się w tzw. branży, spraw zawodowych, całego szumu medialnego.

▲ Mam wrażenie, że popularność panią męczy. A niewątpliwie jest pani jedną z najpopularniejszych polskich aktorek.

– Czasami tak. Generalnie jestem osobą otwartą na ludzi, jestem towarzyska, lubię kontakt z ludźmi. Najbardziej przeraża mnie jednak to, że ludzie czasami traktują mnie z takim jakimś podziwem, nie wiem jak to wyrazić – dystansem, jak „panią z telewizji", osobę sławną... Ja tymczasem chciałabym być bardziej traktowana normalnie, jak zwykły człowiek. Nie czuję się kimś ważnym, wydaje mi się, że nie jestem zarozumiała i nigdy nie byłam. Wolę zaprzyjaźniać się z ludźmi niż budować dystans.

Oczywiście, popularność ma swoje dobre strony. Bardzo się cieszę, gdy ktoś podchodzi do mnie i mówi, że mnie lubi, że podobają mu się moje kreacje aktorskie. Lubię, jak ludzie się do mnie uśmiechają w sklepie czy pociągu. Zwłaszcza, jak robią to z czystej sympatii, a nie dlatego, żeby potem pochwalić się znajomym, że rozmawiali z „tą sławną Bujakiewicz".

▲ Jednym słowem: nie czuje się pani gwiazdą.

– Absolutnie nie. I nie cierpię, jak gdzieś na jakiejś imprezie, spotkaniu, festynie, ktoś podkreśla, że „zaszczyciła nas swoją obecnością bardzo znana aktorka". Wstydzę się tego.

Mam swoje grono dobrych znajomych, wypróbowanych przyjaciół niezwiązanych z branżą aktorską. Znam ich z czasów, kiedy jeszcze nikt o mnie nie słyszał. Lubię spędzać z nimi czas. I zawsze jest mi głupio, gdy czasem gdzieś wybieramy się razem, a do mnie podchodzą fani serialu „Na dobre i na złe", proszą o autograf. Moi znajomi już się co prawda do tego przyzwyczaili. Tylko czasami dobrodusznie sobie ze mnie podkpiwają.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Kuchnia >> Zbliża się pora hucznych weselisk

Gorzko, gorzko!

Chociaż maj wśród nowożeńców nie jest najbardziej popularnym miesiącem na zaślubiny, to jednak pora hucznych weselisk zbliża się wielkimi krokami. Wesele było zawsze według staropolskiej zasady zastaw się, a postaw się.

Andrzej Fiedoruk
studio@wspolczesna.pl

Z anim doszło do wesela, musiały nastąpić zrękowiny. Ważną rolę odgrywało tu jadło. Można było dostać kosza bez słów. Czarną polewkę znamy z „Pana Tadeusza", ale był też: szary barszcz z prosięcia, gęsi, kaczki, czyli jusznik, prosię, gęś lub kaczka na szaro.

Pamiętamy też słynne: Henryś znowu dostał harbuza! w „Nad Niemnem".

Żmudzini podawali szupienie – gęstą grochówkę z zatkniętymi ogonkami wieprzowymi. Jeśli sterczały w górę, oznaczało to przychylność, w dół – odmowę.

A że tradycja staropolska to nie jakieś tam wydumki i legendy, przytoczę opis uczty weselnej z okazji zaślubin Maryny Mniszchówny z Dymitrem Samozwańcem w 1606 roku.

Ślub odbył się w Moskwie i to w piątek, co spowodowało, że uczta była postna i składała się z ryb, które warzono albo z miodem, albo z barszczem, trochę przyszafraniwszy; były też galaredy żółtawe. Pieczonych ryb albo po połowicy, albo po sztuce dawano, po wierzchu miodem przaśnym polawszy, niektóre też w ciasto oblepione.

Na wety podano wedle rosyjskiego zwyczaju, cukru głowy całe, powideł wielkie trąby na misach, cynamonu jako najdłuższe laski, chleba białego wielkie bochny z miodem pieczone i po wierzchu patoką polane. Przy naszym stole żadnego krajczego nie było – narzeka Niemojewski – a też niepotrzebny był, bo i krajać nie było co; i talerzów żadnych, tylko tak garścią z misy (...), zaś z onych bochnów, którzy jeść chcieli, talerze sobie dzielali, a kości albo na obrus, albo zaś w misę miecąc, albo pod stół, ale już obyczajniejszy, który w misę wrzucił albo na obrusie zostawił.

Kilka talerzy podano tylko carowi, na stołach były też łyżki, złote lub srebrne, natomiast nie było noży. Zważywszy, że była to uczta weselna cara, urządzona z najwyższym przepychem i dworskim ceremoniałem, stwierdzić należy, że polskie biesiady z owej epoki stały na dużo wyższym poziomie. Ojciec panny młodej, wojewoda Jerzy Mniszech, czując pismo nosem, przytachał ze sobą oprócz likworów, kandyzowanych owoców i bakalii, słynne marcepany z historiami, czyli scenami przedstawiającymi Zuzannę i starców, króla Dawida grającego na harfie, Niemca całującego kurtyzanę, hajduka, trębacza na koniu, białogłowę, orła, jednorożca i inne postacie.

Szczęściem niedługo musiała się Maryna męczyć u sąsiadów, bowiem krótko po weselu bojarzy ruscy posłali Dymitra w zaświaty – diabłu zresztą ku uciesze.

Te marcepany to nie przypadek, gdyż podczas uczt weselnych nie występowały żadne obrzędowe potrawy, z wyjątkiem właśnie wetów, gdzie poczesne miejsce zajmował marcepan. Przyczyną popularności była zapewne kosztowność tego specjału, składającego się w równych częściach z drogiego cukru i kosztownych migdałów.

Chociaż we współczesnych przyjęciach weselnych wyspecjalizowało się firm bez liku, to o ciekawą oprawę kulinarną naprawdę trudno. Z reguły jest to cóś na ciepło, cóś na zimno, jeszcze raz cóś na ciepło i dużo... dużo czegóś na mokro.

Po raz pierwszy spotkałem się z regionalnym akcentem kulinarnym w domu weselnym Lech. Gdzieś koło pory zmiany daty, na salę wjechał wózek, a na nim: pieczony prosiak, szynki, kindziuk, swojskie kiełbasy i czego tam jeszcze nie było. Entrée było niesamowite, przy wózku natychmiast ustawił się ogonek, rozgorzały na nowo dyskusje i toasty. Czy taką reakcję wywołuje barszczyk lub flaki?

Może ten pomysł tylko w nieco odmiennym scenariuszu podejmą inni restauratorzy?

Podczas uczt weselnych wznoszono liczne toasty, a i spełniano je w sposób wcale oryginalny. Dość częstym był w XVII w. zwyczaj picia zdrowia z trzewiczka panny młodej. W latach późniejszych ograniczono go tylko do wesel, a ponieważ i tak wzbudzał on zgrozę i niesmak nie tylko u cudzoziemców, w XIX wieku pito zdrowie już tylko z kieliszka wstawionego do trzewika.

Cała sztuka polegała na tym, żeby kielich nalany postawić w trzewiku, i nie trzymając ręką kielicha, wypić co do kropli nie oblewając przy tym trzewika.

Podczas wesela siostry księcia Radziwiłła Panie Kochanku, Józefy piliśmy z trzewiczka panny młodej, piliśmy też z buta księcia wojewody – wspomina Henryk Rzewuski w „Pamiątkach Soplicy". Znając temperament księcia Karola, można sądzić, że dosyć tłoczno było przy książęcej cholewie.

Według staropolskiego obyczaju, po oczepinach panny młodej, gdy przyjęcie weselne dobiegało końca, w sypialni państwa młodych podawano cukrową kolację. Królował tam marcepan, przysmak robiony z cukru i masy migdałowej. Podawano go najczęściej w kręgach różnej wielkości, zdobionych lukrem, ułożonych w piramidy, przy czym na brzegach kolejnych kręgów układano cukierki i drobne ciasteczka. Na samym szczycie umieszczano serce przeszyte strzałą, cukrowego amorka lub herby dwóch łączących się rodzin. Zwykle tę górną część młoda para chowała na pamiątkę, samym zaś marcepanem obdzielano gości, którzy wieźli go do domu jako weselny gościniec.

Kolacja ta była początkowo słodkim zakończeniem wesela dla państwa młodych, w późniejszym okresie podejmowano nią rodziców w wieczór przed weselem.

Szlachta i mieszczanie obchodzili swoje zaślubiny też hucznie, lecz na miarę swego stanu.

Rano po nocy poślubnej starodawnym zwyczajem w nagrodę, uroczyście ubrany kucharz przynosił do sypialni państwa młodych dwie filiżanki winnej polewki.

W ciężkim życiu chłopów wesele stanowiło kulminację, najważniejszy moment, świętowany szczególnie uroczyście. Wesela chłopskie zachowały ściśle przestrzeganą obrzędowość. Wszystkie etapy miały swoje przyśpiewki. Wyjazd do ślubu poprzedzało żegnanie przez pannę młodą domu i sprzętów oraz błogosławieństwo rodziców.

U drobnej szlachty państwo młodzi siadają pośrodku za stołem, naprzeciw drzwi wejściowych. Przy młodej siada starsza swacha, czasem matka młodego i starsze kobiety, którym przysługuje miano swach. Przy młodym: starszy swat, ojciec nowożeńca i reszta swatów. Przed stołem naprzeciwko młodych siedzą drużbowie z drużkami, po bokach reszta gości weselnych.

U włościan zachował się podział rodowy: po stronie młodego siadają jego goście, a po stronie młodej jej goście. Dotyczy to tylko swatów i swacji – młodzież jak to młodzież miesza się dowolnie. Głównym daniem była wieprzowina gotowana i duszona, na zimno i na gorąco. Z pozostałych najczęściej: galareta z nóg, podawana w czasie całego wesela jako przekąska po wódce, kapuśniak lub barszcz buraczany, rosół z kluskami lub ryżem, a dawniej – groch, pasternak (afrodyzjak!!!).

Dawniej też państwo młodzi słodzili barszcz lub kapustę, a nie wódkę, bowiem gdy podano zupę, goście pokrzykiwali: Gorzki barsc, gorzki! lub: Gorzka kapusta! tak długo, aż młody zdobył się na odwagę i pocałował młodą.

Z wódką na weselach to też różnie bywało. Honorem ojca pana młodego było podanie tak zwanej wódki weselnej. Generalną zasadą było jednak byle dużo.

Uczta weselna nawet u niezamożnych musiała być suta, przy czym należało zachęcać do jedzenia: *W imię Ojca i Syna, żeby nie została ani kscyna: smacne, słone, leci w gardło jak salone.*

Jedzta, uzywojta, po kiesiniach nie chowojta.

Takie zachęcanie do jedzenia nazywano prynuką. Jedzenie bez prynuki uważano nie tylko na wsi za brak dobrego wychowania. Zdarzało się,



Fot. M. Kossowski

Korowaj

10-15 szklanek mąki, 90 dag drożdży, 4-5 szklanek mleka, 6-8 jajek, 1 szklanka śmietany, 10 dag masła, 10 dag rodzynek, 1 łyżka stołowa miodu, sól.

Przygotować zaczyn: drożdże rozpuścić w ciepłym mleku, dodać sól, wsypać połowę mąki i dokładnie wymieszać, aby uzyskać jednolitą konsystencję. Zaczyn postawić w ciepłym miejscu na 2-3 godziny. Kiedy podniesie się i zacznie opadać, włożyć do niego miód, jajka, rodzynki, śmietanę i masło. Wyrabiać ciasto, dopóki nie zacznie odstawać od ścian naczynia, po czym postawić je w ciepłym miejscu. Kiedy objętość ciasta powiększy się dwukrotnie, zagnieść je i ponownie pozostawić, aby rosło. Następnie dobrze ubić na stole i włożyć do formy posmarowanej masłem. Uformować dosyć długi warkocz, aby wystarczył na obłożenie dookoła rondla. Następnie robi się różnego rodzaju „kaczki", „zwierzęta" i układa na wierzchu korowaja według własnych pomysłów. Smaruje się żółtkiem i wstawia do pieca chlebowego. Upieczony korowaj dekoruje się na bokach gałązkami barwinka i opasuje się białą szeroką wstążką.

Na łonie natury >> Przyrodnicza pasja ortopedy

Moje biebrzońskie krowy

że wyznawcy tej zasady, wybrawszy się w gości w dalsze strony, wracali głodni jak stado wilków.

A tak to opisał Potocki:

Natura, czy to idzie drugim ludziom zrzęda,
A zwłaszcza białym głowom, że kiedy usięda
Do obiadu, nie chcą jeść, choć im co smakuje,
Na co prosi i czym ją gospodarz częstuje.
Kiedy by jej nie prosił, bo to w domu jada,
Jadłaby; teraz nie chce, choćby z dusze rada,
Że nie z dobrej swej woli, że nie sama bierze
Bez prośby, bez przynuki sobie na talerze.
Jeśli też do ust włoży, to barzo po kąsku.

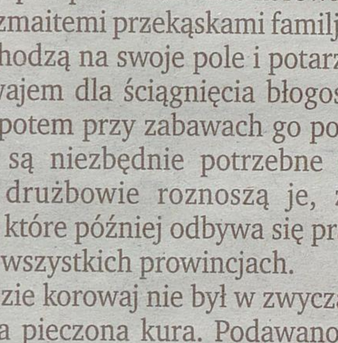
Najbardziej obrzędową potrawą weselną na Podlasiu był korowaj. Jest to dużych rozmiarów placek podłużny lub okrągły, ozdobiony z wierzchu lub wycinanymi krążkami, landrynami, obwarzankami. Czasami korowaj jest przy krawędzi ozdobiony plecionką z ciasta, a wewnątrz zwierzątkami z ciasta. Stroi się go także zielenią – rutą i jagodami kaliny. Korowaj powinna piec swacha i jest to jej podarunek dla młodych, który leży przed młodymi przez cały czas wesela. Drużbowie zgodnie z obrzędem kradną korowaj, a starszy swacha musi go wykupić. Korowajem dzielą wszystkich w pewnym ustalonym porządku, poczynając od młodych i ich rodziców, swatów.

Według Rocha, handlarza końmi z okolic Bielska Podlaskiego, korowaj miał też inne przeznaczenie:

Na Świętego Jerzego piecze się ciasto ustrojone w rozmaite przepaski nazwane korowaj, z tem ciastem i z rozmaitemi przekąskami familje wyjeżdżają lub wychodzą na swoje pole i potarzają po polu tym korowajem dla ściągnięcia błogosławieństwa niebios, a potem przy zabawach go pożywają. Korowaje te są niezbędnie potrzebne do ślubów, druhny i drużbowie roznoszą je, zapraszając na wesele, które później odbywa się prawie tak samo jak we wszystkich prowincjach.

Tam, gdzie korowaj nie był w zwyczaju, jego rolę spełniała pieczona kura. Podawano ją dawniej zwykle pod koniec oczepin lub obiadu weselnego. Na bogatych ucztach przy oczepinach podaje się kury lub kaczki dla wszystkich gości weselnych, gdzie biedniej – tylko dla państwa młodych. Kura, przeznaczona dla młodych, wewnątrz jest poprzeszywana drutami, z szyją ozdobioną czubem z kolorowej bibułki, czasem piórami. Początkowym zadaniem pana młodego jest obrona owej kury przed resztą młodzieńców, którzy starają się ją wykraść. Kurę pokroić ma starszy swat lub drużba, a że druty skutecznie mu to utrudniają, jego walka ze zbrojonym ptakiem witana jest żartami i śmiechem. Wesela, podobnie jak w domach szlacheckich, trwały dni kilka, albo i więcej, i były potwierdzeniem pozycji społecznej, zwłaszcza gdy zjawił się na nich, choć na krótko, ksiądz, kościelny, nauczyciel lub ktoś z dworu. ▲

Kolumnę sponsoruje:



Fot. P. Świątkiewicz



– To ty udajesz, że jesteś ortopedą, a tak naprawdę to żyjesz z hodowli krów! Widziałem twoje stada w telewizji! – telefon od znajomego trochę mnie zaskoczył, a potem sobie przypomniałem, jak do tego doszło.

Paweł Świątkiewicz
studio@wspolczesna.pl

Któregoś dnia, korzystając z wolnego dnia przysługującego po ostrym dyżurze, wybrałem się nad Biebrzę wcześniej niż zwykle i na dokładkę w środku tygodnia. Nie traciłem czasu na posiłek w domu, postanowiłem zjeść coś na miejscu. Przebrałem się tylko w mój strój terenowy, stary poszarpany płaszcz wojskowy armii holenderskiej, gumofilce, kapelusz, wsiadłem w samochód i dojechałem mniej więcej po godzinie do Goniądza. Tam zakupiłem standardowe śniadanko, czyli śmietankę, żółty ser i bułki, zjechałem na most na Biebrzy, zatrzymałem się tuż za mostem i na masce rozłożyłem zakupy. Ponieważ nic ciekawego się nie działo, patrzyłem bezmyślnie po łąkach, na których pasło się na pierwszej trawie kilkadziesiąt szczęśliwych krów.

W pewnym momencie usłyszałem warkot samochodu, który zatrzymał się tuż za moimi plecami. Kątem oka zobaczyłem napis TVN namalowany na drzwiach. Nic dziwnego, stale się po największym polskim parku narodowym snują jakieś ekipy filmowe. Spotykałem je już i to po kilka dziennie. Ktoś wysiadł z samochodu, podszedł do mnie od tyłu i zagadnął: – Dzień dobry gospodarzu. Obejrzałem się i kulturalnie odpowiedziałem: – Dzień dobry.

Gość w eleganckim ubranku prosto ze sklepu, buty z goreteksu, kurteczka puchowa, wyekwipowany jak się patrzy.

– Czy wiecie gdzie tu jest taka wioska Stójka, bo podobno tam mieszka staruszek, który pamięta i może opowiedzieć jak się pasało krowy na Biebrzy? – zapytał. Pomyślałem sobie – kpi czy o drogę pyta. Raczej to drugie. Wytłumaczyłem mu jak dojechać do Stójki i pomyślałem, że to koniec moich kłopotów. Ale nie, gość postanowił zafundować mi gimnastykę intelektualną i zadał kolejne pytanie: – A to wasze krowy gospodarzu? Na odczepnego odpowiedziałem, że tak, te wszystkie krowy są moje. – A moglibyście parę słów powiedzieć do kamery? – rozejrzałem się do kogo, oprócz mnie, mówi i odpowiedziałem, że owszem – moglibyśmy. No to operator rozstawił kamerę, padło kilka pytań, musiałem wytłumaczyć, po czym krowy orientują się, że już wyprodukowały dość mleka i powinny zostać wydojone, jak rykiem sygnalizują, że są już gotowe i nie mogą się doczekać itp. Interwiew trwało ze dwadzieścia minut. Gentleman, który mnie przepytywał, poczuł się wystarczająco zorientowany w obyczajach krów i przygotowany do rozmowy z wiekowym dziadkiem ze Stójki, któremu tak znakomicie dopisuje pamięć, że aż w Warszawie o tym słyszano. Podziękował mi, następnie wsiedli z operatorem w samochód i tyle ich widziałem.

Po śniadanku, w oczekiwaniu na światło zachodzącego słońca, ruszyłem na poszukiwanie tematu. Upatrzyłem sobie kilka łosi żerujących na łozach w okolicy Wólki Piasecznej. Pod wieczór powinny podejść bliżej drogi, więc może będzie okazja coś fajnego zrobić, a na razie trzeba odpocząć. Jak pomyślałem, tak też i zrobiłem, nastawiłem budzik w komórce, rozłożyłem fotele i poszedłem spać. Nie dane mi było wypocząć, obudził mnie telefon od znajomego. Ze śmiechem naskoczył na mnie: – To ty udajesz, że jesteś ortopedą, a tak naprawdę, to żyjesz z hodowli krów. Widziałem twoje stada w telewizji, wydało się i już nikogo nie wprowadzisz w błąd. Ile masz hektarów? Na początku nie skojarzyłem tego, co mówił, z udzielonym przed paroma godzinami wywiadem. Potem sam się roześmiałem. Tego dnia po dzienniku TVN miałem jeszcze kilkadziesiąt telefonów podobnej treści. Po dziś dzień znajomi śmieją się z mojej farmy krów na Biebrzy. ▲

promocja

Filmy edukacyjne dla najmłodszych – tylko w Gazecie Współczesnej



Było sobie życie

Odkrywamy, nie tylko przed najmłodszymi Czytelnikami, tajemnice ludzkiego ciała.

w poniedziałek, 8 maja - Płytki krwi
w środę, 10 maja - Serce
w poniedziałek, 15 maja - Układ oddechowy

A wkrótce następne.

Płyty do nabycia tylko z Gazetą Współczesną w cenie 4,70 zł. Cena gazety bez płyty - 1,20 zł



Moda >> Biżuteria

Kolorowe i najlepiej długie



Fot. B. Maleszewska

„Pestki" to hit tego sezonu letniego

Jolanta Gadek
jgadek@wspolczesna.pl

Im więcej, tym lepiej – ta zasada ma obecnie zastosowanie, jeśli chodzi o korale, cekiny i inne błyskotki. Hitem letniego sezonu mają być duże, jednokolorowe korale, tzw. pestki. Są – choć na oko tego nie widać – wykonane z plastiku. Mają one piękne, pastelowe barwy: żółte, różowe, pomarańczowe, brązowe i turkusowe. Niektóre z nich dodatkowo wykończone są kokardkami z błyszczących wstążeczek.

– Drugim trendem w wiosenno-letniej modzie „koralowej" będą długie naszyjniki wykonane z elementów naturalnych, głównie drewna, różnych sznurków i w tzw. ekologicznych kolorach – mówi Beata Hać z białostockiego sklepu „Czerwone korale". – To są trendy wprost z Francji.

„Pestki" będzie się nosić zarówno w dzień, jak i wieczorem. Do sukienek, spódnic i dżinsów. Modne będą „pestki" długie oraz króciutkie, ciasno owinięte wokół szyi.

– Bardzo dużym zainteresowaniem pań cieszą się zwłaszcza te ostatnie w żółtym kolorze – mówi Beata Hać. – Pięknie bowiem podkreślają opaleniznę i pasują do obcisłych bluzeczek z dużym dekoltem, tzw. topów.

Korale „ekologiczne" zaś mają najprzeróżniejsze odcienie brązu, zgaszonej czerwieni, szarości. Większość z nich jest bardzo długa, tak, że można owinąć je wokół szyi dwukrotnie. Są też takie, które składają się z kilku paseczków różnej długości podczepionych do wspólnego zapięcia.

– Te korale są przeznaczone głównie dla pań, które noszą odzież w tzw. kolorach ziemi, preferują stroje lniane czy tzw. safari – dodaje Beata Hać. – Można również nosić je wieczorem na mniej oficjalne spotkania towarzyskie.

I uwaga, bardzo ważna informacja: długie, duże korale nosimy także wtedy, jeśli mamy koraliki i cekiny na torebkach i butach. Można dobrać je tak, żeby współgrały z ozdobami umieszczonymi na torebkach i butach, ale jeśli będą się od nich różniły, nie ma problemu. Za to nie powinno się raczej tworzyć zestawów: korale, bransoleta i kolczyki. Jeśli wybieramy korale, to powinnyśmy zrezygnować z bransoletki i kolczyków. Albo np. zrezygnować z korali, a założyć długie kolczyki i dużą bransoletkę. Generalnie zaś korale stają się nieodzownym elementem stroju.



Fot. B. Maleszewska

Drugi trend to korale „ekologiczne"

Moda >> W czym na plażę?

Witaj słońce!

Na plaży musimy wyglądać naturalnie. Biustonosze podnoszące biust, czyli tzw. push up, chowamy więc na dno szafy...

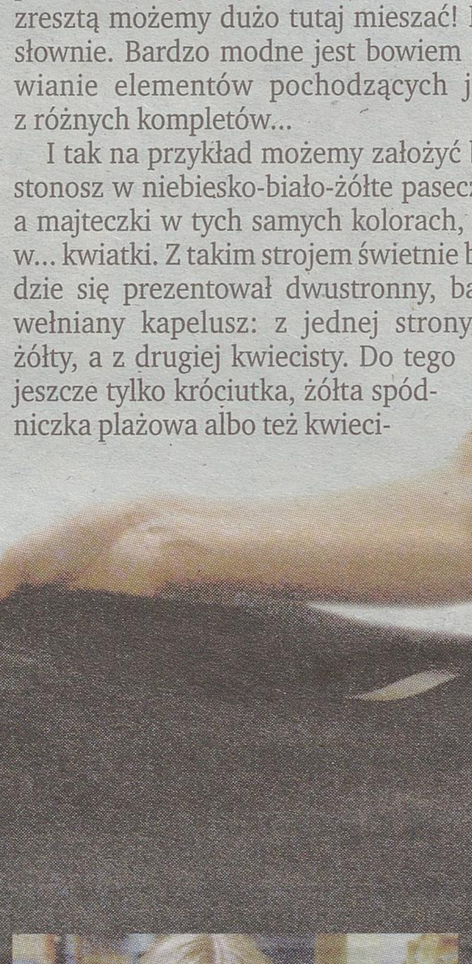
Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Tropikalne liście, zwierzęce panterki, wężowe skóry i kwiatowe ogrody znajdziemy na najmodniejszych w tym sezonie strojach kąpielowych. Modne są też motywy etniczne, zapożyczone z kultur afrykańskich i Ameryki Południowej oraz stroje... wieloczęściowe.

– Zbliżające się lato przynosi w strojach plażowych duże zamieszanie! – zapowiadała Jolanta Kułak z białostockiego sklepu „ViaMod" podczas pokazu mody strojów kąpielowych. – Sami zresztą możemy dużo tutaj mieszać! I to dosłownie. Bardzo modne jest bowiem zestawianie elementów pochodzących jakby z różnych kompletów...

I tak na przykład możemy założyć biustonosz w niebiesko-biało-żółte paseczki, a majteczki w tych samych kolorach, ale w... kwiatki. Z takim strojem świetnie będzie się prezentował dwustronny, bawełniany kapelusz: z jednej strony żółty, a z drugiej kwiecisty. Do tego jeszcze tylko króciutka, żółta spódniczka plażowa albo też kwieci-





Dwie pary majtek naraz? Czemu nie! Pod warunkiem, że jedne to będą stringi, a drugie – bokserki!

Zdrowie >> Pomoc lekarza w odchudzaniu może okazać się niezbędna

Brakuje efektów

ste pareo, plażowe japonki w kolorowe kwiaty i... jesteśmy gotowe na podbój słonecznych plaż.

Stringi plus bokserki

Tego lata na plażach będzie królowało przede wszystkim bikini, czyli biustonosze z miękkimi miseczkami-trójkącikami zawieszonymi na cienkich sznureczkach. Dla bardziej wymagających pań stworzono bikini z miseczkami lekko usztywnionymi lub też posiadającymi „gumowe" druty.

Do takiej „góry" stroju możemy dobierać bardzo różnorodne majtki: tradycyjne, stringi lub też bardzo modne w tym roku damskie bokserki (dopasowane majteczki-biodrówki z króciutkimi nogaweczkami).

– Hitem lata 2006 będzie noszenie jednocześnie i stringów, i bokserek – podkreśla Jolanta Kułak.

Przykładowo, kiedy się opalamy, możemy mieć na sobie tylko stringi i dzięki temu na słońce wystawiona będzie większa powierzchnia ciała. Kiedy natomiast wstajemy z leżaka czy ręcznika, żeby pójść się wykąpać lub przejść się do baru, na stringi naciągamy bokserki. Jednak ważne jest, aby nad bokserkami wystawały nieco – podciągnięte maksymalnie do góry – opinające biodra paseczki stringów!

Modne jest też bikini z siateczką, w którym majtki są dwuwarstwowe: spodnia warstwa uszyta jest z błyszczącego materiału i ma kształt stringów, a wierzchnia – kształt klasycznych majtek z siatki w tym samym kolorze, a pod nią... wyraźnie widać stringi.

Jednoczęściowy spłaszcza brzuch

Panie, które mają kompleksy i liczne zarzuty w stosunku do własnej figury, mogą oczywiście wybierać w różnych krojach strojów jednoczęściowych. Podczas pokazu mody modelki prezentowały m.in. korygujące stroje „Triumpha", które na brzuchu miały podwójną warstwę materiału, przy czym materiał znajdujący się bliżej ciała ma właściwości uciskające, dzięki czemu świetnie spłaszcza wystające brzuszki.

Najmodniejsze w tym sezonie kolory strojów to: amarantowy róż, niebieski złamany szarością oraz zestawienia bieli z czernią i czekoladowego brązu z turkusem. ▲



Fot. B. Maleszewska

Najczęściej stosowana przez Polki metoda odchudzania to dieta. Jednak ponad połowa kobiet nie jest zadowolona z jej efektów, podobnie jak z mających pomóc schudnąć skutków ćwiczeń fizycznych czy leków.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Nadwaga wśród Polek to problem powszechny. Według przeprowadzonych w 2002 roku badań Natpol, z problemem nadwagi i otyłości boryka się niemal połowa (48 proc.) Polek i to one – zdecydowanie częściej niż mężczyźni – podejmują próby pozbycia się zbędnych kilogramów.

W badaniu firmy Abbott, przeprowadzonym w styczniu 2006 roku, aż 59 proc. Polek nie zaprzeczyło, że waży więcej niż by chciało. Podobnie duża grupa sądzi, że waży więcej, niż powinny. Próby odchudzania podejmują przede wszystkim z powodów zdrowotnych, ale też zdobycia większej atrakcyjności i samoakceptacji. Nadwaga pociąga bowiem za sobą ogólne obniżenie oceny własnej osoby i mniejsze zadowolenie z życia.

Kobiety lubią jeść

Ponad 80 proc. badanych kobiet przyznało, że lubi jeść. Aż 70 proc. przyznało, że nie rezygnuje z okazji, jeśli może spędzić czas ze znajomymi przy stole ze smakołykami. Aż 88 proc. przynajmniej czasami je potrawy, które bardzo lubi w zbyt dużych ilościach. Równie duża część badanych kobiet przyznaje, że co najmniej czasami w ogóle nie zwraca uwagi na to, czy to co jedzą, jest zdrowe, czy też nie. 86 proc. badanych przyznało, że zdarza im się wstawać od stołu z poczuciem przejedzenia, podobna grupa podjada między posiłkami. Do tego Polki rzadziej niż jeszcze kilka lat temu starają się unikać potraw tłustych, cukru i cholesterolu, wiele deklaruje, że lubi kłaść się z uczuciem sytości.

Niechcianych kalorii można pozbyć się np. przez wysiłek fizyczny, ale nie jest to takie proste. 66 proc. kobiet woli spędzić czas w kinie czy kawiarni niż na basenie czy w klubie fitness, a tylko 20 proc. stwierdziło, że ma czas na uprawianie sportu. Jednocześnie w badaniu ze stycznia br. 32 proc. Polek przyznało się, że podejmowało próby schudnięcia. Jednak sama decyzja była trudna dla połowy badanych, a aż 72 proc. dodało, że wytrwanie w postanowieniach jest trudne lub bardzo trudne.

Metody walki z nadwagą

Głównym sposobem walki ze zbędnymi kilogramami jest dieta. Stosuje ją lub stosowało aż 91 proc. Polek. Najczęściej kobiety rezygnują wtedy z produktów wysokokalorycznych, stosują diety rekomendowane przez znajomych lub po prostu radykalnie zmniejszają ilość spożywanego jedzenia. Diety ułożone dla nich przez lekarzy lub dietetyków stosuje zaledwie 6 proc. kobiet. Niestety, tylko 43 proc. ze stosujących dietę jest zadowolonych z jej efektów i tylko 41 proc. polecałoby ją innym. 3/4 kobiet za główną wadę stosowanych diet uważa ich zależność od silnej woli oraz efekt jo-jo.

Drugi podstawowy sposób to ćwiczenia fizyczne, najlepiej połączone z dietą. Ale ich największą wadą jest to, że wymagają jeszcze większego wysiłku niż dieta, zatem wiele kobiet z góry z nich rezygnuje. Do wysiłku fizycznego przyznaje się 66 proc. kobiet. Polki najczęściej ćwiczą w domu, ale tylko niecałym 20 proc. udało się ćwiczyć dłużej niż rok.

Szukanie idealnej metody

Za najistotniejsze w optymalnej metodzie zmniejszenia masy ciała Polki uznały bezpieczeństwo dla zdrowia, długoterminowe działanie, brak efektu jo-jo oraz łatwość stosowania i niezbyt wysoki koszt stosowania. Chociaż dieta i ćwiczenia są postrzegane przez Polki jako najbardziej odpowiednie – skuteczne i bezpieczne, jednak jednocześnie nie spełniają jednego z najważniejszych oczekiwań: łatwości stosowania, która ostatecznie przesądza o zastosowaniu określonej formy odchudzania i powodzeniu całego przedsięwzięcia.

Parafarmaceutyki i leki na receptę, które wpływają na odczucie sytości, praktycznie nie są przez Polki stosowane, choć duża część nie jest w stanie stwierdzić dlaczego. Jedna czwarta Polek zadeklarowała, że nie wierzy w ich skuteczność, inne obawiały się ich wpływu na zdrowie.

Jedynie 3 proc. kobiet stosowało kiedykolwiek leki zapisane przez lekarza, a aż 95 proc. nigdy nie miało z nimi do czynienia. Aż 70 proc. podejmujących decyzję o odchudzaniu.

Lekarz niezbędny

– Polki odchudzają się nieskutecznie przede wszystkim dlatego, że każda robi to na własną rękę – ocenia dr Lucyna Ostrowska z Podlaskiego Centrum Leczenia Otyłości. – Stosują różne diety, przy braku efektów szybko się zniechęcają i wracają do poprzednich nawyków żywieniowych. Wierzą też, że np. samą dietą w trzy miesiące uda im się zrzucić nadwagę. Na jednoczesny ruch nie mają czasu. Niepokojący jest brak lekarza w procesie odchudzania. Tymczasem specjalista podpowie jak ułożyć dietę, czy ograniczyć tłuszcze, czy węglowodany. Nie jest tak, że każdej osobie będzie pasować ta sama dieta. Trafiają do nas dziewczyny wykończone po nieprawidłowym odchudzaniu z awitaminozą czy zmianami skórnymi. Nie dla wszystkich są też te same parafarmaceutyki czy leki wspomagające odchudzanie. Lekarz, zalecając dietę czy dodatkowe środki, weźmie pod uwagę wszelkie okoliczności, przez co odchudzanie na pewno będzie skuteczniejsze. ▲

promocja

Już 8 maja – tylko w Gazecie Współczesnej 6 część filmu

Było sobie życie

PŁYTKI KRWI

- jak dzielnie walczą z zarazkami
- gdzie powstają
- dlaczego są tak bardzo pożyteczne

Odkrywamy, nie tylko przed najmłodszymi Czytelnikami, tajemnice ludzkiego ciała.

Kolejne odcinki:

W środę, 10 maja - Serce
W poniedziałek, 15 maja - Układ oddechowy

Wkrótce następne.

Płyty do nabycia tylko z Gazetą Współczesną w cenie 4,70 zł. Cena gazety bez płyty - 1,20 zł.





Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Czas na szaleństwa się skończył, teraz musisz wziąć się do pracy. Pociesz się, że twój wysiłek zostanie zauważony i nagrodzony. Miłe spotkanie z przyjaciółmi.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Lew wzbudzi w tobie pewne nadzieje na realizację twoich ambicji. Nie bierz jednak tych obietnic zbyt poważnie. Zwróć uwagę na nastrój bliskiej ci osoby.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Nawet nie wiesz, że ktoś skrycie o tobie myśli. Rozejrzyj się dobrze wokół, bo może masz niepowtarzalną okazję na znalezienie prawdziwego przyjaciela.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Ktoś będzie usiłował posiać ziarno niezgody pomiędzy ciebie i bliską ci osobę. Nie wierz zatem plotkom, nawet jeśli ktoś będzie twierdził, że powtarza je w dobrej wierze.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Dostaniesz pewną propozycję, która sprawi, że dostaniesz przysłowiowego wiatru w żagle. Dobrze się jednak zastanów, zanim podejmiesz decyzję.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Całe szczęście, że nie umiesz zbyt długo się gniewać. I tak trzymaj, nie daj satysfakcji tym, którzy usiłują wyprowadzić cię z równowagi. Nieoczekiwana wiadomość.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Czeka cię miły weekend w świetnym towarzystwie, ale potem ostro będziesz musiał wziąć się do pracy, żeby odrobić zaległości i wywiązać się ze zobowiązań.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Coś za dużo ostatnio kombinujesz. Postaraj się zapomnieć o układach towarzyskich i spróbuj spojrzeć na wszystko z dystansu. Nie zapominaj o bliskich ci osobach.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Mogą męczyć cię dziwne sny. Nie przejmuj się nimi, bo nie zawsze sny są prorocze. Postaraj zrelaksować się w weekend.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
W tym tygodniu masz szanse na osiągnięcie sukcesu w pracy. Musisz tylko trochę się postarać i włożyć w projekt sporo wysiłku. Może warto zagrać na loterii?

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Czeka cię nawał obowiązków, ale jeśli się postarasz, ze wszystkich wywiążesz się należycie. Uzbrój się więc w cierpliwość. Ktoś zrobi ci miłą niespodziankę.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Pomyśl wreszcie o przyszłości i zaplanuj nie tylko najbliższych kilka dni, ale także pomyśl o wakacjach. Nie przejmuj się złośliwościami ze strony Byka. ▲

Świat >> Czy Atlantyda to mit czy też opowieść o

Podwodne

Czy miasto może, ot tak sobie, pogrążyć się w morzu? Wszystko wskazuje na to, że owszem, jest to możliwe. Najbardziej znanym i udokumentowanym przykładem takiego wydarzenia jest Port Royal na Jamajce.

Mirek Błach
studio@wspolczesna.pl

Kiedyś możliwość zatopienia miasta traktowano za naukowy absurd i historię Atlantydy opisywanej przez Platona uważano co najwyżej za jeszcze jeden grecki mit. Z czasem jednak nurkowie zaczęli odnajdywać coraz to nowe ruiny spoczywające na dnie mórz, co zmusiło naukowców do zweryfikowania swych poglądów nie tylko w kwestii Atlantydy, ale również w wielu innych sprawach dotyczących początków naszej cywilizacji na Ziemi.

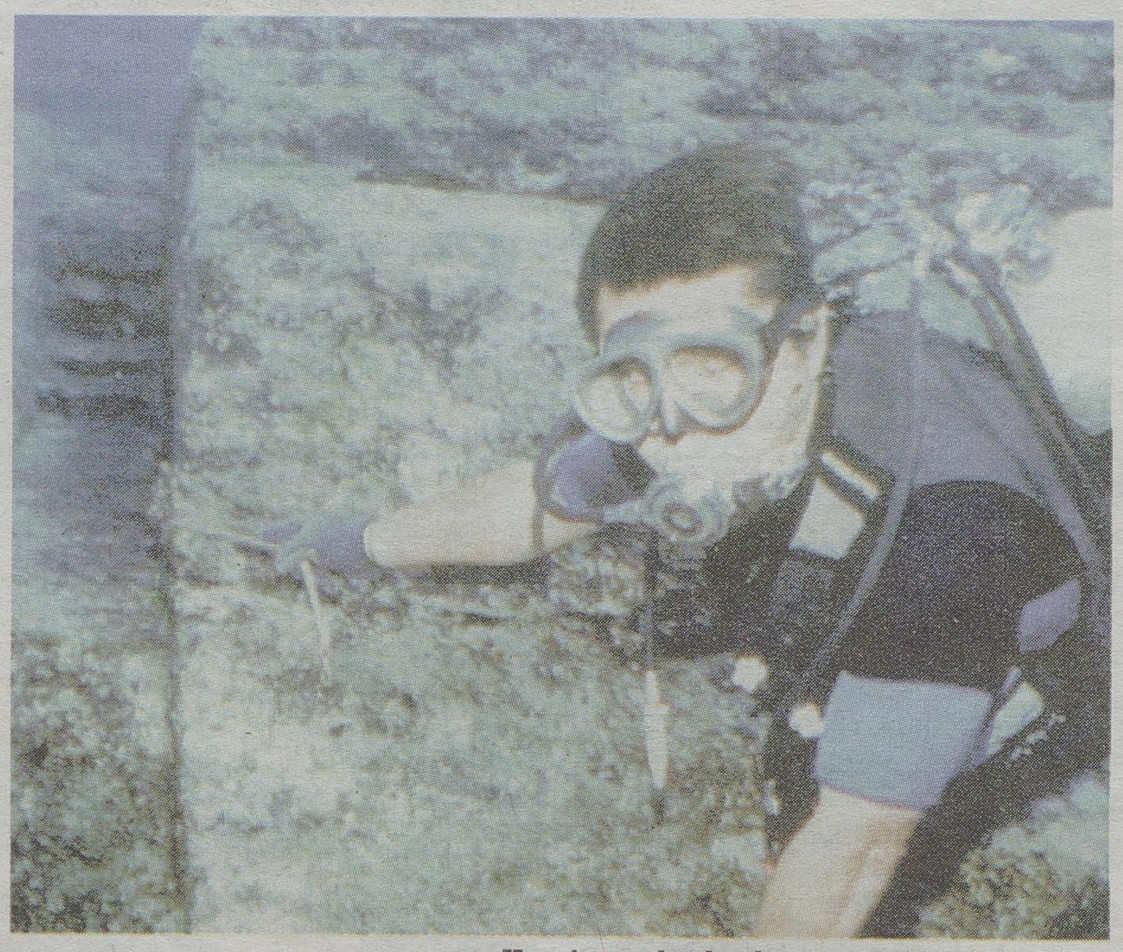
Pierwsze podejrzenia

W 1967 roku grecki archeolog prof. S. Marinatos rozpoczął wykopaliska na położonej na północ od Krety wyspie Santorini. Odkrył on tam pod warstwą popiołów wulkanicznych miasto z 2-3-piętrowymi domami. Było to centrum cywilizacji minojskiej, która znikła 3520 lat temu. Spowodował to wybuch wulkanu, który dosłownie wysadził wyspę w powietrze. Ostatecznie z wyspy Santorini pozostał obwarzanek lądu, zaś jej środek wypełniło morze. Ludzie, co pokazują wykopaliska, zostali na szczęście zawczasu ostrzeżeni pomrukami z głębi ziemi, dzięki czemu udało im się uciec przed erupcją. Być może po osiedleniu się na innych wyspach, opowiadając swą historię o zatopionych przez morze miastach, stworzyli oni mit o Atlantydzie.

Okrągłe miasto

Platon w swych relacjach wspomina o okrągłym mieście na Atlantydzie. Naukowcy poszli tym tropem i rozpoczęli poszukiwania w leżącej, dla Greków, za Gibraltarem Zachodniej Europie – usianej okrągłymi w kształcie budowlami megalitycznymi, że przypomnieć chociażby słynne Stonehenge. Uwagę zwrócił zwłaszcza zachodni kraniec Anglii, czyli półwysep Kornwalii. To właśnie tam lokalne podania umiejscawiają legendarny ląd – Lyonesse. Pierwsza wzmianka o nim pochodzi z XV-wiecznego „Itinerary" Williama Worcestera, który donosił o „lasach i polach oraz 140 kościołach parafialnych, które pogrążyły się w wodzie pomiędzy Kornwalią i wyspami Scilly". Na tych ostatnich już w 1753 roku historyk William Borlase zwrócił uwagę na rzędy kamieni ciągnące się od brzegów i znikające w wodzie. Wedle ostatnich badań to graniczne mury pastwisk z okresu brązu. W sąsiedniej Walii, wedle legend, na zachód od dzisiejszej linii brzegowej istniał ląd zwany Bottom Cantred. Ponoć na obszarze tym stało 16 miast. Czy te podania mogą być prawdą? Z geologicznego punktu widzenia tak, bowiem podczas ostatniego zlodowacenia poziom oceanów był znacznie niższy, gdyż woda była zamrożona w lodowcach. Najlepszym dowodem na istnienie zupełnie innej linii brzegowej w tamtych czasach jest wyspa w Zatoce Morbihan u wybrzeży Bretanii, na której kamienny krąg z epoki megalitycznej do połowy zanurzony jest w wodzie. Jakby tego było mało, obok wyspy na głębokości 9 metrów pod wodą znaleziono kolejny kamienny krąg złożony z 33, pionowo ustawionych, głazów. Na północnym wybrzeżu francuskiej Bretanii, w pobliżu niewielkiego portu Saint-Paul-de-Leon, znaleziono na głębokości 25 metrów olbrzymi prehistoryczny grobowiec. Kiedy wybudowano te budowle? Na pewno przed ponad 10700 laty, bowiem wtedy właśnie nastąpiło gwałtowne podniesienie się poziomu mórz.





Kamienne budowle na morskim dnie wokół wysp Okinawy to sensacja ostatnich lat

Zniknął w otchłani

Czy miasto może, ot tak sobie, pogrążyć się w morzu? Najbardziej znanym i udokumentowanym przykładem takiego wydarzenia jest Port Royal na Jamajce. W czasach, gdy na morzach wokół wyspy panowali piraci, port ten był największą przystanią dla statków pod banderą „trupiej główki". Piraci m.in. słynny Henry Morgan przybywali tam ze względu na liczne tawerny oferujące alkohol i inne uciechy. 20 minut przed południem 7 czerwca 1692 roku wszystko to przerwał potężny grzmot. Chwilę potem całe miasto zostało dosłownie przecięte wielką rozpadliną, zaś jego portowa część osunęła się w odmęty oceanu. Wywołało to falę, która zalała pozostałą część miasta. Na dno z pirackim portem poszły jego skarby oraz 2 tys. znajdujących się tam ludzi. Natomiast ocaleni, jak tylko ziemia przestała się trząść, rzucili się na wystające z wody ruiny resztek miasta nie po to by ratować zasypanych, lecz po to by rabować sakiewki poległych.

Tajemnica kubańskiego szelfu

Niedawno kamienne struktury wybudowane ręką człowieka odnaleziono na dnie morza u za-

jednym z zatopionych przez morze miast?

miasta



Na Kiribati z wody wystaje częściowo zatopione miasto

chodnich wybrzeży Kuby. Spoczywające w M. Karaibskim na głębokości 800 metrów regularne „architektoniczne" struktury przypominają budynki i piramidy wykonane z gładkich, wielkich kamiennych bloków. Między nimi pomiary sonaru wykazały długie proste pasy – zapewne ulice zatopionego miasta. Odkrywczyni podwodnych ruin Paulina Zelitsky do ich zbadania wysłała na dno robota z kamerą wideo, który sfilmował m.in. 5-metrowej długości kamienne bloki o gładkich powierzchniach, poukładane jeden na drugim. Ciekawostką jest fakt, że dalej na zachód od podmorskiego miasta leży Półwysep Jukatan, wręcz usiany podobnymi piramidami zbudowanymi przez Majów. Według geologów, ponad 6 tys. lat temu zachodnia Kuba mogła być połączona z Jukatanem lądowym przesmykiem. Znikł on pod wodą M. Karaibskiego, albo wskutek podniesienia się poziomu mórz pod koniec ostatniego zlodowacenia, albo wskutek wielkiego trzęsienia ziemi.

Japoński trop

Wyspa Pohnpei jest stolicą Sfederowanych Stanów Mikronezji. Słynie ona z tajemniczych, w połowie zatopionych w wodzie, ruin zwanych Nan Modal. Europejscy odkrywcy na początku XIX wieku nazwali je „Wenecją Pacyfiku". Całość to ponad 100, podzielonych regularnymi kanałami, sztucznych wysepek utworzonych z gigantycznych bazaltowych bloków, z których każdy waży 20 ton. O kolejnych odkryciach m.in. kamiennych kolumn na dnie morza donosił w 1985 roku „Daily Mirror" z australijskiego Sydney. Niestety, pomimo nowych odkryć, do dziś nie wiadomo ani skąd pochodziły bazaltowe bloki, ani kto zbudował to tajemnicze, w połowie zatopione przez ocean miasto. Kolejną sensacją było odkrycie przez japońskich nurków w oceanie otaczającym wyspy Okinawy w 1995 roku wielkich kamiennych budowli. Znajdują się one na głębokości 10-25 metrów i są prawie nienaruszone. Prof. Masaaki Kimura z uniwersytetu na Okinawie szacuje, że zbudowano je 10 tys. lat temu. Najbardziej niezwykłe jednak w tym odkryciu jest to, że te wielkie kamienne budowle, spoczywające na morskim dnie, swym wyglądem bardzo przypominają antyczne miasta i świątynie Inków z Ameryki Łacińskiej. Może więc przed ponad 10 tys. lat na Ziemi istniała nieznana nam cywilizacja obejmująca swym zasięgiem całą planetę, która po swym zniknięciu w odmętach mórz przetrwała w legendzie o Atlantydzie?

kącik samotnych serc

Kochani!

Przypominam Wam po raz kolejny, żebyście na kopercie, tuż obok adresu redakcji podawali kod osoby, z którą chcecie się skontaktować. Wielu z was podaje ten kod dopiero wewnątrz, na liście. I, moi drodzy, nie wysyłajcie listu w kilku kopertach! Wystarczy jedna. Nie przysyłajcie mi też pustych kopert, nie ma takiej potrzeby. Niektórzy z Was piszą anons, na końcu którego proszą o kontakt z np. „wdowcem lat 50". Tak się nie robi! Jeśli chcecie poznać wdowca, napiszcie oddzielny list, skierowany wprost do niego! I, kochani, dołączajcie znaczki. Ale nie tak, jak kilku stałych Czytelników, którzy... przyklejają znaczki pocztowe do listu! Nie o to chodzi, Moi Drodzy... Te znaczki są po to, abym mogła przesłać Wam korespondencję. A przyklejone do kartki do niczego się przecież nie nadają!... Pozdrawiam Was serdecznie.

Sara

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej", napisz, ile masz lat, jak wyglądasz, czym się interesujesz, opisz osobę, którą chciałbyś poznać. Obok anonsu podaj swój adres i numer telefonu (do wiadomości redakcji). Wyślij list do redakcji, dołącz 2-3 znaczki pocztowe, niezbędne do wysłania Ci korespondencji. Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons się u nas ukazał, napisz do niej list i wyślij na adres redakcji. Na kopercie, obok adresu, podaj kod tej osoby, znajdujący się pod każdym anonsem. Korespondencję należy kierować na adres – Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

WDOWA, LAT 48:
– Mam 164 cm wzrostu, dwoje już odchowanych dzieci, mieszkam i pracuje w Grajewie. Lubię spacery, podróże i przyrodę. Jestem osobą pogodną, szczerą, pogodną, tolerancyjną, o różnorodnych zainteresowaniach, lubiącą dom i wszystko, co się z nim wiąże. Interesuje mnie dobry, porządny człowiek do lat 55 o wzroście minimum 170 cm, który posiada swoje mieszkanie i dochód, opiekuńczego, otwartego, bez nałogów i zobowiązań.
(89087)

JASIA:
– Jestem emerytką, wdową o wzroście 162 cm. Mieszkam sama. Mam córkę, mężatkę, która pracuje i mieszka w innym mieście. Jest coraz gorzej – doskwiera mi samotność.
(89088)

SAMOTNY, LAT 33:
– Jestem wysokim, dobrze zbudowanym kawalerem bez nałogów i zobowiązań. Z urody – przeciętny. Lubię przyrodę, zwierzęta, spacery, muzykę, dobry film. Od kilku lat jestem na rencie z powodu niewielkiego urazu kręgosłupa. Jestem katolikiem, lecz Pani może być innego wyznania. Tą drogą szukam wrażliwej, odpowiedzialnej, bez nałogów panny w wieku 28-37 lat, która poważnie myśli o życiu we dwoje. Proszę o korespondencję, na pewno odpiszę.
(89089)

WIERNY, LAT 46:
– Jestem kawalerem, katolikiem. Nie palę i nie nadużywam alkoholu, jestem niezależny finansowo. Mieszkam na wsi, posiadam średnie gospodarstwo rolne, które jest zmechanizowane. Poznam Panią w swoim wieku, która lubi mieszkać na wsi, z którą mógłbym założyć upragnioną rodzinę. Nie szukam żadnych przygód. Nie tracę nadziei, że odezwie się do mnie kobieta, która zostanie moją ukochaną na zawsze, do końca życia.
(89090)

DUSZKA, LAT 26:
– Wciąż nie mogę Cię odnaleźć. Pewnie czasem o mnie myślisz, choć nigdy mnie nie widziałeś. Pewnie czasem brakuje Ci rozmowy ze mną, choć nie wymieniliśmy jeszcze żadnego słowa między sobą. Pewnie śmiejemy się do łez z tych samych dowcipów i często myślimy o tych samych problemach. Pewnie czasem za mną tęsknisz, choć jeszcze mnie nie znasz. Pewnie wpatrujemy się w Boga, a on wpatruje się w nas i tajemniczo się uśmiecha. Jeśli czujesz to, co ja pisz – czekam na Ciebie. Jestem brunetką średniego wzrostu, która kocha ludzi, piękny świat, przyrodę, muzykę, wszystko, co piękne i szlachetne. Szukam czułego i opiekuńczego mężczyzny, który tak jak ja ceni wartości duchowe i kieruje się w życiu zasadami wiary.
(89091)

SAMOTNA, LAT 59:
– Jestem wdową, katoliczką, mam wykształcenie średnie. Mieszkam w Suwałkach. Mam mieszkanie własnościowe i godne warunki do życia. Nie mam nałogów ani zobowiązań. Poznam Pana w stosownym wieku, uczciwego i niezależnego, któremu dokucza samotność.
(89092)

WESOŁA, LAT 55:
– Mam 170 cm wzrostu, jestem lekko puszysta, wykształcenie – średnie. Jestem na rencie. Nie palę, nie piję, nie mam zobowiązań finansowych. Dzieci są już na swoim. Mieszkam sama, wszystko, co do życia potrzebne, posiadam. Brakuje tylko bliskiej osoby. Mój mężczyzna może palić, byle nie nadużywał alkoholu, był schludny, zadbany, do 65 lat, w miarę elegancki, najlepiej, żeby był zmotoryzowany. Szukam człowieka do prawdziwego związku, opartego na uczuciu szczerości i wzajemnym zaufaniu. Czekam na listy. Na pewno odpiszę.
(89093)

MIŁA, LAT 35:
– Jestem miłą, zadbaną, niebrzydką blondynką średniego wzrostu. Wychowuję samotnie dwoje dzieci. W życiu kieruję się takimi wartościami, jak uczciwość, odpowiedzialność, a także wzajemny szacunek. Jestem katoliczką. Pragnę poznać Pana w stosownym wieku. Cel – stworzenie stałego związku na dalsze lata. Nie interesują mnie żadne przelotne znajomości. Pan musi być wolny, niekarany, spokojny, pracowity i bez nałogów. Proszę pisać – czekam.
(89094)

NIESZCZĘŚLIWY, LAT 30:
– Mam niebieskie oczy, włosy ciemnoblond, wzrost – 180 cm, waga – 80 kg, wykształcenie zawodowe, zainteresowania ogólne. Jestem pracowity, wrażliwy, szczery, uczciwy, bez żadnych nałogów i zobowiązań finansowych. Nie toleruję obłudy, kłamstwa oraz zdrady, przez którą przeżyłem ból, rozczarowanie, upokorzenie, poniżenie. Jestem rozwiedziony nie z mojej winy i czuję się nieszczęśliwy. Nie straciłem jeszcze nadziei. Chciałbym poznać Panią do lat 30 z Suwałk i okolic Augustowa, Sejn. Pani może mieć dziecko, być wdową lub rozwódką, ale pracowitą, wrażliwą, szczerą, prawdomówną, bez nałogów i zobowiązań finansowych. Nie szukam przygód, lecz prawdziwego związku opartego na szacunku, czułości, miłości. Czekam na listy.
(89095)

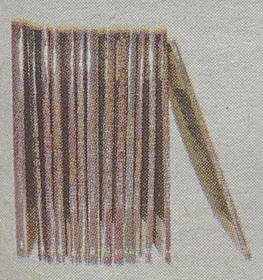
OPTYMISTA, LAT 38:
– Nadeszła kolejna wiosna mojego życia. Wraz z nią narodziła się nadzieja na to, by ułożyć sobie życie. Czy tak się stanie? Jestem kawalerem, katolikiem pogodnego usposobienia. Dodam, że nie palę i nie piję alkoholu. Mam szerokie zainteresowania, jak chociażby fotografia i dobra książka. Szukam poważnie dziewczyny z Łomży lub jej okolic. Cel znajomości – matrymonialny.
(89096)

RAK, LAT 50:
– Jestem wolny, samotny, bez nałogów i zobowiązań, z dużym poczuciem humoru. Lubię dobry film, muzykę, podróże, wodę, las i wiele innych rzeczy. Finansowo niezależny, mam własnościowe mieszkanie, zmotoryzowany. Poznam szczupłą Panią, najchętniej z długimi włosami w wieku 35-45 lat, której dokucza samotność i która poważnie myśli o życiu we dwoje. Napisz, nie zwlekaj, bo czas szybko ucieka. Proszę o listy ze zdjęciem, które może być do zwrotu. Na same numery telefonów nie odpowiadam.
(89097)

promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA

NOWA SERIA **LEKTURY WSZECH CZASÓW**

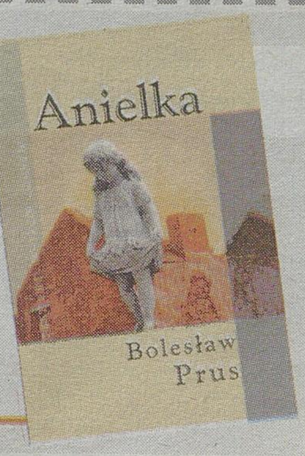


Uzupełnij kolekcję!

W każdy wtorek
Gazeta Współczesna
z książką za jedyne 4,70 zł
lub bez książki za 1,20 zł

Wtorek, 9 maja

Anielka – Bolesław Prus



Cześć Kochani! Wiosna jest naprawdę piękna! Nawet drzewa już zakwitły. I nic dziwnego, mamy przecież maj! A w maju zwykle wszystko gwałtownie „wybucha". Nie przegapcie tej wczesnej wiosny. Kolejny maj będzie dopiero za rok.

Dziś trochę o pływaniu. Bo im cieplej się robi, tym częściej będziecie wyjeżdżać nad wodę. Mimo jednak wiosennych nastrojów, nie zapominajcie o Waszej stronie w Gazecie Współczesnej. Może zechcecie się pochwalić swoimi zabawnymi fotografiami albo historiami, które Wam się przytrafią, a którymi zechcecie się pochwalić. Czekam na reporterskie doniesienia z Waszych podróży.

Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Paweł i Łukasz Ogrodnik z Łomży, Mariusz Walczak z Brzezinki oraz Małgosia Steć z Białegostoku.**

Chłopakom upominki prześlemy pocztą, Małgosię zapraszamy po odbiór upominku od czwartku do Biura Reklam i Ogłoszeń naszej gazety (ul. św. Mikołaja 1, parter).

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem,** kierujcie na adres:

CZEŚĆ! KUPON NR 14

Gazeta Współczesna,
15-419 Białystok,
ul. św. Mikołaja 1.

Pozdrawiam serdecznie i wciąż wiosennie
– Marek

kwadraty magiczne

1	2	3	4
2			
3			
4			

5	6	7	8
6			
7			
8			

1. Spódniczka Szkota. 2. Syn Dedala. 3. Zwierzę z Ameryki Południowej hodowane m.in. dla wełny. 4. Rybi tłuszcz sprzedawany w aptece. 5. Rów strzelecki. 6. Boisko do tenisa. 7. Wykonywana przy pomocy pługa. 8. Np. kuropatwa.

coś takiego...



Pandy spróbują żyć na wolności

Na zdjęciu widzicie pandę o wdzięcznym imieniu Xiang Xiang. To zdjęcie wykonano w chińskim Centrum Badań Ochrony Wielkich Pand, w rezerwacie Wolung w południowo-wschodnich Chinach. Ten sympatyczny, czteroletni samiec będzie pierwszą pandą, wzrastającą w Instytucie Ochrony Wielkich Pand, która zostanie wypuszczona na wolność. Na swoją kolej czeka aż 180 przedstawicieli tego zagrożonego wyginięciem gatunku, którzy wzrastali w niewoli. Z całą pewnością życie na wolności nie będzie łatwe...

Fot. AFP PHOTO

Baudelaire`owie w głębinach +9 lat



▲ „Groźna Grota"
▲ Lemony Snicket
▲ Egmont, Seria Niefortunnych Zdarzeń, Warszawa 2005, s. 335.

„Groźna Grota" to najnowsza, już jedenasta, część znanego na całym świecie cyklu zatytułowanego „Seria Niefortunnych Zdarzeń", którego autorem jest Lemony Snicket. On stworzył charakterystyczne postacie głównych bohaterów, rodzeństwa Baudelaire`ów (Wioletka, Klaus i Słoneczko), trójki wybitnie uzdolnionych, dobrze wychowanych dzieci przeżywających zaskakujące, straszne i niebezpieczne przygody w związku z tym, że ich krewny, hrabia Olaf chce zagarnąć majątek należący do dzieci. Wioletka, Klaus i Słoneczko są sierotami. Olaf bierze dzieci pod opiekę tylko po to, by dobrać się do ich fortuny. Sieroty uciekają więc od zwyrodniałego krewnego... W „Groźnej Grocie" nieustanna ucieczka doprowadza je w podmorskie głębiny. Tam na pokładzie podwodnego okrętu „Queequeg" spotykają przyjaciół. Jednak niebezpieczeństwa nie opuszczają ich. Słoneczko zostaje zarażone niebezpiecznym grzybem, a Olaf znowu jest blisko... Na szczęście duszący słoneczko grzyb nie lubi pewnej japońskiej przyprawy, a hrabia Olaf jest zbyt pewny siebie...

Polecam tę i wcześniejsze części „Serii Niefortunnych Zdarzeń", czekam niecierpliwie na kolejną. Zawarte w pięknie wydanych tomach historie są równie interesujące co niesamowite.

Marek

wirówka panoramiczna



jak ryba w wodzie

Aparat dla płetwonurków jak rybie skrzela

Prototyp nowego aparatu oddechowego dla płetwonurków umożliwia oddychanie bez konieczności korzystania z butli ze sprężonym powietrzem.

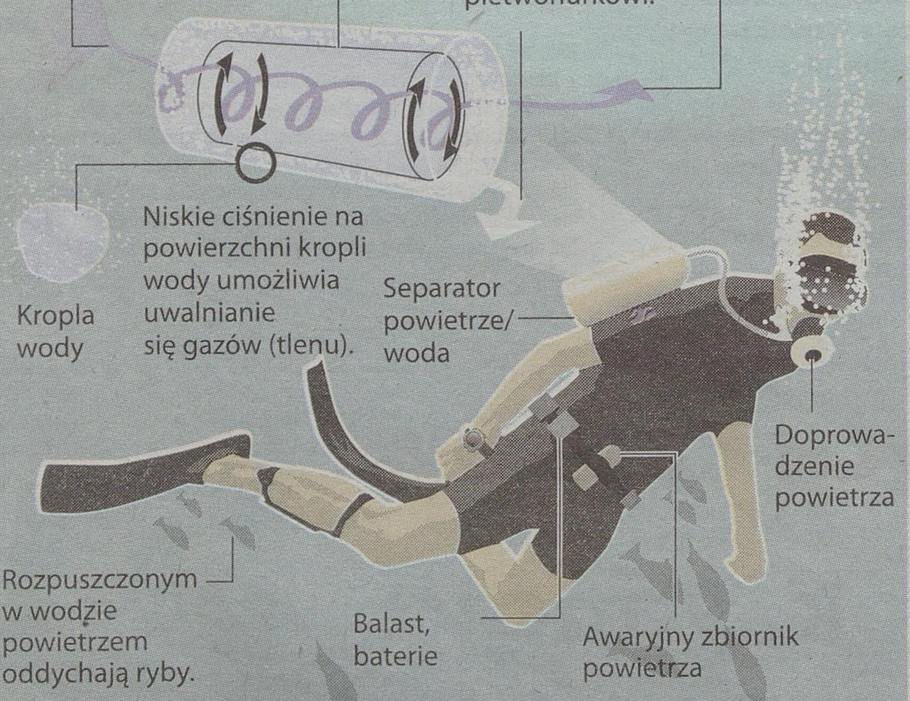
Mała ilość powietrza znajdującego się w wodzie może dostarczać tlenu dla płetwonurka.

1 Morska woda jest pompowana do separatora powietrze/woda.

2 Szybkoobrotowa, wewnętrzna wirówka wytwarza ciśnienie, które ...

3 ...oddziela powietrze od wody; powietrze to jest podawane płetwonurkowi.

4 Pozbawiona powietrza woda jest wydalana z separatora.

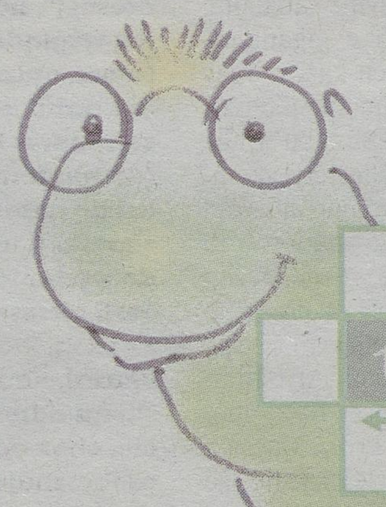


Wiatr, fale i prądy morskie ułatwiają nasycanie wody małą ilością powietrza.

Źródło: Alon Bodner

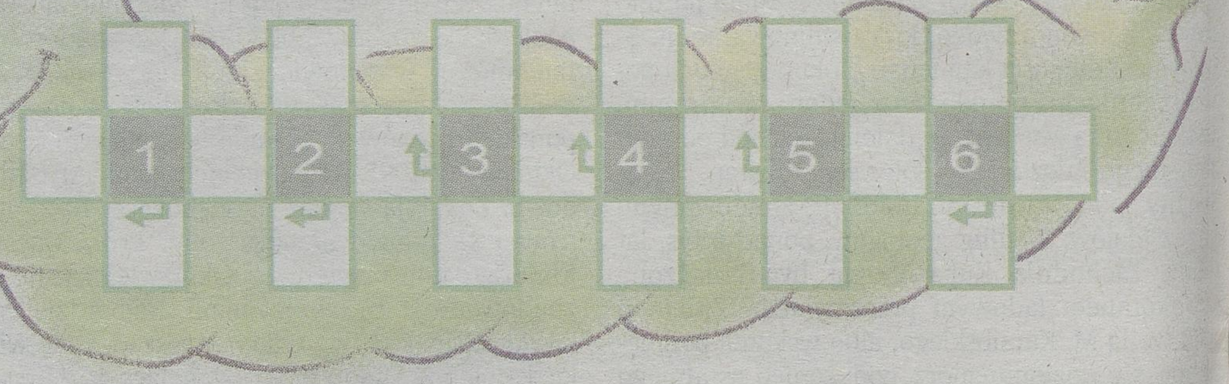
© 2005.07.15 KRT/Bulls

wirobaczek



Czteroliterowe rozwiązania wpisuj zgodnie z ruchem wskazówek zegara, pierwsze litery wpisz w polu ze strzałką.

1. Wyrzucana przez wulkan. 2. Podstawowa część roweru. 3. Inaczej samochód. 4. Używana przy przenoszeniu większej ilości naczyń. 5. Więzienny pokój. 6. Rysunkowy lub mieszkalny.



sprawdź to koniecznie

Łatwe pływanie

Osoby, kóre pływały w morzu, na pewno zauważyły, że w słonej wodzie mogły łatwiej utrzymywać się na powierzchni niż w wodzie w basenie. Oto wyjaśnienie tego zjawiska:

Potrzebne rzeczy

- Dwie czyste miski lub pojemniki
- Barwnik spoýywczy
- Sól
- Łyżka
- Dwa jajka



Dlaczego tak jest?



Jajko w słonej wodzie pływa, a w czystej wodzie tonie.

(Jeżeli jajko w słonej wodzie nie chce pływać, dodaj więcej soli.)

Cząsteczki wody i soli w słonej wodzie s bliżej siebie (większa gęstość) niż cząsteczki czystej wody.

Cząsteczki w słonej wodzie mocniej wypie jajko niż cząsteczki czystej wody; dzięki te jajko pływa.



Woda w morzu jest słona i dlatego ułatwia utrzymywanie się na jej powierzchni.

© 2005 KRT/Bulls

KSIĄŻKI

Bliskie odległe Chiny

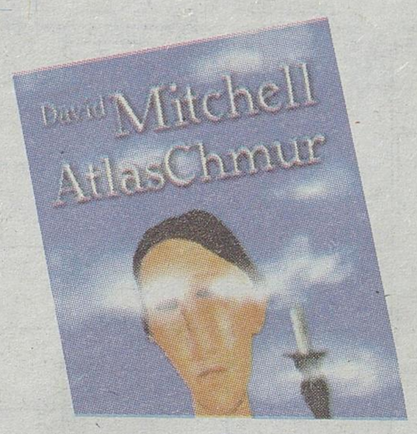


▲ „Łaskawa ziemia"
▲ Pearl S. Buck
▲ Muza SA, Warszawa 2006, s. 319, c. 29,90.

Pierwsza część trylogii „Ziemski dom" autorstwa Pearl Buck, noblistki i laureatki Nagrody Pulitzera mającej w dorobku ponad osiemdziesiąt książek. Jako mała dziewczynka wyjechała do Chin z rodzicami i z krótką przerwą na studia w Stanach Zjednoczonych przebywała tam aż do rewolucji w 1932 roku.

Ubogi chłop, Wang Lung, może sobie pozwolić tylko na przeciętną i brzydką żonę. Udaje się do pałacu bogacza i wybiera jedną z niewolnic. O-lan jest milcząca, zacięta i ma wielkie, niewiązane stopy, ale okaże się doskonałą żoną dla rolnika. Dzięki niej zbiory z roku na rok są coraz lepsze, a Wang Lang zostanie najzamożniejszym człowiekiem w okolicy. Ale czy przestanie gardzić O-lan, której wszystko zawdzięcza? **(m)**

Mistrz opowiadania



▲ „Atlas Chmur"
▲ David Mitchell
▲ Bellona, Warszawa 2006, s. 511, c. 39,00.

Trzecia, znakomicie przyjęta przez krytykę powieść Davida Mitchella, opowiada o mieszkańcu Oceanii, który jest świadkiem zmierzchu nauki i cywilizacji. Zawarte w książce opowiadania, z pozoru niezależne od siebie, poruszają uniwersalną i ogólnoludzką kwestię poczucia tożsamości. Jej zasadniczym tematem jest postępowanie człowieka znajdującego się w opresji, jego zmagania z wyobcowaniem, ograniczeniem i terrorem. Każda opowieść rozgrywa się w innym czasie i miejscu. Nadając książce cechy klasycznej powieści przygodowej, Mitchell ujawnia swoje upodobanie do zagadek oraz gier literackich w stylu Nabokowa, a także do filozoficzno-naukowych spekulacji godnych Eco, Murakamiego i Dicka. **(o)**

Wydaje się...

▲ Z okazji wchodzącego do kin 12 maja animowanego filmu „Asterix i Wikingowie" wydawnictwo Egmont Polska wydaje 3 tomy komiksów o przygodach dzielnych Galów: **„Asteriks i Normanowie", tom 9.** – na podstawie którego powstał „Asterix i Wikingowie"; **„Galijskie początki", tom 32.** – po raz pierwszy na rynku polskim; **„Przygody Gala Asteriksa", tom 1.** – reedycja pierwszego tomu słynnej serii.

▲ Dziesięć lat po „Widnokręgu" 8 maja br. pojawi się w księgarniach nowa powieść Wiesława Myśliwskiego **„Traktat o łuskaniu fasoli"** wydana przez krakowski Znak. Bohater „Traktatu...", w monologu skierowanym do odwiedzającego go tajemniczego przybysza, podczas jednego dnia spędzonego na wspólnym łuskaniu fasoli, dokonuje bilansu całego życia. Misternie skonstruowana, przeplatająca perspektywy czasowe powieść jest próbą przeniknięcia ukrytych sensów ludzkiego losu.

▲ 10 maja nakładem wydawnictwa Supernowa w serii sensacyjnej ukaże się powieść **„Wilk i... śmierć bankiera"** autorstwa Tomka Klareckiego i Izy Smolarek. Jest to powieść kryminalna, z silnie zaakcentowanymi wątkami obyczajowymi, o lekkim zabarwieniu erotycznym. Autorzy, nie bez autoironii, świetnie się bawią, kreśląc postaci bankowców, gangsterów, polityków, artystów i szarych obywateli.

▲ Pod koniec kwietnia Wydawnictwo Literackie opublikowało tom wierszy Wisławy Szymborskiej **„Zmysł udziału"**. Autorski wybór 21 wierszy naszej noblistki otwiera serię „Poeta odkrywa świat". Znajdą się w nim tomy tworzących poetów – od trzydziestolatków do dojrzałych mistrzów piór.

▲ W czerwcu, nakładem łódzkiego wydawnictwa Akapit Press, ukaże się najnowsza część sagi o rodzinie Borejków autorstwa Małgorzaty Musierowicz. Będzie to **„Czarna polewka"**. Tym razem autorka skupi swoją uwagę na Ignacym Grzegorzu Strybie, nastoletnim synu Gabrysi Borejko, jednej z głównych bohaterek Jeżycjady.

▲ Pod koniec kwietnia ukazał się, zawierający prawie sto fotografii Jana Pawła II z czasu całego jego pontyfikatu, album **„Promieniowanie świętości"**. Autorami zdjęć są Arturo Mari i Adam Bujak.

▲ 17 maja br. nakładem Muzy ukaże się drugie wydanie autobiografii Gabriela Garcii Marqueza **„Życie jest opowieścią"**. Marquez przywołuje w niej wspomnienia tych miejsc i czasów, które ukształtowały całą jego twórczość, ukoronowaną Literacką Nagrodą Nobla w 1982 roku. Mamy okazję obserwować, jak w czasach młodości kształtował się jego styl pisarski, określany mianem realizmu magicznego, zagłębić się w kolumbijską rzeczywistość, która nabierając uniwersalnych cech stanowi tworzywo jego prozy. Mamy też okazję poznać bliskich mu ludzi i odkryć, co z ich losów i charakterów autor przekazał postaciom zaludniającym stronice jego opowiadań i powieści.

(o)

Schudnąć na wiosnę



▲ „Dieta dobrych kalorii"
▲ Philip Lipetz
▲ W. A. B., Warszawa 2006, s. 221, c. 24,90.

Jak schudnąć i utrzymać szczupłą sylwetkę? To proste, przynajmniej według doktora Lipetza. I prawdę powiedziawszy, jeśli poważnie się potraktuje jego rady, to rzeczywiście skomplikowane nie jest. Doktor Lipetz nie każe mozolnie obliczać wartości kalorycznej tego co jemy, nie każe sobie wszystkiego odmawiać, nie każe też ćwiczyć w pocie czoła. Zdradza też sposób na uniknięcie efektu jo-jo. Co więc radzi, aby osiągnąć upragnioną szczupłą sylwetkę? Radzi jak rozpoznawać dobre i złe kalorie (publikuje też listę ponad trzech tysięcy produktów z takim podziałem). Ta książka warta jest przeczytania. Nie jest to skomplikowany podręcznik, ale zbiór naprawdę praktycznych wskazówek. **(t)**

Trudna miłość



▲ „Podręcznik złej matki"
▲ Kate Long
▲ Rebis, Poznań 2006, s. 360, c. 27,00.

Debiutancka powieść Kate Long. Trzy żyjące pod jednym dachem kobiety – wydaje się – wszystko dzieli. Babcia, matka i córka nie mają ze sobą lekko. Ciągłe problemy, z którymi muszą sobie radzić, nie pozwalają na dystans, pochylenie się nad sobą nawzajem. Ale to nie wszystko. Niebawem w tym domu ma pojawić się ktoś jeszcze, ktoś, kto pokaże, że miłość jest najważniejsza, że nie ma złych matek, ale że są one po prostu różne, tak jak dzieci... Wielki sukces, jaki odniósł „Podręcznik złej matki", pozwolił autorce porzucić posadę nauczycielki i zająć się pisaniem oraz wychowywaniem dwóch synów. Mieszka z rodziną na wsi w Shropshire w Anglii. Opublikowała już drugą powieść. **(o)**

PŁYTY

▲ bardzo dobre ▲ niezłe ▲ słabe ▲ dno ▲ doskonałe

WYDARZENIE



Ponad 6 tys. osób bawiło się w katowickim Spodku na wtorkowym koncercie grupy **THE PRODIGY** – światowej sławy wykonawcy muzyki rave. Grupa wystąpiła w Polsce po raz trzeci. Zaprezentowała to, czym zasłynęła w latach 90-tych – wykonywaną z rockową energią melodyjną, transową muzyką taneczną. Pierwsi fani **THE PRODIGY** zjawili się przed katowickim Spodkiem już we wtorek rano. Ze względu na tłok przy wejściach koncert opóźnił się o pół godziny. Niemal dwugodzinny, potężnie nagłośniony występ, wypełniły głównie największe przeboje zespołu. Już od pierwszych utworów, wśród których zabrzmiał jeden z najbardziej znanych, „Smack My Bitch Up", publiczność dała się wciągnąć do dzikiego tańca, do którego zagrzewał ją frontman, Keith Flint (na zdjęciu).

THE PRODIGY tworzy obecnie, prócz Flinta, jeszcze dwóch muzyków: założyciel grupy – muzyk, Liam Howlett oraz wokalista Maxim Reality. Do 2000 roku grupę współtworzył również Leeroy Thornhill. W latach dziewięćdziesiątych określili oni nowy nurt muzyczny, nazywany hard-core dance.



▲ HERMH
▲ „Eden`s Fire"
▲ Pagan/Empire Records

Po przystawce, jaką był minialbum „Before The Eden – Awaiting The Fire", przyszedł czas na danie główne, czyli duży krążek **HERMH** „Eden`s Fire". I od razu można rzec, że jest „tłusto". Nowy album białostoczan to nie fast food, który można szybko połknąć i równie szybko o nim zapomnieć. To uczta black metalowo-symfonicznych dźwięków. Od samego początku atakuje lawina wściekłych, pokręconych riffów, toczących się z klawiszowych, monumentalnych ścian lodu, a robiących to w niemal każdym możliwym tempie: od „kroczących" po blasty. „Panem" tych żywiołów jest zaś wokal Barta, który jednocześnie „napędza" je, sprawia, że stają się jeszcze bardziej dewastujące, a przy tym przenosi w parateatralną przestrzeń, w wyniku czego całość nabiera charakteru „sztuki niszczenia". Na „Eden`s Fire" Bart korzysta co prawda z nieco mniejszej niż wcześniej palety środków wokalnych, ale nie wpływa to na różnorodność i bogactwo emocji, jakie wyraża swoim głosem. Słychać w nim wampirzą krwiożerczość i smutek stuleci, choć jak wiadomo Bart tak samo przypomina wampira, jak Doda – eteryczną topielicę. Nie to jest jednak ważne, a fakt, że każdy utwór na tej płycie jest wielopłaszczyznową, skomplikowaną całością, z analizy której niektórzy będą osiągać wielokrotną przyjemność. Długie chwile można też spędzić, zachwycając się poziomem edytorskim płyty (zwłaszcza w wersji digipack wzbogaconej). Wracając jednak do przywołanej na początku terminologii kuchennej, trzeba przyznać, że „Eden`s Fire" jest daniem ciężkostrawnym. To jeszcze nie musi być zarzut, bowiem niejedna smakowita potrawa „przyjmuje się" długo. W tym jednak przypadku całość jest o tyle ciężka w konsumpcji, że trudno odróżnić jej poszczególne składniki: o ile kęs w postaci jednego utworu wydaje się wyborny, to w większej dawce już tak nie cieszy podniebienia. I do zestawu „przypraw" mam zastrzeżenia: gitary, choć świetne, to jednak zbyt mocno kojarzą się z **EMPEROR**, a elektronika (generalnie bez zarzutu) chwilami wydaje się występować w nadmiernej dawce. A już zupełnie nie rozumiem, dlaczego utwory zlewające się na płycie w całość, na żywo sprawdzają się doskonale i stają się koncertowymi „killerami" (np. mój ulubiony „Vampyronium"). No cóż, może z tą płytą jest jak z grillowaniem, podczas którego zwykły boczek nabiera wyjątkowego smaku. A że ja lubię grillowanie...

Sebastian „Semi" Michałowski

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

▲ 1572 gitarzystów zagrało w poniedziałek na wrocławskim rynku utwór Jimiego Hendrixa „Hey Joe". W ten sposób pobili oni rekord Guinnessa, należący dotychczas do Amerykanów, którym udało się zebrać do wspólnej gry tego utworu 1555 gitarzystów. Organizator imprezy i znany gitarzysta Leszek Cichoński przyznał, że próby pobicia gitarowego rekordu trwały od kilku lat, ale też zapowiedział, że identyczna akcja na wrocławskim rynku ma się odbyć także w przyszłym roku

▲ Osiem zespołów, wyłonionych przez słuchaczy radia BIS, wystąpi na tegorocznym trzydniowym Festiwalu w Jarocinie, który rozpocznie się 17 sierpnia. Są to grupy: **FARBEN LEHRE, DOGBITE, CANDIDA, HURT, INDIOS BRAVOS, KONIEC ŚWIATA, WŁOCHATY** i **AKURAT**.

– W sumie na Jarocin Festiwalu zagra 40 zespołów. Przyjadą też znane z dawnych FMR kapele, m.in. **STRACHY NA LACHY, T. LOVE, VOO VOO**, Lech Janerka – powiedział organizator festiwalu, Marek Kurzawa.

Tak jak dawniej, koncerty odbywać się będą na dwóch scenach: dużej i małej. Na pierwszej zagra 20 kapel wyłonionych w wyniku przesłuchań wcześniej nadesłanych nagrań demo. Dwie z nich, wybrane przez publiczność i jury, wystąpią na dużej scenie, gdzie zagra także osiem polskich zespołów, wyłonionych w plebiscycie radia BIS. W ostatnim dniu festiwalu zaprezentują się: laureat radiowej Bislisty, laureaci nagrody publiczności i nagrody jury z małej sceny oraz Paweł Kukiz i jego goście.

▲ Producenci filmu biograficznego o wokaliście australijskiej grupy **INXS** chcą nakłonić Johnny'ego Deppa do przyjęcia roli Michaela Hutchence'a, który popełnił samobójstwo w 1997 r. Obraz nosi roboczą nazwę „Slide Away", będącą odniesieniem do utworu, który wokalista **INXS** zaśpiewał wraz z Bono z **U2** na płycie solowej „Michael Hutchence". Większość zdjęć będzie kręcona w Australii, a reżyserem jest Nick Egan, który nakręcił niektóre teledyski INXS.

Zanim jednak film wejdzie do kin, **INXS** przyjedzie do Polski, gdzie 22 października zagra jeden koncert w warszawskim klubie Stodoła. Australijczycy wystąpią w ramach światowej trasy promującej album „Switch", na którym rolę Michaela Hutchence'a przejął J.D. Fortune. Bilety na koncert kosztować będą 90 zł.



▲ Tarja Turunen, fińska wokalistka wyrzucona przez kolegów z grupy **NIGHTWISH**, podpisała kontrakt z fonograficznym gigantem Universal. Prace nad pierwszym solowym albumem Tarji już trwają.

– To ogromne, ambitne przedsięwzięcie, które będzie wymagało wiele poświęcenia i energii. Z niecierpliwością czekam na to, co przyniesie mi przyszłość na mojej artystycznej drodze. Zapraszam was do wejścia w nową erę – napisała na swojej stronie internetowej wokalistka.

Ostatni koncert **NIGHTWISH** z Tarją Turunen za mikrofonem będzie można obejrzeć na DVD, zatytułowanym znacząco „End Of An Era", który trafi do sklepów 2 czerwca. Materiał ten ukaże się również jako płyta CD. Tymczasem dawni koledzy Tarji nadal poszukują jej następczyni.

▲ W sklepach w tym tygodniu pojawił się ósmy studyjny album grunge`owej legendy **PEARL JAM**, zatytułowany po prostu „Perl Jam". I jest to – jak zapowiadali muzycy – najbardziej agresywna rzecz, jaką nagrali. Wokalista Eddie Vedder, który w swoich tekstach skrytykował administrację prezydenta George'a W. Busha, tak to tłumaczy:

– To nie jest czas na bawienie się w jakieś zagadki. Chodzi mi o to, że pieniądze z naszych podatków, idące na wojnę w Iraku, trafiają do dużych korporacji – na czele jednej z nich stał Dick Cheney (wiceprezydent Stanów Zjednoczonych był szefem teksańskiego koncernu naftowego Halliburton - przyp. red.). To mnie naprawdę uraża – powiedział Eddie Vedder w rozmowie z amerykańskim „Newseekiem".

opr. Semi

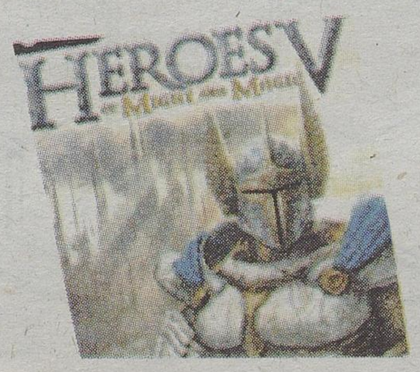
GDZIE TEN CZAD

▲ ROCK FEST II
▲ 12-13 maja 2006 r.
▲ Białystok, Klub Gwint, ul. Zwierzyniecka: cena karnetu 25 zł, w dniu koncertu – 30 zł: do kupienia w sklepie Tango oraz klubie Gwint;

Zagrają m.in. **STRACHY NA LACHY, PLEBANIA, KONIEC ŚWIATA, HUNTER;**

GRY

Zostań magiem po raz piąty



▲ Heroes of Might and Magic V
▲ Rodzaj: strategia turowa
▲ wymagania (wstępne, określone na podstawie demo): Windows 2000/XP, DirectX 9.0c, procesor Pentium 4 lub Athlon 1.5GHz, 512MB RAM lub więcej, karta graficzna z 64 MB RAM, 16-bitowa karta dźwiękowa zgodna z DirecX 9, napęd CD/DVD, ponad 2GB wolnego miejsca na dysku twardym;

Seria gier „Heroes of Might and Magic" jak mało która zasługuje na miano kultowej. Mało który tytuł był tak często naśladowany przez twórców gier. I jak mało który okazał się odporny na zakusy kopistów. Nowa część tej gry na pewno „kultu" nie zniszczy, chyba że wśród posiadaczy słabszych maszyn. ;-)

W świecie dark fantasy Ashan co pewien czas dochodzi do specyficznego układu gwiazd, kiedy słabnie piekielna bariera, powstrzymująca demony przed zniszczeniem świata. Tym razem przebiegły Kha-Beleth, władca demonów, planuje nadejście Mrocznego Mesjasza, który umożliwi siłom Zła ponowne władanie nad światem. Stworzeniem „Heroes of Might and Magic V" zajęli się specjaliści w branży, twórcy tak znakomitych strategii turowych jak „Etherlords" i „Silent Storm", czyli rosyjska firma Nival Interactive. „Heroes of Might and Magic V" czerpie inspirację przede wszystkim z trzeciej części gry, przez wielu graczy uważanej za najlepszą. Rosjanie stworzyli bogaty, trójwymiarowy świat i usprawnili niemal każdy element gry w oparciu o opinie graczy. Zadbali przy tym o detale graficzne, a dzięki użyciu zmodyfikowanego silnika „Silent Storm" widać nawet falowanie trawy.

Nival Interactive zapewnili sześć grywalnych armii, a w każdej siedem typów jednostek, które ewoluują w czasie gry. Gracz ma możliwość wyboru między walką turową i w czasie rzeczywistym, przy czym bohater ma wpływ na przebieg bitwy dzięki unikalnym zdolnościom i czarom (łącznie ponad 40 zaklęć). Żadną nowością nie jest też wiele rodzajów bohaterów, którzy mogą awansować na kolejne poziomy dzięki zdobywanemu doświadczeniu i artefaktom. Nadal tylko bohaterowie mogą prowadzić armie po świecie gry.

Na pewno atrakcją dla użytkowników pełnej polskiej wersji językowej będzie natomiast udział gwiazd kina i sceny: Małgorzaty Foremniak, Tatiany Okupnik, Bogusława Lindy, Daniela Olbrychskiego oraz Wiktora Zborowskiego!

KUPON 70/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody-upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon "69/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: "Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1,15-419 Białystok z dopiskiem "Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w "GW".

Rozwiązanie krzyżówek z "GW" z numeru 68.

1. Sekretarka.
2. Pianino.
3. Zielony karnawał.
4. Wiosenna pogoda.
5. Rezydentka.
6. Złota kurz nie zakryje.
7. Cudza rana nie boli.

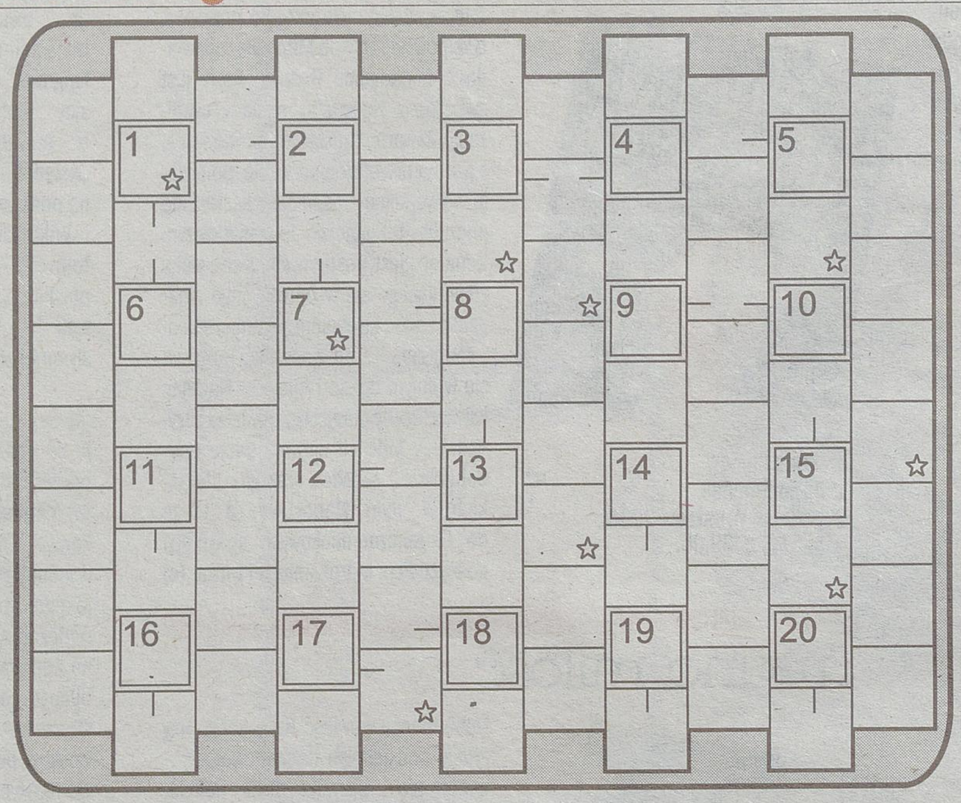
Nagrody otrzymują:

1. Antoni Słaby, Zambrów - upominek
2. Bożena Zaremba, Siemiatycze - upominek
3. Marianna Zambrzycka, Augustów - upominek

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń "Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Wirówka tautogramowa>>

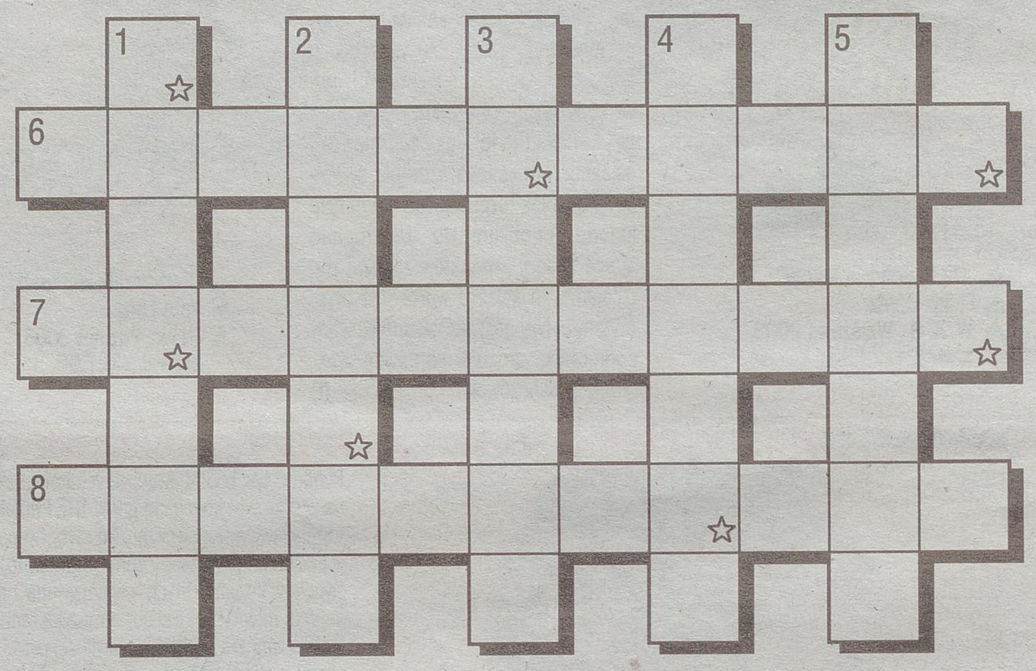


Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową.
Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE (od pola z liczbą):
1) mała, ale niebezpieczna rybka, 2) mechaniczny instrument muzyczny, 3) ośrodek turystyczno-wypoczynkowy na Podhalu, 4) pozbawiony poczucia humoru, 5) używana do wyrobu tkanin, nici, sznurów itp., 6) odmiana fortepianu, 7) żaba szponiasta, 8) stosunek wymiany dwu lub więcej walut, 9) złośliwa aluzja, docinek, 10) blankiet pocztowy, 11) były znakomity piłkarz francuski, 12) ścierwo, 13) środek imitujący wybuchy pocisków artyleryjskich, 14) metal szlachetny, 15) przenośna zasłona, 16) beznoga jaszczurka, 17) działka budowlana, 18) naśladowanie na wesoło, 19) określenie konserwatysty wschodniogalicyjskiego, 20) lekceważąco o broni palnej.

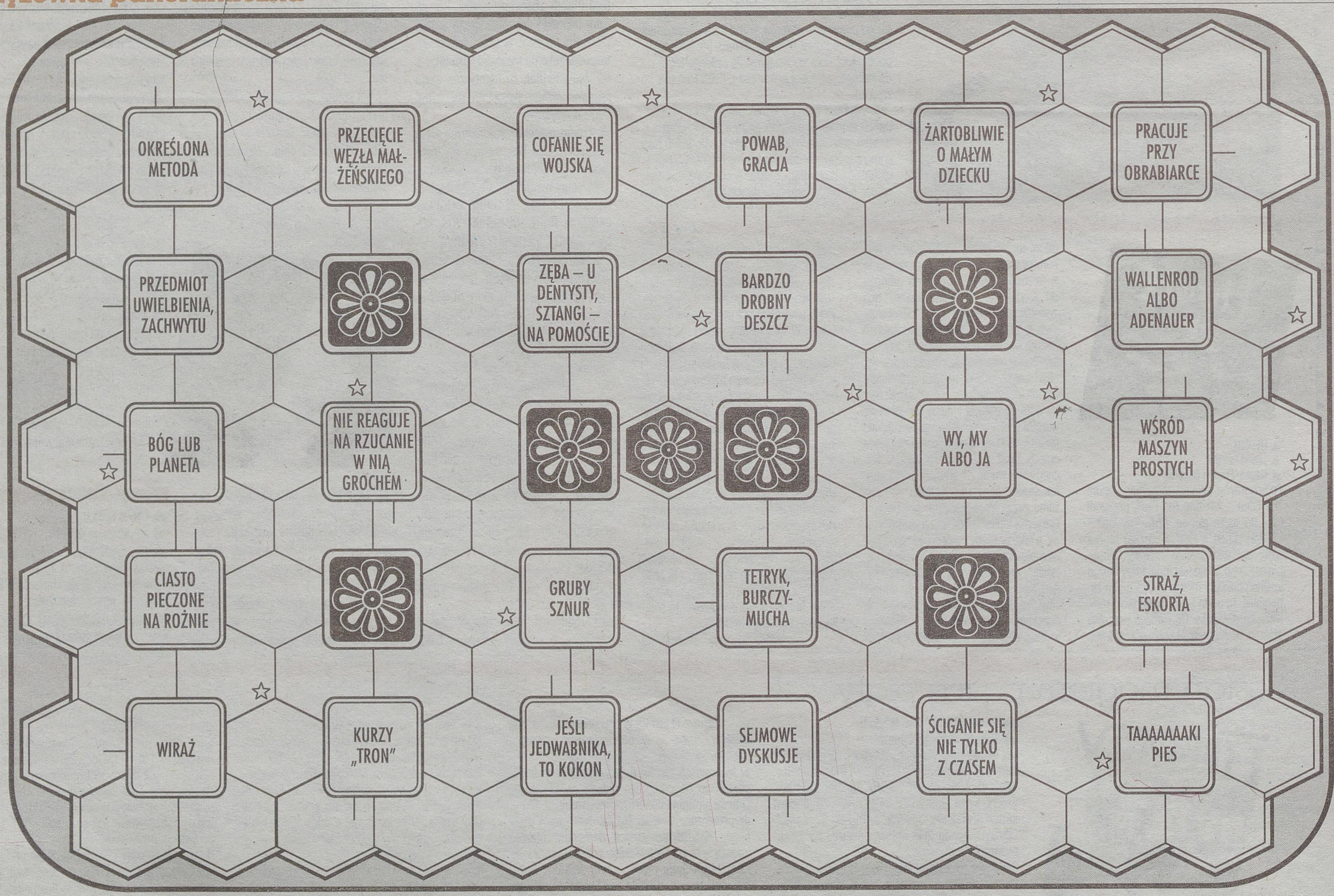
Krzyżówka >>

Wszystkie wyrazy zawierają literę „ś".
Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
POZIOMO:
6) bryła geometryczna,
7) powolne spłynięcie wody z mokrej bielizny,
8) inercja, ale bardziej swojsko.

PIONOWO:
1) dawna broń tatarska,
2) pożywienie hien i sępów,
3) zagajnik sosnowy,
4) łączy mięsień z kością,
5) cecha towarów o niskiej cenie.



Krzyżówka panoramiczna >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Krzyżówka panoramiczna >>

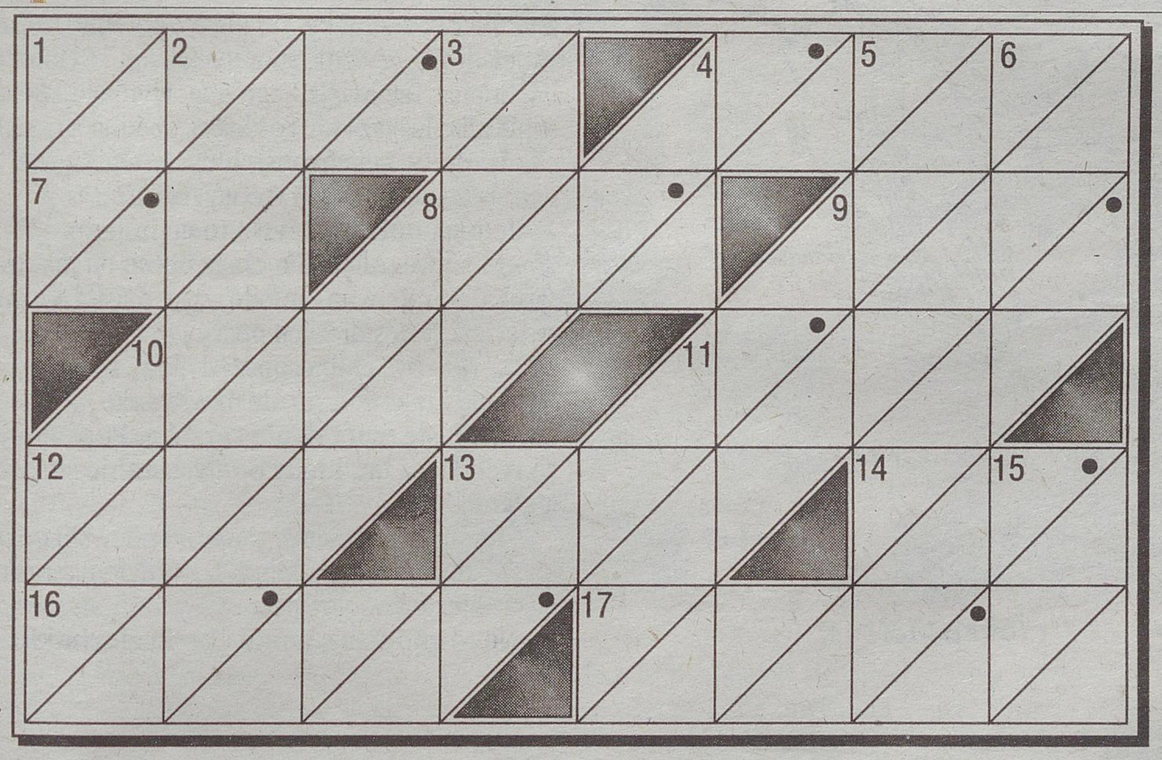
RODZAJ ZASŁONY / STYL PŁYWACKI
PRĄDNICA
CZYSTA WEŁNA / PŁYWAK ŻYCIOWY
ZAWOREK KURKOWY
SAMOCHÓD TURYSTYCZNY
METAL DO LUTOWANIA
MYLI SIĘ TYLKO RAZ / JASZCZURKA Z KOMODO
CZUŁY PAPIEREK
SREBRZYSTO-BIAŁY METAL
PENSJA AKTORA
ŚPIEWAK CERKIEWNY
MITYCZNY OLBRZYM O JEDNYM OKU
MAŁY PIES POKOJOWY

„PRALNIA" DLA LUDZI
KOBIERZEC / POŚREDNIK HANDLOWY
CIESZY DZIECKO
INTRUZ / TOWAR ZŁEJ JAKOŚCI
ATAK
DZIKI KOT / SKRZYNIA
BÓG MIŁOŚCI
ARCHIWALIA
NIĘDOPAŁEK ŚWIECY
PORÓWNANIE / STWORZENIE
ROŚLINA LECZNICZA / OBÓZ CYGAŃSKI
GŁOS WĘŻA
WOJSKO / DRUH PORTOSA I ARAMISA
SKRAJNA DESKA KŁODY / OBWÓDKA
WALEŃ
WASZMOŚĆ PAN / WZORZEC
SKOK W TYŁ LUB W BOK / PROCES BIOLOGICZNY
MIASTO NADBRZEŻNE / WYŚCIEŁANY MEBEL
ROSŁA Z LIŚCIEM SZEROKIM
GŁÓWNA TĘTNICA
ODMIANA DOLOMITU / MUZUŁMANIZM
RESZTKA / „ZAKJCHANE" PAŃSTWO
GOLAS
URZĄDZENIE SANITARNE
SOLENIZANTKA Z 27 KWIETNIA
MATERIAŁ OPAŁOWY / NATURY LUB ABRAHAMA
NP. MRÓWKA
PORT W ALGIERII / HARÓWKA
LOS
RAKIETA
MACIUŚ I
W DZIESIĄTKĘ
PRZENOŚNIK WAŁKOWY
PRZECIWLEGŁY ZENITOWI / WIĄZKA
KONIEC TUNELU
PRZEDMIOT HANDLU
ŚWIĄTYNIA BUDDYJSKA
METAL, SKŁADNIK STOPÓW
MĘSKI ODPOWIEDNIK IMIENIA MŁYNARSKIEJ
PRZYSTANEK DLA KARAWANY
OPASKA UCISKOWA
POPULARNE U NAS AUTO KOREAŃSKIE
WŁADCA INDYJSKI
ZNIESIENIE, ROZWIĄZANIE

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - przysłowie chińskie

Krzyżówka mozaikowa >>



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO:

1) szybko schnący lakier ,
4) przysłowiowo tania zupa,
7) dęty instrument muzyczny,
8) brat Mojżesza,
9) potrawa z surowego mięsa,
10) Krakowska albo Plater,
11) pomieszczenie w łaźni do specyficznych kąpieli,
12) mąż Rzepichy,
13) ptak drapieżny,
14) bawół indyjski (anagram wyrazu Iran),
16) członek Kościoła podległego papieżowi,
17) zapora uliczna.

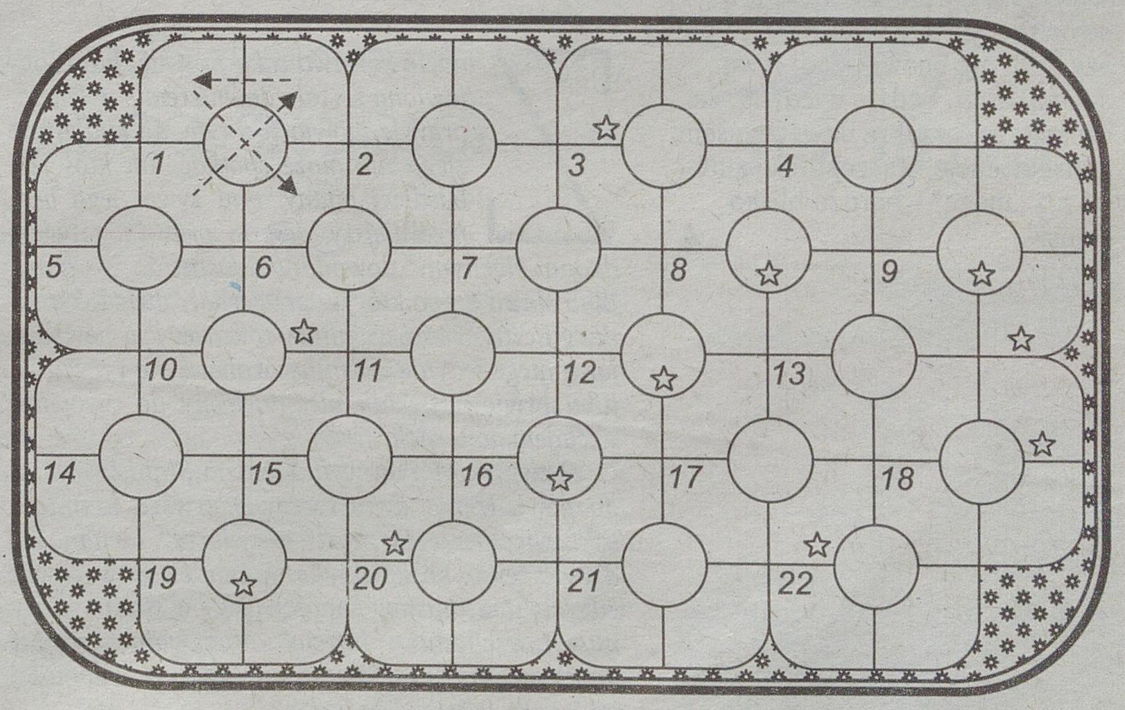
PIONOWO:

1) metal używany do wyrobu lamp elektronowych,
2) Gdańsk - Sopot - Gdynia,
3) ryba akwariowa,
4) talon, kupon,
5) uwija się wśród wieszaków,
6) naczynie do szlachetnych napojów,
8) boksyt lub terra rossa,
9) może być krakowski,
10) gatunek literacki,
11) eksperyment,
13) znak zodiaku, 15) lewy dopływ Wisły.

Krzyżówka pętelkowa>>

Sposób wpisywania wyrazów przedstawiono w poz. 1. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) heros,
2) liczba egzemplarzy jednego wydania książki lub czasopisma,
3) znana brytyjska agencja prasowa,
4) trzecia pod względem powierzchni wyspa Japonii,
5) rośliny uprawiane między sprzętem a siewem roślin głównych,
6) mieszkaniec leśnych obszarów Syberii,
7) rodzaj kaftana,
8) tajemnica,
9) drapieżny kot albo luksusowy samochód,
10) poprzednik hippisa,
11) miasto w Polsce, nad Sajną,
12) tkanina, taniec lub miasto,
13) w dawnej Polsce – żołnierz lżejszej jazdy obcego autoramentu,
14) „wyczyn" chuligana,
15) płot po awansie,
16) fasolnik egipski (wyraz z rodzaju: dodo, kuskus, matamata itp.),
17) ruchoma część prądnicy,
18) torbacz australijski (anagram wyrazów: jar, maj),
19) pułapka na wilki, lisy i kuny,
20) motor,
21) popularna postać z westernów,
22) ostracyzm towarzyski.



słowo o słowie



Powinien czyli musi

– Bardzo proszę o wyjaśnienie słowa „powinien" – pisze pan Jacek Dratwa. – Zwłaszcza w takich zdaniach: „Pieszy powinien iść lewą stroną drogi", „Kierujący powinien posiadać przy sobie prawo jazdy". Czy „powinien" oznacza „musi koniecznie", czy też „może tak być"? Takie zdania znajdują się w różnego rodzaju kodeksach.

– Chcielibyśmy interpretować to łagodniej, że oto „powinien", „dobrze by było", ale jeśli nie robi tego, czy też nie ma przy sobie tego prawa jazdy, to trudno. Ale niestety tak nie jest. Słowo „powinien" używane jest dzisiaj jako czasownik, kiedyś miało charakter bardziej przymiotnikowy – mówiło się „ktoś jest powinien". Dzisiaj mówi się „ja powinienem", „ty powinieneś" – odmienia się, choć nie we wszystkich formach ono istnieje.

Słowo to ma kilka znaczeń. Po pierwsze – „jest pożądane albo konieczne" (to właściwie główne znaczenie), po drugie – „jest przewidywane" ("On powinien już tam być" – mówimy czasami), po trzecie – „jest wskazane, żeby coś miało jakiś charakter" (np. „Jedzenie powinno być smaczne", „Wyjaśnienie powinno być jasne" – żeby odnieść to do naszej sytuacji). Otóż najczęściej spotykamy to słowo w znaczeniu normy – „powinien", a więc nie tyle dobrze jest, jeżeli tak jest, ale nawet wymagamy, żeby tak było. A jeżeli takie zdania mieszczą się w tekstach bardzo normatywnych, czyli takich, które ustalają zasady współżycia między ludźmi, a więc kodeksy, zbiory norm, czy ustawy, powinniśmy ich jednak przestrzegać. A zatem mówimy „Pieszy powinien iść lewą stroną drogi" i oczekujemy, że pieszy, jeśli nie będzie szedł lewą stroną drogi, będzie wiedział, że czekają go, przykre nawet czasem, konsekwencje. Raczej bliżej „musi" niż „może" – bardzo blisko „musi". ▲

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Zawracanie

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie żep cóś specjalnego to i nic. Ale on wypoczoł chiba pierszorzendnie?

▲ A pan?

– Ja ameryt, temu już od dawna wypoczywam... sam to ile dni balował?

▲ Słucham?

– Znaczysie labował oczewiscie. Tak w tym roku wyjszło, że i dziesienć dni labować było można... najprzeważniej zreszto to sie nudzić, nu bo u nas wypoczynek to przeważnie jedna wielka nuda. Wypoczywajonce leżo bykiem i najczensciej wogle nic nie robio...

▲ Jednak chyba pan się myli, panie Czesiu złociutki. Polak coraz częściej wypoczywa aktywnie...

– Czyli znaczy, jak?

▲ Nooo... ogólnie biorąc, różnie. Siada, dajmy na to, w swój samochód i gdzieś jedzie...

– Też mnie wypoczynek! Siedzi za fajero, z duszo na ramieniu w swojej tej szkorupie, nu i mysli tylko o tym, żep któś jego przypadkowo dzie nie stuknoł.

▲ Niech pan nie przesadza.

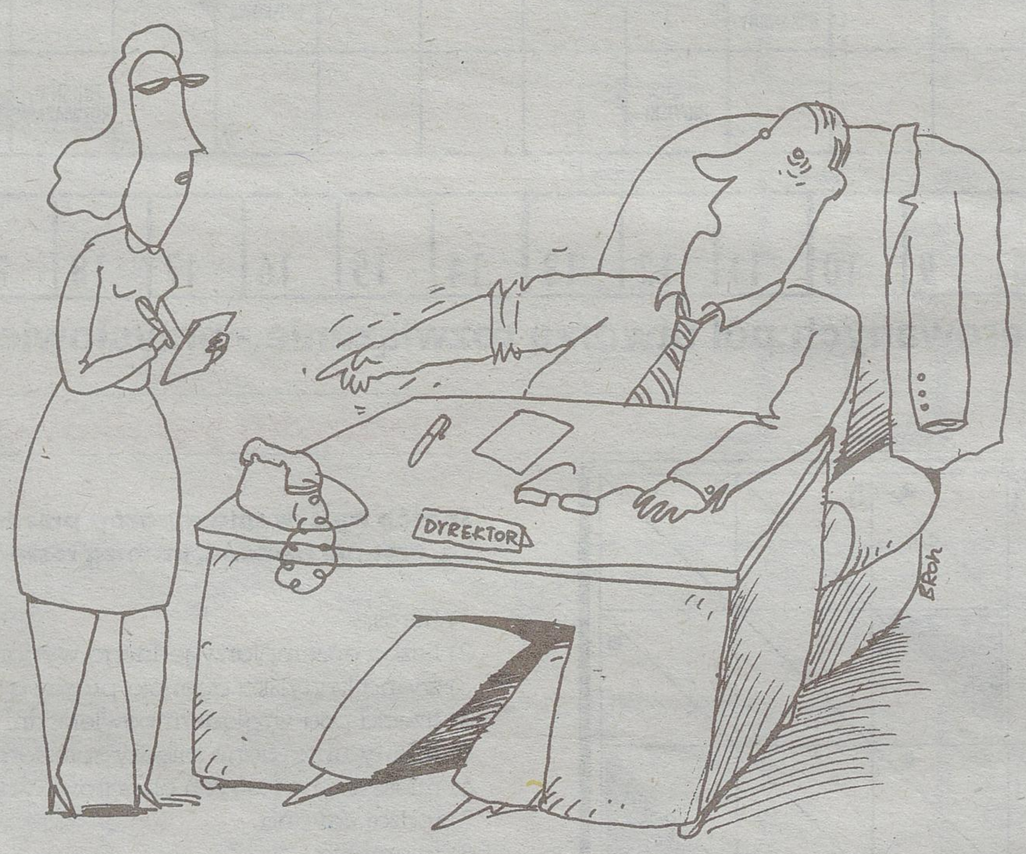
– Tak on mówi? A wie ile u nas jezdzi tych piratow jak to mówi sie drogowych i drugich durniow, na cyku?... Plus do tego i obawy jeszcze tu dochodzo, że odpadnie koło w samochodzie...

▲ ?!

– Polak najprzeważniej złomem jezdzi, który za granico poszed by na przemiał a u nas on ciongle wóz. Ale nic to, sie nie długo wszystko zmieni i inaczej bendziem wypoczywać w Białystoku.

▲ !?

– Chiba słyszał, że opere nasze władzy dla nas wybudujo. Jak nastempne dziesienć dni pod rzond wolnego bendzie, wtenczas zamiast pchać sie na pijano szose pójdziem wszystke sie ukurtularniać...



-Proszę im powiedzieć, że nie przerwę głodówki, dopóki połowa załogi nie zwolni się z pracy dobrowolnie!

▲ Słyszę jakąś nutkę kpiny w pańskim głosie, panie Czesiu.

– Powiem tak: taka moja jest reakćja kiedy słysze, że któś kijem Wisłe chce zawracać, rozumie?

▲ Nie rozumiem. To ma być opera i multikino, i teatr...

– Żep był cyrk, to starsze ludzi może by chodzili. Bo młodziaki to wyłoncznie tylko już na deskoteke ... nu do kina czasem, może, ale żep na operowe spiewy?

▲ Takie ma pan złe mniemanie o Polakach?

– To niżadne jest mniemanie tylko doświadczenie z życia. I nie ja to mówie pierszy... muzyk bardzo znany jest nazwiskiem Pandarecki...

▲ Penderecki.

– Możliwe. I to on powiedział... ja to kiedyś dzieś przeczytał... że w calutkiej Polsce może z tysionc żyje ludzi, co sie znajo na operach i przyjemność dla ich sprawia ich słuchanie...jak on mysli, ile takich w Białystoku sie znajduje? Trzech czy czteruch?

▲ Ludzi trzeba kształcić, pokazywać im właściwe wzorce kulturowe...

– Nu i to jest własnie te, co ja powiedział wczesniej zawracanie kijem Wisły. Może dla nas to sie nie podobać, ale dzisiej telejwiźja wzieła w swoje łapy calutke kulture. Wzorcy ona terez daje tylko i wyłoncznie, głównie zreszto temu, że pozwala na leniwość.

▲ Co pan ma na myśli?

– Niech pomysli, to zrozumie. Żep do kina iść na przykład dejmy na to, najprzód trzeba wstać z fotela czy z kanapy, sie ubrać, potem przejść kawałek drogi ... już nie spomne nawet, że i bilet trzeba kupić. Telejwiźja tego nie wymaga. Siedzisz sobie albo leżysz i nie ty idziesz do kina.a one przychodzi do twojej chałupy. Plus do tego nawet prawie, że za darem. Nu i kto wygrywa?

▲ Jednak opera na żywo to co innego.

– Możliwe. Ale chiba czasy nie so na jo... to jest sztuka starodawna, młode żyjo dzisiej w innym swiacie a tych starszych opery już nie nauczysz. Ja by z raz by chiba poszed żep zobaczyć jak wyglonda take cóś, nu ale to wszystko.

▲ Niech się pan tak nie zarzeka. Pogadamy za tych kilka lat, kiedy pomysł stanie się już ciałem.

– Mysli, że dożyjem? U nas od pomysłu do przemysłu długa droga... dobra. Daje idziem terez na te nasze biezankoholowne.

▲ No to chodźmy, panie Czesiu złociutki. ▲

klasyczna szkoła obyczaju

Pijak to ma szczęście w życiu

Znacie Państwo taką prawdę, która objawiona została dawno temu w Polsce, prawdę mówiącą o tym, że pijaka nic złego nie może spotkać. Im ktoś jest bardziej pijany, tym żywot jego bezpieczniejszy. Jest to prawda potwierdzona licznymi dowodami. Ostatnio – przez Stanisława S., po którym przejechały dwie lokomotywy i czterdzieści wagonów towarowych, powodując u niego jedynie zwichnięcie obojczyka i rozcięcie łuku brwiowego. Jak nic, mieliśmy do czynienia z „cudem na torach".

W związku z tym wydarzeniem Stanisław miał do powiedzenia dwie rzeczy. Pierwsza brzmiała tak: „Nie wierzę. Po prostu nie wierzę". I trudno się dziwić temu brakowi wiary, ponieważ w chwili zdarzenia Stanisław znajdował się w stanie, który nasi wschodni bracia nazywają „napit do niepritoma". Czyli w stanie braku świadomości jakiejkolwiek.

W końcu jednak Stanisław musiał uwierzyć, bo druga rzecz, jaką miał on do powiedzenia po tym, gdy dowiedział się, że przejechał po nim pociąg, brzmiała: „Jak tylko uda mi się jakiś grosz ekstra zarobić, do kościoła pognam i na mszę za ocalenie dam księdzu".

Na miejscu księdza jednak byśmy nie liczyli na ten grosz ekstra, bo Stanisław jest od dawna bezrobotny i w jego sytuacji trudno o jakiś grosz w ogóle.

Do „cudu na torach" doszło w poniedziałek, na początku kwietnia. Całe przedpołudnie Stanisław ciężko pracował u kolegi, któremu pomagał w wiosennych porządkach. Grabił, palił stare gałęzie i śmiecie. A po południu za swoją pracę został poczęstowany czystą wódką. W znacznych ilościach, bo jej wypicie zajęło Stanisławowi czas aż do wieczora.

A wieczorem, po biesiadzie, wyruszył Stanisław do domu. Tyle że tak był napity, że zapomniał do niego drogi. Dla ułatwienia więc poszedł po torach, bo, jak wiadomo, tory zawsze do jakichś zabudowań doprowadzą. Ale daleko nie uszedł, gdyż się utrudził. Położył się zatem między torami i zasnął. A taki miał twardy sen, że nawet nie zauważył, kiedy przejechał po nim pociąg towarowy. Maszynista zdołał skład zatrzymać, ale już po przejechaniu Stanisława. Dobrze jednak, że stanął, bo mógł wezwać pogotowie.

Zawieźli Staśka do szpitala w Zamościu, ale zaraz wypuścili, bo po co w szpitalu trzymać osobę ze zwichniętym jedynie obojczykiem. Nastawili obojczyk, zszyli łuk brwiowy i pogonili do domu. Tak, że po zdarzeniu naprawdę we znaki dał mu się jedynie kac.

„Fakt", który całą sprawą się zainteresował, powołał się na jakichś specjalistów i stwierdził, że Stanisław żyje tylko dlatego, że był pijany. W tym stanie nie wykonywał żadnych gwałtownych ruchów. Bo podobno nic tak zdrowiu nie szkodzi, jak gwałtowne ruchy pod pędzącym pociągiem.

(kk)